Tadeusz Osiński został wyróżniony przez Pawlaka

strona 22

Zagłoba mógłby mu zazdrościć

Juliusz Sienkiewicz, wnuk Henryka

strona 3

„Niezapominajki" podbiły Mazowsze

strona 24

TYGODNIK LOKALNY

wspólnota łukowska

20 lat Wydawnictwa

lukow.24wspolnota.pl

23 - 29 listopada 2021 r. ■ nr 47 (879) ■ Cena 3,29 zł (w tym VAT 5%)

▪ ŁUKÓW ▪ STOCZEK ▪ ADAMÓW ▪ KRZYWDA ▪ SEROKOMLA ▪ STANIN ▪ TRZEBIESZÓW ▪ WOJCIESZKÓW ▪ WOLA MYSŁOWSKA

Kierowca myślał, że alkohol już wyparował

Zginął pieszy

Przepraszam rodzinę pieszego, nawarzyłem piwa i muszą ponieść konsekwencje - mówił w sądzie mieszkaniec gm. Serokomla.

Do śmiertelnego potrącenia w Rudzienku doszło 21 czerwca. Kierowca i pieszy byli pijani

STRONA 12

Komentuj na Lukow24.pl

Wójt Cieślak dostała podwyżkę jak się patrzy

Agnieszka Cieślak, wójt gminy Łuków

WOJCIESZKÓW. Przez powiat łukowski przetacza się ustawowa fala podwyżek dla radnych oraz włodarzy

STRONA 6

Pani Danuta z Łukowa przeszła udar

Pani Danuta 47 dni spędziła na Oddziale Intensywnej Opieki Medycznej

Rodzina zbiera na jej leczenie i rehabilitację

- Kiedy usłyszałam w drodze, że strażacy znaleźli mamę, byłam pewna, że nie żyje - opowiada Agnieszka Stemler.

STRONA R6

Mieszkańcy trzech Grężówek chcą zjednoczenia

STRONA 23

ŁUKÓW: Rusza rozbudowa siedziby strażaków

STRONA 4

Media: Kamil zamordował żonę. Mówi o tym cała Ameryka

Według doniesień medialnych pochodzący z powiatu łukowskiego mężczyzna...

STRONA R4

ŁUKÓW: Remont Wypoczynkowej i Turystycznej

STRONA 5

TRZEBIESZÓW: Spotkanie nowych strażackich władz

STRONA 21

R E K L A M A

N 2675
ISSN 2083-2818

eprasa.pl 1f434667df

TYGODNIK LOKALNY wspólnota

Adres redakcji
ul. Kwiatkowskiego 5
lukow@24wspolnota.pl

Redaktor naczelny:
Łukasz Prusak
prusak@24wspolnota.pl
660 661 093

Redaktor prowadząca:
Magdalena Oknińska
magdaita@gazeta.pl
tel. 501 648 259

Dyrektor ds. marketingu i reklamy
Anna Mokrzycka
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl

Reklama
Izabela Szczygielska-Wielgosz
wielgosz@24wspolnota.pl
tel. 791 184 007

Skład:
Jarosław Pałys

Wydawca
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski

Druk
Polska Press o/Poligrafia
Drukarnia Łódź
ul. Skorupki 17/19

Księgowość: tel. 510 166 892
Kolportaż: tel. 791 193 007

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
OGŁOSZENIE

ŁUKÓW
- Ubezpieczenia Jakar, Iwona Zaniewicz, ul. Staropijarska 2A
- Serwis komputerowy, os. Unitów Podlaskich 17 (piwnica sklepu Stokrotka)
- Ubezpieczenia Marek Małkiński, al. Tadeusza Kościuszki 29 A
- Sklepy Triumph, ul. Zdanowskiego 4

ADAMÓW
- Księgarnia Grzegorz Biaduń , ul. Kleeberga 3

WOJCIESZKÓW
- Sklep Wielobranżowy i Kwiaty Iwona Burdach, Pl. Próchniewicza 5

TRZEBIESZÓW
- Sklep Agrotop Jerzy Płudowski, Trzebieszów Drugi 45

KRZYWDA
- Kuferek Beata Gajownik, ul. Łukowska 53 B

SEROKOMLA
- Części Samochodowe Sławomir Sobiecki ul. Kleeberga 37

NEKROLOGI

Jan Kowal 71 lat
zm. 11 listopada, Wojcieszków
Stanisław Kopeć 63 lata
zm. 13 listopada, Tuchowicz
Helena Ciołek 80 lat
zm. 14 listopada, Łuków
Wiesław Gryczon 50 lat
zm. 14 listopada, Jedlanka
Agnieszka Kulenty 49 lat
zm. 16 listopada, Gąsiory
Tadeusz Jurek 67 lat
zm. 17 listopada, Krynka
Marianna Bancerz 90 lat
zm. 18 listopada, Ulan
Gertruda Jóźwik 98 lat
zm. 19 listopada, Łuków

Hades Łuków
Tel. 25 798 37 75

KOMENTARZE Z 24wspolnota.pl Lukow24.pl

Internauci komentują artykuł pt. **„WOJCIESZKÓW. Podwyżki dla radnych i wójta. Po ile dostaną?”**, w którym informowaliśmy, że wójt gminy Wojcieszków decyzją Rady Gminy będzie od sierpnia (otrzyma wyrównanie) zarabiać 19470 zł brutto. Z kolei z propozycjami podwyżki stawek diet dla radnych wystąpił przewodniczący rady Roman Kaliński. Argumentował, że podwyżek nie było do 9 lat. Według „nowych stawek” diety radnych w gminie Wojcieszków będą kształtować się następująco: Przewodniczący rady - 1300 zł wiceprzewodniczący - 1000 zł, przewodniczący komisji - 800 zł, pozostali radni - 700 zł.

Ktoś: Oj łatwo rozdawać nie swoje pieniądze. Najpierw praca, potem płaca. Radni, wielcy urzędnicy. Ale na szczęście nie ma starego wójta, bo wtedy to dopiero było kumoterstwo. A Pani wójt, to ukróciła.

Zniesmaczony: Teraz gmina zaoszczędzi przy tej wypłacie włodarza. Dwie wypłaty to koszt utrzymania rocznego (prąd woda i opał) w jednej szkole, którą chce ciągle zamknąć.

Rdzenny Wojcieszkowianin: Pani wójt to może i zasługuję na podwyżkę, aczkolwiek nie na tak dużą, ale Państwo radni to niby za co? Za to nieróbstwo? Niech każdy by wziął za grabie lub szczotę i liście porządnie pozgrabiał przy i na skwerku, chociaż w tym roku wygląda to trochę lepiej w porównaniu do tamtego toku. Dobrze, że się ochłodziło, bo przynajmniej nie widać tej dużej słabo koszonej trawy na drogach gminnych. Wstyd. Za kosy Radni i do roboty. Chciało się posadki to do dzieła.

Mieszkaniec: Z wypowiedzi wynika, że byłeś radnym i grabiłeś liście? No widzisz, jak się czasy zmieniły teraz robi to kto inny. Co do tej trawy to miała na drogach nie rosnąć, bo było obiecane, że mają być zrobione, ale obiecanki cacanki. Trawa dalej rośnie, a my czekamy.

Trawa: Może do koszenia trzeba wziąć pracownice żłobka, siedzą i bąki zbijają bo dzieci jest mniej niż pracowników.

Tomek: Od kiedy najwyższy organ władzy w gminie jest od grabienia liści???

Zgłaszajcie „Najciekawszą inicjatywę Ziemi Łukowskiej”

Jeżeli aktywizujesz społeczność lokalną, podejmujesz działania na jej rzecz, realizujesz ciekawe projekty – ten konkurs jest dla Ciebie.

Lokalna Grupa Działania „RAZEM KU LEPSZEJ PRZYSZŁOŚCI” zaprasza do udziału w kolejnej, już III edycji konkursu „Najciekawsza inicjatywa Ziemi Łukowskiej”.

Do Konkursu może być zgłoszona jedna inicjatywa zrealizowana na terenie obszaru LGD „RAZEM” w ostatnich trzech latach, tj. od 1 listopada 2018 r. Komisja Konkursowa wybierze najciekawszą inicjatywę w kategorii zadania inwestycyjnego oraz nieinwestycyjnego.

Inicjatywa polegająca na realizacji zadania inwestycyjnego, tj. infrastruktura turystyczna i rekreacyjna, natomiast inicjatywa związana z realizacją zadania nieinwestycyjnego, tj. organizacja wydarzeń kulturalnych o charakterze patriotycznym, edukacyjnym, sportowym lub artystycznym.

Konkurs skierowany jest do organizacji pozarządowych (stowarzyszeń, fundacji, kół gospodyń wiejskich), klubów seniora, sołectw oraz grup nieformalnych mających siedzibę na obszarze LGD „RAZEM”, tj. gmin: Łuków, Adamów, Krzywda, Stanin, Wola Mysłowska, Wojcieszków, Trzebieszów, Gmina Stoczek Łukowski, Serokomla oraz Miasto Stoczek Łukowski.

Organizator powoła Komisję Konkursową, która wybierze najciekawsze inicjatywy.

Do udziału w konkursie nie można zgłosić inicjatywy, która została nagrodzona w poprzedniej edycji konkursu.

Zgłoszenia można dostarczyć osobiście do Biura LGD „RAZEM”, jednak ze względu na pandemię preferowane jest dostarczenie zgłoszenia za pośrednictwem poczty do 10 grudnia.

Rozstrzygnięcie Konkursu oraz wręczenie nagród odbędzie się do końca grudnia 2021 r.

Konkurs organizowany przez Lokalną Grupę Działania „RAZEM”, finansowany z PROW na lata 2014-2020. Wszelkich informacji udzielają pracownicy Biura LGD „RAZEM” pod nr tel.: 25 798 31 94 lub mailem: poczta@lgdrazem.

Konkurs Recytatorski „Uśmiech Pana Boga”

Nadchodzi kolejna edycja Konkursu Recytatorskiego Poezji i Prozy Ks. Jana Twardowskiego „UŚMIECH PANA BOGA” 2021.

Łukowski Ośrodek Kultury i Wojewódzki Ośrodek Kultury w Lublinie zapraszają dzieci i młodzież z placówek kulturalnych i oświatowych województwa lubelskiego do udziału w XXI Wojewódzkim Konkursie Recytatorskim Poezji i Prozy ks. Jana Twardowskiego „Uśmiech Pana Boga” w formie tradycyjnej lub online. Finał Konkursu odbędzie się 14 grudnia o godz. 10:30 w Sali Widowiskowej ŁOK w Łukowie i wezmą w nim udział najlepsi wykonawcy zakwalifikowani przez Komisję Artystyczną po przejrzeniu nadesłanych prezentacji wideo. Konkurs adresowany jest do uczniów szkół podstawowych i szkół średnich oraz recytatorów z placówek kultury województwa lubelskiego. Organizatorzy zwracają się z prośbą o przeprowadzenie eliminacji szkolnych i środowiskowych. Każdy z uczestników nadsyła na adres e-mail: konkurs@lok.lukow.pl do 30 listopada 2021 r.: wypełnioną i podpisaną przez opiekuna prawnego (obowiązkowo w przypadku osób niepełnoletnich), kartę zgłoszenia udziału w konkursie, nagranie prezentacji. Kartę zgłoszenia oraz regulamin można pobrać ze strony ŁOK-u. Dodatkowe informacje: instruktor Sławomir Żyłka tel. 608 887 121.

R E K L A M A

Lubelska Giełda Samochodowa
www.lubelskagieldasamochodowa.pl
OD 1 PAŹDZIERNIKA 2021 OBNIŻAMY O 50% OPŁATĘ DLA SPRZEDAJĄCYCH SAMOCHODY OSOBOWE.
ZYSK Z BILETÓW PRZEKAŻEMY DLA LUBELSKIEGO HOSPICJUM DLA DZIECI IM. MAŁEGO KSIĘCIA
ZAANGAŻUJ SIĘ Z NAMI:
- ODWIEDZAJĄC GIEŁDĘ SAMOCHODOWĄ:
Elizówka 65, 21-003 Ciecierzyn
- ZBIERAJĄC ZAKRĘTKI I PRZYNOSZĄC DO NASZEGO PUNKTU ZBIÓRKI.

STOMATOLOG
KRZYSZTOF DENISIUK
LEKARZ STOMATOLOG
- STOMATOLOGIA ZACHOWAWCZA
- RTG
- PROTETYKA
PROTEZY TRADYCYJNE I ELASTYCZNE
- KORONY I MOSTY PORCELANOWE
ŁUKOWSKA KARTA SENIORA - 20%
ŁUKÓW UL. PANA TADEUSZA 48 TEL. 601 804 799

R E K L A M A

APARATY SŁUCHOWE
DOBÓR I SPRZEDAŻ APARATÓW SŁUCHOWYCH, REFUNDACJA Z NFZ I PFRON
Anna Stolarczuk
- wkładki uszne, ochronniki słuchu, środki pielęgnacyjne
- baterie i akcesoria do wszystkich typów
- profilaktyczne badania słuchu z konsultacją specjalisty
Rejestracja telefoniczna 25 798 67 73
CZYNNE PON-PT 9.00-15.00, ul. Browarna 25 lok.9, I piętro Łuków

KARDIODIABETOLOG
SPECJALISTA CHORÓB WEWNĘTRZNYCH
SPECJALISTA HIPERTENSJOLOG
SPECJALISTA DIABETOLOG
LEK. MED. TOMASZ ŚWINIARSKI
PRYWATNY GABINET LEKARSKI
ul. Dmocha 2 - nad Apteką „Słoneczna”, Łuków
REJESTRACJA TELEFONICZNA: 693 870 894

WAŻNE TELEFONY

STRAŻ POŻARNA: 998 lub 798 20 88
POLICJA: 997 lub 797 62 10

POGOTOWIA
RATUNKOWE: 999 lub 798 29 99
ENERGETYCZNE: 991
KANALIZACYJNE: 798 23 71
WODNE: 798 25 97

INSTYTUCJE I URZĘDY
GMINA ŁUKÓW: 798 24 39
MIASTO ŁUKÓW: 798 30 00
STAROSTWO: 798 22 03
MIASTO STOCZEK ŁUK.: 797 00 01
GMINA STOCZEK ŁUK.: 797 00 47
GMINA ADAMÓW: 755 31 67
GMINA KRZYWDA: 755 10 06
GMINA SEROKOMLA: 755 45 02
GMINA STANIN: 798 11 04
GMINA TRZEBIESZÓW: 796 03 55
GMINA WOJCIESZKÓW: 755 41 01
GMINA WOLA MYSŁ.: 754 25 24
PUP: 798 50 37
URZĄD SKARBOWY: 798 29 21
ZUS: 798 31 09
KRUS: 798 00 10 do 11
ŁOK: 798 32 72
ARIMR: 798 24 79
SĄD REJONOWY: 798 23 51
PROKURATURA REJ.: 797 12 50

USŁUGI
UBEZPIECZENIA: Marek Małkiński Dorota Jodełka 604 067 981, 725 044 144
KOMINIARZ: Piotr Borkowski 500 042 175
ROLNICZE: Wywóz gnojówki i gnojowicy Jacek Wysokiński 607 399 110
WETERYNARZ: Mamut 724 988 514
ŚLUSARZ: Mariusz Sobiech 880 548 989 Krzysztof Biaduń 509 710 998

NAPRAWY
NAPRAWA OBUWIA: Tomasz Borkowski 511 386 073
AGD, RTV 25/ 798 61 65
ZEGARMISTRZ: Józef Litwin 25/ 798 51 62

TRANSPORT
POMOC DROGOWA: Marek Wadowski 605 405 868
TAXI: Taxi 25 / 798 00 22

BUDOWLANO -REMONTOWE
HUDRAULIK: Kamil Knapik 792 832 338
DEKARZ: Dariusz Sęk 785 550 050
ELEKTRYK: Zygmunt Celiński 603 866 765
REMONTY: Adam Peryt 605 290 002

ZDROWIE
DENTYSTA: Krzysztof Denisiuk 601 804 799
APTEKA: Całodobowa Centrum 25/ 797 11 99

GASTRONOMIA
Da Grasso Łuków 25/ 798 95 96
Obiady na wynos Zielony Gaj 500 398 889

eprasa.pl 1f434667df

Pożegnanie Juliusza wnuka Henryka Sienkiewicza

Zagłoba mógłby mu zazdrościć

Współpracę z przodkiem naszego noblisty wspomina syn Antoniego Cybulskiego, pierwszego dyrektora Muzeum w Woli Okrzejskiej. - W roku 1993 rodziców odwiedzili Ignacy Moś i Juliusz Maria Sienkiewicz. To był przełomowy czas. Odtąd spotkania odbywały się regularnie - mówi Cezary Cybulski.

Henryk Sienkiewicz stał się dla wielu nie tylko postacią „z cokołu pomnika", ale człowiekiem ze swoimi słabościami, o których niewielu wie. Jak wspomina Cybulski Juliusz Sienkiewicz, który często odwiedzał Wolę, mówił o swoim przodku - WD „Wielki Dziadek". Częściej wymieniał WD niż - Henryk Sienkiewicz - co dla nieznających żartu prowadziło do konsternacji. - Rozmowa z nim była intelektualną ucztą, paliwem dla mózgu. Potrafił wiązać ze sobą różne wątki, by potem przejść do sedna. Najczęściej zaczynał od krótkiej historii rodzinnej, przechodził do żartu, aby następnie przejść do głównego wątku i klamrą spiąć wcześniejsze elementy - opowiada Cybulski, który 20 lat temu nagrał z panem Juliuszem i z Mieczysławem Kalenikiem, odtwórcą roli Zbyszka w Krzyżakach kilkugodzinną rozmowę, aby utrwalić ich opowieści. - Namawiałem go do napisania swoich kwiecistych wspomnień i mam nadzieję, że niebawem dowiem się, iż takie jednak są spisane - opowiada.

Na fajki z „dziadkiem"

W jego wspomnieniach Juliusz Sienkiewicz powraca też jako kibic piłkarski. Zdarzało im się wielokrotnie oglądać mecze Ligi Mistrzów. Wnuk Sienkiewicza kibicował zawsze drużynie słabszej. Pan Juliusz według Cybulskiego był podobny do ...

- Henryk Sienkiewicz, tworząc postać Zagłoby, opisywał nie tylko swojego teścia Kazimierza Szetkiewicza, ale... przyszłego wnuka Juliusza, o czym świadczy jego dowcip, inteligencja, błyskotliwość, nie mówiąc o innych wspólnych cechach z Zagłobą - twierdzi pan Cezary i przyznaje, że Sienkiewicz był dla niego jak dziadek, którego nigdy nie miał. - Pierwszy zmarł tuż po wojnie, po powrocie z obozu, drugi (brat pisarza Jerzego Pietrkiewicza) kilka lat przed moimi urodzinami. Dziadka, któremu mógłbym się ze wszystkiego zwierzyć, nie miałem. Dlatego w jego obecności czułem się, jak z dziadkiem, któremu można więcej powiedzieć niż rodzicom. Okoliczności też często temu sprzyjały, wraz pewnie z pierwszymi wspólnymi fajkami - wspomina Cybulski. W rzeczywistości za zasłoną licznych żartów i anegdot krył się bardzo wrażliwy człowiek.

Gawędziarz

Zagłoba by mu zazdrościł porównań i języka. Biorąc udział w uroczystościach poświęconych Henrykowi, miał umiejętność komunikowania się z każdym, niezależnie od wykształcenia, wyglądu i miejsca. Przechodząc ulicą obok (sklepu, świetlicy), potrafił zamienić kilka zdań z mieszkańcami, dostosowując swój język do ich poziomu. Czasami te dyskusje trwały bardzo długo i prowadziły do zabawnych sytuacji.

Polityka

O tym, że jego syn Bartłomiej (ochrzczonego pod dębem Bartek) zostanie ministrem w rządzie PO, dowiedział się, będąc na uroczystości w Woli Okrzejskiej. Pomimo licznych gratulacji, informacja nie zrobiła na nim większego wrażenia i trochę sceptycznie podchodził do nowej roli potomka. Niemniej w sercu się cieszył, nie ukazując tego. Wiedział, że polityka to nie tylko wpływy i szacunek. Od lat 90. Bartłomiej Sienkiewicz był doradcą wielu ministrów, ale wcześniej nie chciał wchodzić w „wielką politykę"

Juliusz Sienkiewicz (z prawej) w towarzystwie Antoniego Cybulskiego pierwszego dyrektora Muzeum Henryka Sienkiewicza w Woli Okrzejskiej

„Żywy eksponat"

Juliusz Sienkiewicz urodził się 15.04.1932 r, w Oblęgorku. Był synem Henryka Józefa i Zuzanny Sienkiewiczów. Pierwsze wykształcenie w okresie wojennym przerabiał w domu - często pod nadzorem ukrywających się partyzantów. Szkołę średnią rozpoczął w Kielcach, egzamin dojrzałości złożył w Szczecinie. W 1957 roku ukończył studia etnograficzne na Uniwersytecie Jagiellońskim. W okresie tym dorabiał jako przewodnik wycieczek po Krakowie. Po studiach był pracownikiem szkoły w Oblęgorku, a następnie tamtejszego Muzeum Henryka Sienkiewicza. Będąc, jako wnuk pisarza, „żywym eksponatem" stwierdził, że do „gabloty zamknąć się nie da" i w 1969 r. zatrudnił się jako etnograf w PP Pracowni Konserwacji Zabytków w Koszalinie. W 1975 roku rozpoczął pracę w koszalińskim Muzeum Okręgowym, będąc tam dyrektorem w latach 1990 – 1997. Przez 40 lat życia prowadził badania nad pomorskim budownictwem ludowym. Dziećmi Juliusza są Bartłomiej- ur. 1961 r. i córka Katarzyna- ur. W 1975 r.

Juliusz Sienkiewicz zmarł 5 listopada. Miał 89 lat.

Zagłoba by mu zazdrościł porównań i języka. Biorąc udział w uroczystościach poświęconych Henrykowi, miał umiejętność komunikowania się z każdym

W studio nagrań

Jak wspomina Cezary Cybulski, Juliusz Sienkiewicz miał być lektorem audiobooka „Pamiętnik mojego życia. Rzecz o Henryku Sienkiewiczu". Reżyser był sceptyczny wobec pomysłu, czy podoła temu zadaniu 80-letni niezawodowy aktor, lubiący dużo gawędzić. Ostrzegał Cybulskiego, że czas nagrania z dwóch godzin przedłuży się do 10. Co kilkanaście sekund nagranie było przerywane przez reżysera, który miał uwagi. A to dykcja, a to akcent.

Potrafił szczególnie kobietom prawić kwieciste komplementy, często w czapeczce baseballowej i butach sportowych. Miał do siebie niesamowity dystans

- Kiedy po kolejnym przerwaniu po wypowiedzeniu Vevey, reżyser podpowiedział, że wymawia się „Veve", pan Juliusz nie wytrzymał i powiedział: „W moim domu ojciec mówił Vevey, matka Vevey i ja też będę mówił Vevey" - wspomina pan Cezary. Reżyser przerwał nagranie na dłuższą chwilę, aby schłodzić atmosferę. Szczęśliwie projekt udało się dokończyć. Nagranie powstało też z udziałem cenionego aktora, Jarosława Kopaczewskiego.

„W pustyni i... Okrzei"

W Okrzei 5 września 2012 roku odsłonięty został pomnik „Matka i syn" poświęcony pisarzowi i jego matce, uroczystość odbyła się na boisku szkolnym w południowym słonecznym skwarze, w obecności m.in. Prymasa Polski Józefa Kardynała Glempa i biskupów. - W trakcie wystąpień oficjeli zostałem poproszony przez pana Juliusza o przyniesienie wody. Widok zacnych gości, w tym Anny Dziewanowskiej - rodziny Sienkiewicza - mnie przeraził. Wszyscy obecni odczuwaliśmy skwar, odbijające się promienie słoneczne od nagrzanego boiska tworzące okrzejską fatamorganę. Tak, tak... byliśmy „W pustyni i.. Okrzei" warunki pustynne, przynajmniej jedna filmowa parasolka Nel znajdująca się trzy km stamtąd, uratowałaby sytuację. Niczym Staś od Nel usłyszałem od p. Juliusza „wody..." - mówi Cybulski.

Niezauważalnie pobiegł do szkoły, prosząc o wodę dla gości. Dyrektorka, słysząc, komu z pomocą przybiegł, zaoferowała jeszcze większą. Bo jak to? Dla Sienkiewiczów tylko sama woda? Przecież czekają dla nich kompot, herbata i inne płyny. - Niczym kurier z pustym(n)i rękoma wróciłem przed scenę, informując, że są proszeni do szkoły. Usłyszałem: „prowadź". Opuściliśmy uroczystość na oczach zebranych i przemawiającego starosty - śmieje się pan Cezary.

Lubił ludzi

Sytuację uratował ... ale nie swoją. - Ile mi się wówczas dostało od pracowników różnych szczebli starostwa, że ostentacyjnie podczas przemówienia wodza zabrałem na oczach zgromadzonych najważniejszych gości uroczystości, robiąc taki afront - opowiada. Jak Go zapamiętam? - Lubił ludzi, był bardzo ich ciekaw i zawsze im życzliwy. Potrafiącym szczególnie kobietom prawić kwieciste komplementy, często w czapeczce baseballowej i butach sportowych. Miał do siebie niesamowity dystans. Nie było w nim zawziętości, nie było żalu, miał zdolność wybaczania i niezwykłą tolerancję - kończy rozmówca „Wspólnoty".

Łukasz Prusak

URZĄD PRACY ŁUKÓW

Zawód Miejsce pracy / pracodawca	Wynagrodzenie / rodzaj umowy
Magazynier, Płudy/Wierzejki	3500 zł/umowa o pracę
Sprzedawca, Jakusze	2800 zł/umowa o pracę
Kierowca samochodu dostawczego, Pieńki	3010 zł/umowa o pracę
Kierownik sklepu, Stanin/GULIK	3500 zł/umowa o pracę
Kierownik magazynu, Łuków/GULIK	3500 zł/umowa o pracę
Rozbieracz – wykrawacz, Płudy	4000 zł/umowa o pracę
Jeliciarz, Płudy	2800 zł/umowa o pracę
Ubojowy, Płudy	3000 zł/umowa o pracę
Sprzątacz hal produkcyjnych, Płudy	3000 zł/umowa o pracę
Wędliniarz, Płudy	3000 zł/umowa o pracę
Nauczyciel nauczania początkowego, Dąbie	3500 – 5500 zł/umowa o pracę
Nauczyciel techniki w szkole podstawowej, Wola Gułowska	655,34– 899,12 zł/umowa o pracę
Pracownik fizyczny, Łuków	4143 zł/umowa o pracę
Pracownik fizyczny -instalacja infrastruktury telekomunikacyjnej, Łuków/ Telekom	3000 – 6500 zł/umowa o pracę
Kierowca – mechanik, Józefów	2800 zł/umowa o pracę
Kasjer - sprzedawca, Stanin/Dino	2800 zł/umowa o pracę
Kasjer - sprzedawca, Łuków/FIGAR – POL	2800 zł/umowa o pracę
Grafik komputerowy, Łuków/Domański	2800 zł/umowa o pracę
Fotograf, Łuków/Domański	2800 zł/umowa o pracę
Szwaczka maszynowa, Łazy/Łuksja	2800 – 3500 zł/umowa o pracę
Prasowaczka, Łazy/Łuksja	2800 – 3500 zł/umowa o pracę
Reprezentant handlowy, Łuków /PIONENERGIA	4000 zł/umowa o pracę
Opiekun medyczny, Świderki/ PYT -MONT	2800 – 3500 zł/umowa o pracę
Konserwator, Łuków MCDONALDS	3200 – 3500 zł/umowa o pracę
Młodszy menadżer, Łuków MCDONALDS	3500 – 3900 zł/umowa o pracę
Lider gościnności, Łuków MCDONALDS	3200 – 3400 zł/umowa o pracę
Pracownik restauracji, Łuków MCDONALDS	3200 – 3400 zł/umowa o pracę
Pracownik MCCAFE, Łuków MCDONALDS	3010 – 3200 zł/umowa o pracę
Magazynier, Kosuty/TEXTILES	3291 zł/umowa o pracę
Kierowca wywrotki, Stare Kobiałki/Elkoptrans	3960 zł/umowa o pracę
Kierowca samochodu ciężarowego- operator HDS, Łuków/Drogbud	3500 – 4000 zł/umowa o pracę
Psycholog, Adamów/Placówka Opiekuńczo – Wychowawcza	4000 zł/umowa o pracę

eprasa.pl 1f434667df

18-latek „za kółkiem” się nie popisał

W widowiskowy sposób zakończył jazdę przez wieś 18-latek z powiatu łukowskiego. Auto, którym kierował, uderzyło w ogrodzenie, a następnie zatrzymało się pionowo przy słupie energetycznym.

Do wypadku doszło w czwartek przed godziną 8 rano w miejscowości Toczyska w gminie Stoczek Łukowski. Na przebiegającej przez wieś drogę, samochód osobowy uderzył w słup. Na miejscu interweniowała straż pożarna z Łukowa i Zgórznicy, zespół ratownictwa medycznego, policja oraz pogotowie energetyczne.

Ze wstępnych ustaleń policjantów wynika, iż kierujący volkswagenem 18-latek poruszał się biegnącą przez wieś lokalną drogą. Nie dostosował jednak prędkości do panujących warunków, w wyniku czego stracił panowanie nad pojazdem. Rozpędzone auto wypadło z jezdni, staranowało ogrodzenie pobliskiej posesji, po czym uderzyło w słup energetyczny. Samochód zatrzymał się w widowiskowy sposób.

W wypadku poszkodowana została jedna osoba. Kierowcę po opatrzeniu przetransportowano do szpitala. 18-latek miał obrażenia głowy. Badanie alkomatem wykazało, że był trzeźwy. Policjanci prowadzą teraz czynności wyjaśniające w tej sprawie. Niebawem będą też podejmowane decyzje, co do konsekwencji, jakie poniesie za swoją szaleńczą jazdę.

W wypadku poszkodowana została jedna osoba. Kierowcę po opatrzeniu przetransportowano do szpitala. 18-latek miał obrażenia głowy

Łukasz Prusak

Szczepienia idą pełną parą

59 osób zostało zaszczepionych podczas czwartej akcji szczepień przeciwko COVID-19, która odbyła się w Urzędzie Gminy Łuków. 12 osób zostało zaszczepionych trzecią, przypominającą dawką.

Czwarta już akcja szczepień przeciwko COVID-19 odbyła się w Urzędzie Gminy Łuków w poniedziałek 15 listopada. Pacjenci mogli wybrać, czy chcą być zaszczepieni jednodawkową szczepionką Johnson & Johnson, czy przyjąć pierwszą z dwóch dawek szczepionki Pfizer. Była też możliwość przyjęcia trzeciej – przypominającej dawki, z czego skorzystało 12 pacjentów. Mieszkańcy Gminy Łuków, którzy tego dnia przyjęli pierwszą dawkę lub szczepionkę jednodawkową mogli wziąć udział w prowadzonym przez gminę konkursie pn. „Szczepimy się – chronimy się”. Akcję szczepień przeciwko COVID-19 zorganizowały wspólnie Centrum Medyczno - Diagnostyczne z Siedlec i gmina Łuków. W czterech akcjach przeprowadzonych na terenie Urzędu Gminy Łuków zostało zaszczepionych w sumie 298 osób. Planowane są kolejne akcje szczepień.

Łukasz Prusak

Rusza rozbudowa siedziby łukowskich strażaków

Rozpoczyna się rozbudowa budynku Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Łukowie. Komendant Tomasz Majewski podpisał właśnie umowę z firmą, która podejmie się tego zadania.

Jak informuje KP PSP Łuków, 10 listopada komendant powiatowy st. bryg. Tomasz Majewski podpisał umowę na wykonanie rozbudowy budynku głównego Komendy Powiatowej z wyłonionym podczas przetargu wykonawcą. To firma z Krzywdy.

W rozbudowanym budynku będą się znajdować pomieszczenia biurowe, archiwum, pomieszczenie szkoleniowo- konferencyjne oraz niezbędne zaplecze socjalne, techniczne i magazynowe.

Nowo powstały budynek będzie uwzględniał potrzeby osób niepełnosprawnych. Planowane zakończenie rozbudowy to koniec 2023 roku.

Po przeprowadzce do nowego skrzydła w 2024 roku planowany jest kolejny etap inwestycji, tj. modernizacja istniejącego budynku polegająca na: wydzieleniu strefy pomieszczeń Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej, wydzieleniu strefy „brudnej” i „czystej”, przystosowaniu pomieszczenia serwerowni, przystosowaniu pomieszczenia pełniącego funkcję edukacyjną dla najmłodszych dzieci, przystosowaniu pomieszczenia wraz z infrastrukturą do funkcjonowania stanowiska kierowania komendanta powiatowego. Powstanie też zaplecze socjalne oraz węzeł WC.

p

Warsztaty bożonarodzeniowe z Muzeum Regionalnym

Muzeum Regionalne w Łukowie zaprasza wszystkich chętnych do udziału w warsztatach bożonarodzeniowych pt. „Święta tuż, tuż”. Tegoroczne zajęcia z powodu remontu budynku muzeum odbędą się formie wyjazdowej i zostaną przeprowadzone w świetlicach, szkołach i placówkach oświatowych w dniach 29 listopada – 21 grudnia. Jak co roku będzie to okazja do stworzenia pięknych dekoracji choinkowych z kolorowego opłatka, a także wysłuchania opowieści o dawnych obrzędach i zwyczajach świątecznych.

Muzeum zapewnia niezbędne materiały, pomoc i fachową poradę. Warsztaty poprowadzi Edyta Sak. Zgłoszenia w gmachu muzeum lub pod nr tel. (25) 798 2716. Koszt zajęć – 5 zł od osoby.

R E K L A M A

O G Ł O S Z E N I E

INFORMACJA

Burmistrz Miasta Stoczek Łukowski niniejszym informuje, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Pl. T. Kościuszki 1, II piętro, został wywieszony w dniu 23 listopada 2021 r. do publicznej wiadomości na okres 21 dni – wykaz nieruchomości stanowiącej własność Miasta Stoczek Łukowski przeznaczonej do dzierżawy. Wykaz obejmuje działkę nr **236** o pow. **0,1736 ha** przy **ul. Piaski**. Z treścią wykazu można zapoznać się codziennie w godzinach pracy Urzędu 7.30-15.30 lub pod. tel. (25) 797 00 36.
Wykaz został opublikowany w całości na stronach internetowych Urzędu pod adresem : www.stoczek-lukowski.pl w zakładce „przetargi i ogłoszenia” oraz na stronie BIP w zakładce „gospodarka nieruchomościami” w dniu 23 listopada 2021 r.

Burmistrz Miasta
Marcin Sentkiewicz

eprasa.pl 1f434667df

Remont Wypoczynkowej i Turystycznej

ŁUKÓW Burmistrz Piotr Płudowski podpisał umowę z wojewodą lubelskim na przekazanie 330 tys. zł z tegorocznej edycji Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Pieniądze te pokryją połowę kosztów remontu ulic Wypoczynkowej i Turystycznej. Wniosek na dofinansowanie remontu ulic Wypoczynkowej i Turystycznej złożony przez władze Łukowa do Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg 2021 był na liście rezerwowej. Dzięki oszczędnościom poprzetargowym udało się otrzymać dofinansowanie. Umowę z wojewodą lubelskim Lechem Sprawką o przekazaniu pieniędzy burmistrz Piotr Płudowski podpisał podczas spotkania w Lublinie. Odbyło się ono 18 listopada. Do budżetu miasta trafi 330 tys. zł. Pieniądze te pokryją połowę kosztów remontu ulic Wypoczynkowej i Turystycznej. Remont dwóch ulic, prowadzących nad zalew Zimna Woda, jest już na ukończeniu. Powstała tam już nowa nawierzchnia, krawężniki, wyniesione skrzyżowanie i wymieniono część oświetlenia. Całość prac kosztowała 660 tys. zł.

p

Można już ćwiczyć

Przy bulwarze nad Krzną w Łukowie powstał street workout. Miejsce do ćwiczeń jest już gotowe i oddane do użytku. Wkrótce zaś powstanie w mieście jeszcze jedna siłownia zewnętrzna. Będzie mieściła się przy ulicy Rurowej. Street workout to inwestycja wprowadzona do budżetu miasta przez miejską koalicję PiS i Przymierze dla Ziemi Łukowskiej. To nowe miejsce do ćwiczeń znajduje się przy bulwarze nad Krzną. Jego budowa kosztowała w sumie 160 tys. zł. Burmistrz Piotr Płudowski, który informuje nas o zakończeniu tej inwestycji, przypomina jednocześnie, że w ubiegłym roku jego propozycja wpisana do budżetu zakładała, że w tym miejscu powstanie nie tylko street workout, ale również ścianka wspinaczkowa i tor do jazdy na rowerach. Na to nie zgodziła się jednak większość radnych.

p

KUPIĘ
ZBOŻA PASZOWE I KONSUMPCYJNE:
jęczmień, żyto, pszenicę, pszenżyto, owies
- KAŻDEJ JAKOŚCI
Zapewniam transport i odbiór z gospodarstwa
Płatne po załadunku
518 048 715

ZAKŁAD POGRZEBOWY
A i G KRUCZYŃSCY

DYSPONUJEMY WŁASNĄ CHŁODNIĄ I SALĄ POŻEGNAŃ
ODBIERAMY CIAŁA Z DOMU I SZPITALA
I PRZYGOTOWUJEMY DO POGRZEBU
niskie ceny
TRUMNY, WIĄZANKI, WIEŃCE, ZNICZE, NEKROLOGI, ODZIEŻ ŻAŁOBNA,
PRZEWOZY I KONDUKTY POGRZEBOWE
21-400 ŁUKÓW, ul. Partyzantów 4
tel. 25/ 798 21 33, tel. 601 999 720 CAŁODOBOWO
www.kruczynscy.pl

R E K L A M A
DDD
DOBRE DLA DOMU
Łuków, Siedlecka 10A
tel.:600 601 660, www.ddd.com.pl
PODŁOGI
ŚCIANY
DRZWI
Znajdź nas na Facebooku

R E K L A M A
APARTAMENTY
Osmolice
W STAWACH
WYNAJEM APARTAMENTÓW
• pełne wyposażenie
• wysoki standard
• cena od 250 zł/doba
• ciche i zielone osiedle
• idealne dla dzieci

500 755 700 519 084 809
Apartamenty Osmolice w Stawach

Surowce wtórne
KORNEX
z myślą o środowisku

SKUP SUROWCÓW WTÓRNYCH
OBSŁUGA FIRM
odbiór makulatury
odbiór folii
ODBIÓR ODPADÓW BUDOWLANYCH / GRUZU
08-504 Ułęż, Korzeniów 80 81 866 76 92 665 622 822 669 105 580

KAMIENIARSTWO
GŁASEK
BLATY KUCHENNE,
PARAPETY, SCHODY
NAGROBKI
TUCHOWICZ 16A
TEL. 605 626 165
695 647 400
607 240 032

NAJWIĘKSZY WYBÓR KONKURENCYJNE CENY

elbud

NOWE OSIEDLE - ŁUKÓW - UL. ZAGRODOWA
SPRZEDAŻ MIESZKAŃ - ŁUKÓW - UL. ŁAPIGUZ 98 - TEL. 25 798 54 56, 886 557 400

ST STOLARKA
PRODUCENT
OKIEN PCV I ALUMINIUM
- okna, drzwi, witryny, fasady
- rolety, moskitiery
ul. Ogrodnicza 3, 21-400 Łuków
25 755 30 75, 535 853 786

FUH RESŁAW
buduj z nami!
GÓZD 2A
MATERIAŁY BUDOWLANE
JESIENNA PROMOCJA
TYNK SILIKONOWY 25KG
126zł

TYTAN
KREISEL
Wkręt-met
PATER FIRMA
608 410 646, 790 744 468

eprasa.pl 1f434667df

Urząd Pracy Biała Podlaska

Zawód. Miejsce pracy / Pracodawca	Wynagrodzenie / rodzaj umowy
Nauczyciel angielskiego, Biała Podl.	40 – 50 zł/godz./umowa zlecenie
Zbieracz owoców, ziół i innych roślin, Dubów	19,7 zł/godz.
Kierowca samochodu dostawczego, Biała Podl.	18,3 zł/godz./umowa zlecenie
Przedstawiciel handlowy, Biała Podl.	20 zł/godz./umowa zlecenie
Sprzątaczka, Międzyrzec	2100 zł/umowa o pracę
Pomoc apteczna, Biała Podl.	3050 zł/umowa o pracę
Pracownik produkcji, Międzyrzec	18,3 zł/godz./umowa zlecenie
Nauczyciel wychowania przedszkolnego, Wisznice	2800-3000 zł/umowa o pracę
Specjalista ds. logistyki, Biała Podl.	2800 zł/umowa o pracę
Asystent rodziny, Konstantynów/GOPS	840 zł/umowa zlecenie
Administrator nieruchomości, Janów Podl.	19,7 zł/godz./umowa zlecenie
Pracownik biurowy, Wyczółki/Vikking	2800-3400 zł/umowa o pracę
Kucharz, Koroszczyn/Idelia	3000 zł/umowa o pracę
Magazynier Koroszczyn/Idelia	2800 zł/umowa o pracę
Spedytor, Biała Podl.	2800 zł/umowa o pracę
Psycholog, Biała Podl.	50–60 zł/godz./umowa zlecenie
Pedagog, Biała Podl.	50–60 zł/godz./umowa zlecenie
Logopeda, Biała Podl.	50–60 zł/godz./umowa zlecenie
Monter instalacji sanitarnych, Biała Podl.	2800 zł/umowa o pracę
Pracownik biurowy, Biała Podl.	2800 zł/umowa o pracę
Elektromechanik Biała Podl.	2800 zł/umowa o pracę
Pracownik ekipy myjącej, Międzyrzec/Wipasz	2800 zł/umowa o pracę
Pracownik fiyzyczny – mechanik, Małaszewicze Małe/POL -IMPEX	2800 zł/umowa o pracę
Kierownik działu produkcji aluminium, Międzyrzec	4500-5000 zł/umowa o pracę
Reprezentant handlowy, Biała Podl./PIONENERGIA	4000 zł/umowa o pracę
Kelner, Biała Podl.	2800 zł/umowa o pracę
Telemonter, Biała Podl.	3800 zł/umowa o pracę

Urząd Pracy Radzyń

Zawód, miejsce pracy / pracodawca	Wynagrodzenie / umowa o pracę
Asystent nauczyciela przedszkola, Radzyń	2800 zł/umowa o pracę
Nauczyciel angielskiego, Kolonia Domaszewska	2949 zł/umowa o pracę
Sekretarka, Turów	2800 zł/umowa o pracę
Portier -dozorca, Radzyń/Arma	2800 zł/umowa o pracę
Mechanik pojazdów samochodowych, Białka/ AUTO -MAN	2800 zł/umowa o pracę
Sprzedawca, Radzyń	2800 zł/umowa o pracę
Szlifierz kamienia, Kolembrody	5000 zł/umowa o pracę
Reprezentant handlowy, Radzyń Podl./ PIONENERGIA	4000 zł/umowa o pracę
Sprzedawca art. Przemysłowych, Ulan/PŁOTEX	3500 zł/umowa o pracę
Pomocnik stolarza, Komarówka Podl/Meblomax	2900 zł/umowa o pracę
Lider zmiany, Bezwola/Welmax	4130 zł/umowa o pracę
Elektromonter linii kablowych, Radzyń	2800 zł/umowa o pracę
Stolarz, Radzyń	2800 zł/umowa o pracę
Spawacz, Turów	2800 zł/umowa o pracę
Pomoc mechanika, Ulan	2800 zł/umowa o pracę
Pracownik prac ziemnych, Ulan Majorat	2800 zł/umowa o pracę
Pracownik produkcji, Radzyń/HR GLOBAL	2800 – 3500 zł/umowa o pracę
Kucharz, Radzyń	2800 zł/umowa o pracę

Urząd Pracy Parczew

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wynagrodzenie / rodzaj umowy
Kucharz, Białka	18,3 zł/godz./umowa zlecenie
Robotnik szklarniowy, Koczergi	18,3 zł/godz./umowa zlecenie
Operator żurawia jezdniowego, Sosnowica/IR-BUD	4000 zł/umowa o pracę
Mechanik, Sosnowica	4000 zł/umowa o pracę
Brygadzista, Sosnowica	4000 zł/umowa o pracę
Reprezentant handlowy, Parczew./PIONENERGIA	4000 zł/umowa o pracę
Specjalista ds. technicznych, Parczew/Investmil	4000 zł/umowa o pracę
Diagnosta samochodowy, Parczew/ Bronikowski	5000 zł/umowa o pracę
Mechanik pojazdów samochodowych, Parczew/ Bronikowski	4200 zł/umowa o pracę
Elektryk samochodowy, Parczew/ Bronikowski	5000 zł/umowa o pracę
Palacz kotłów ciśnieniowych – parowych, Milanów	2800 zł/umowa o pracę
Majster-dekarz, Rudzieniec/Monterdach	4000 – 8000 zł/umowa o pracę
Ratownik wodny pływalni, Parczew/SP nr 2	3000 zł/umowa o pracę

Wójt Cieślak dostała podwyżkę.

O ponad 10 tys. zł

WOJCIESZKÓW Przez powiat łukowski przetacza się ustawowa fala podwyżek dla radnych oraz włodarzy. Po staroście Dariuszu Szustku przyszła kolej na Agnieszkę Cieślak.

Roman Kaliński jako przewodniczący rady dostanie nie 1500, a 1300 zł diety. Wójt Agnieszka Cieślak zarobi ponad 19 tys. zł brutto miesięcznie

ZAROBKI WÓJT AGNIESZKI CIEŚLAK

19470 zł brutto

10 250 zł
- wynagrodzenie zasadnicze

3 150 zł
- dodatek funkcyjny

4 020 zł
- dodatek specjalny

2 050 zł
- dodatek stażowy

Wójt gminy Wojcieszków decyzją rady gminy będzie od sierpnia (otrzyma wyrównanie) zarabiać 19470 zł brutto. Z propozycjami stawek diet dla radnych wystąpił przewodniczący rady Roman Kaliński.

Argumentował, że podwyżek nie było od dziewięciu lat. Przez ten czas dieta szeregowego radnego wynosiła 500 zł. Zdaniem Kalińskiego podwyżki są konieczne, zważywszy na „rosnąca inflację i koszty utrzymania rodziny". Według propozycji przewodniczącego jego dieta miałaby wynosić 1500 zł, a szeregowego radnego 900 zł.

Kontrpropozycję miał Janusz Barszcz. - Jestem bardziej skromny - zaznaczył. Jego propozycja w porównaniu z Kalińskiego obniżała diety o 200 zł. I ta propozycja znalazła ostatecznie poparcie większości. Za było 8 radnych, przeciw 4. Według „nowych stawek" diety radnych w gminie Wojcieszków będą kształtować się następująco: przewodniczący rady - 1300 zł, wiceprzewodniczący - 1000 zł, przewodniczący komisji - 800 zł, pozostali radni - 700 zł.

Boom inwestycyjny

Po głosowaniu ws. diet przyszedł czas na wynagrodzenie wójta. Zdaniem Romana Kalińskiego, Agnieszka Cieślak zasługuje na podwyżkę. - W gminie mamy boom inwestycyjny - zauważa radny. Wszystkich inwestycji ostatnich trzech lat kadencji Cieślak nie sposób wyliczyć na palcach obu rąk. Zaczynając na żłobku, kończąc na drogach i zadaniach związanych z odnawialnymi źródłami energii. W sumie za kadencji Cieślak do gminy trafiło już ok. 30 mln zł środków zewnętrznych.

Radny boi się opinii mieszkańców

Poprawkę do propozycji wynagrodzenia dla wójt, ustaloną na komisjach (patrz ramka), złożył radny Andrzej Mazurek. Sprowadzała się ona do obniżenia górnej stawki wynagrodzenia zasadniczego i kształtowała się następująco: Kwoty brutto: Zasadnicze: 9225 zł, funkcyjny 2835 zł, dodatek specjalny 3618 zł. Do tego tzw. wysługa lat - 1845 (20 proc. zasadniczej). Daje to razem lekko ponad 17,5 tys. zł. brutto. Swój wniosek argumentowała tym, że rada podnosiła podatki, więc on nie chce, aby wśród mieszkańców panowała opinia, że te poszły w górę, aby radni i wójt dostali podwyżki.

„Robienie Targowicy"

Niezadowolony z propozycji Mazurka był popierający wójt Cieślak Andrzej Golba. Wytknął, że inne ustalenia były na komisjach, a teraz część rady „robi Targowicę". Golba przypomniał, że wójt Cieślak, przez ostanie lata pracowała za najniższą możliwie pensję (ponad 6 tys. zł - netto dod. red.) dlatego na komisjach radni zaproponowali teraz maksymalną kwotę wynagrodzenia zasadniczego. Jak mówił Golba, chodziło o rekompensatę dla wójt niskich zarobków od początku kadencji.

Szarża radnego Andrzeja Mazurka nie spodobała się też radnemu Piotrowi Kryjakowi, który był zdziwiony, że inne ustalenia zapadły na komisji, a teraz „odkręca się kota ogonem", zwłaszcza że „sprawa rozbija się o 1000 złotych".

Ostatecznie wniosek Mazurka przepadł. Aprobatę zyskała pierwotna propozycja wynagrodzenia dla Agnieszki Cieślak wypracowana na komisji. Wójt będzie zarabiać 19470 zł brutto. Dotąd, jak wynika ze średniej pensji, wyliczonej w oparciu o oświadczenie majątkowe, zarabiała miesięcznie ok. 8,5 tys. zł brutto.

Łukasz Prusak

Przebudowali rondo, żeby przewieźć giganta

RADZYŃ Przez kilka dni trwała przebudowa ronda im. Żołnierzy WiN na skrzyżowaniu ulic Lubelskiej i Wisznickiej. Po to, żeby przewieźć gigantyczne elementy o długości 65 metrów.

Fot.M. Mackiewicz

Rondo na ul. Wisznickiej wygląda inaczej niż zazwyczaj. Kilka dni usuwano z nasypu ziemię. Jak się okazuje, będą drogą krajową przewożone ponadnormatywne elementy

Drogowcy musieli wykopać przejazd w nasypie ziemi w centrum ronda, demontowane były jego stałe elementy. Jak wyjaśnia Łukasz Minkiewicz, rzecznik GDDKiA w Lublinie, ta gruntowna przebudowa jest tylko na chwilę: po to, żeby na zamówienie przewoźnika, można tędy przewieźć nienormatywne elementy o wielkości ok. 65 metrów długości, o masie do ok. 150 ton.

- To prace związane z tymczasowym dostosowaniem ronda do przejazdu pojazdów nienormatywnych. Przewoźnik za zgodą Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad i na swój koszt przebudowuje fragment ronda, by mogły przejechać tamtędy pojazdy o dużych rozmiarach (składy z elementami farm wiatrowych). Następnie rondo będzie przywrócone do pierwotnego wyglądu - wyjaśnia Łukasz Minkiewicz, rzecznik prasowy GDDKiA Lublin.

Transport ma się odbywać w kilku etapach, trwać będzie do przyszłego roku.

Monika Mackiewicz

eprasa.pl 1f434667df

RAPORT Tak wielu od nas odeszło w minionym roku. Na co umieramy w woj. lubelskim i jak się to zmienia na przestrzeni lat

Powiat bialski wymiera? Pandemia zapełnia cmentarze

Koronawirus spowodował w minionym i obecnym roku znaczny wzrost liczby zgonów w Białej Podlaskiej oraz w pow. bialskim. Z danych statystycznych wynika, że najwięcej bialczan umiera na COVID-19. W całym województwie największe żniwo zbiera miażdżyca.

Fot.Marek Pietrzela

W obecnym roku w wielu rodzinach żegnano bliskich. Na zdjęciu bialski cmentarz katolicki

W listopadzie, z okazji Wszystkich Świętych, zamieściliśmy tradycyjne pożegnania, tym razem wielostronicowe listy zmarłych w ostatnim roku. Jak pokazuje statystyka, wiele osób przegrało walkę z COVID-19.

Konrad Afaltowski, prezes spółki miejskiej „Zieleń", powiedział nam, że 2020 rok był rekordowy pod względem pochówków na obsługiwanym przez tę firmę cmentarzu komunalnym w Białej Podlaskiej.

Sezon covidowy z czwartą falą

– W 2019 r. odbyło się 231 pochówków, w 2020 r. - 249, natomiast w 2021 r. do dziś już było 271 – przedstawił nam w poprzednim tygodniu dane liczbowe Paweł Jufimiuk z „Zieleni". Dodał, że w 2017 r. było tam tylko 195 pogrzebów.

– Pochówków przybywa głównie jesienią. Teraz znów rozkręca się ta statystyka – zauważa prezes Konrad Afaltowski.

Franciszek Maksymiuk, współwłaściciel bialskiego Domu Pogrzebowego Hades, potwierdza, że także na administrowanym przez tę firmę cmentarzu komunalnym sytuacja zmienia się dynamicznie.

– W poprzednim roku większość pochówków dotyczyła zmarłych wskutek różnorodnych chorób, które trudno było wówczas leczyć. W tym roku wśród pochowanych dominują osoby, które zaatakował COVID-19 – podkreśla Franciszek Maksymiuk. Na bialskim cmentarzu katolickim pochowano w 2019 roku 367 osób, w 2020 r. – 362, a w obecnym już 334.

Precyzyjne dane dotyczące zmarłych bialczan podała nam Gabriela Kuc-Stefaniuk, rzecznik prasowy UM Biała Podlaska.

– W 2019 r. zmarło 539 mieszkańców miasta, w 2020 r. – 586, od początku stycznia do końca października 2020 r. zmarło 508 osób, a w podobnym okresie 2021 r. tylko 399 – informuje rzecznik.

Niestety, listopad przynosi niepokojące „żniwo śmierci". Z podsumowania danych o zakażeniach koronawirusem w raportach podawanych przez Ministerstwo Zdrowia wynika, że w listopadzie (do czwartku włącznie) zmarło 14 bialczan na choroby współistniejące wraz z COVID-19 oraz 10 wyłącznie z powodu COVID. W tym czasie w pow. bialskim zmarło 36 osób na choroby współistniejące wraz z COVID-19 oraz 19 wyłącznie z powodu COVID.

Śmierć nie wybiera, ale częściej umierają mężczyźni

W województwie lubelskim w 2020 r., w porównaniu z poprzednim rokiem poważnie wzrosła liczba zgonów mężczyzn – aż o 2306. Liczba zmarłych kobiet w 2020 r. była większa o 1923 od liczby pochowanych w 2019 r.

W 2019 r. w Białej Podlaskiej umarło o siedem więcej kobiet, niż mężczyzn, w 2020 r. już odeszło o 64 mężczyzn więcej niż pań.

W woj. lubelskim na COVID-19 w minionym roku umierało więcej aż o 328 mężczyzn od kobiet. Co ciekawe, w pow. bialskim koronawirus zabrał życie o cztery więcej panie niż panów. W Białej Podlaskiej było odwrotnie, na COVID-19 zmarło 18 więcej mężczyzn niż pań.

Dzięki pomocy dr. Krzysztofa Markowskiego, dyrektora Urzędu Statystycznego w Lublinie, otrzymaliśmy informacje dotyczące przyczyn zgonów w 2019 r. i 2020 r. w woj. lubelskim oraz w Białej Podlaskiej i w powiecie bialskim.

Na co się umierało przed koronawirusem?

W 2019 r. najwięcej zgonów w woj. lubelskim nastąpiło wskutek: niewydolności serca (4011), starości (2922), miażdżycy (2388) i nowotworów oskrzeli i płuc (1082) oraz przewlekłej choroby niedokrwiennej serca (974).

W powiecie bialskim w 2019 r. ludzie umierali najczęściej na niewydolność serca (171), nieznaną przyczynę (124) starość (105), miażdżycę (97) i zapalenie płuc (61). W Białej Podlaskiej we wspomnianym roku przyczynami śmierci zazwyczaj były: wiek starczy (65), niewydolność serca (62), miażdżyca (27), nowotwory oskrzeli i płuc (25) oraz zapalenie płuc (18).

COVID-19 groźniejszy w Białej Podlaskiej

W 2020 r. zmieniły się niektóre główne przyczyny zgonów. W woj. lubelskim najczęściej umierano na miażdżycę (4600), przewlekłą chorobę niedokrwienną serca (3057), COVID-19 (2642), nieznaną przyczynę (1313), nowotwory oskrzeli i płuc (1150) miażdżycę (1106) oraz niewydolność serca (1074). W minionym roku w pow. bialskim zazwyczaj jako powód śmierci wskazywano: nieznaną przyczynę (191), COVID-19 (182), miażdżycę (150), niewydolność serca (107) oraz przewlekłą chorobę niedokrwienną serca (88).

W Białej Podlaskiej w 2020 r. najwięcej osób zmarło na: COVID-19 (76, w tym 74 zabił zidentyfikowany wirus SARS-CoV-2), miażdżycę (75), przewlekłą chorobę niedokrwienną serca (41), „nagły zgon z nieznanej przyczyny" (36) oraz zapalenie płuc (32).

Te dane statystyczne uwzględniają międzynarodową klasyfikację chorób. Właśnie w 2020 r. w klasyfikacji Światowej Organizacji Zdrowia określającej przyczyny zgonów pojawił się nowy kod U07 oznaczający COVID-19.

Marek Pietrzela

Fot.Marek Pietrzela

Gabriela Kuc-Stefaniuk
rzecznik prasowy UM Biała Podlaska

Zgony i urodzenia

Informacje dotyczące zgonów i urodzeń mieszkańców Białej Podlaskiej:
zgony w okresie 01.01.2020 - 31.10.2020 - 508 osób
zgony w okresie 01.01.2021 - 31.10.2021 - 399 osób
urodzenia w okresie 01.01.2020 - 31.10.2020 - 383 osoby
urodzenia w okresie 01.01.2021 - 31.10.2020 - 454 osoby
Liczba osób zameldowanych na dzień 12.11.2021
pobyt stały - 55016
pobyt czasowy 1466

Fot.Marek Pietrzela

Iwona M. Kaliszuk
kierownik Urzędu Stanu Cywilnego UM

Nawał pracy w USC

- Nasz USC sporządza akty zgonu zmarłych nie tylko mieszkańców Białej Podlaskiej, ale np. pacjentów szpitala, czyli osób, które w chwili zgonu znajdowały się na terenie miasta i gminy. Obecnie mamy bardzo dużo wypisywanych aktów zgonu i aktów urodzenia. Akurat zostałyśmy dwie w USC. Nie widać mnie spod dokumentów. Żeby ogarnąć choć troszkę potrzeby klientów, zostajemy po godzinach

	woj. lubelskie	powiat bialski	Biała Podlaska
zgony 2019 r.	23 015	1265	531
zgony 2020 r.	27 244	1564	578
zgony 2020 r. na COVID-19	2642	182	76
zgony 2020 r. na miażdżycę	4600	150	75

Na podstawie GUS

Stracił 40 tys. zł na kryptowalucie

Ponad 40 tys. zł stracił mieszkaniec Białej Podlaskiej, który uwierzył, że odbiera pieniądze zainwestowane w kryptowalutę. Potwierdzał operacje bankowe wykonywane na jego koncie przez fałszywych konsultantów. W efekcie sprawcy wzięli na jego dane kredyty i wypłacili całość gotówki.

Poszkodowany 36-latek znalazł w Internecie ofertę dotyczącą szybkiego zysku w związku z inwestowaniem w kryptowalutę. Był zainteresowany, więc podał numer kontaktowy i przeprowadził rozmowę z konsultantem w celu „weryfikacji". Podał swoje dane, jak też dane dotyczące karty, a z jego konta przelana została kwota kilkuset złotych, którą miał inwestować.

Bialczanin był sprytnie prowadzony przez oszustów. Brał udział w szkoleniu „on-line", zainstalował program do zdalnej obsługi komputera itd. W efekcie tych działań sprawcy wzięli kredyt na dane 36-latka. Łącznie wykonali kilkanaście transakcji na kwotę ponad 40 tys. zł.

W

Ojciec i syn w jednej bandzie

Policjanci z Parczewa zatrzymali trzech sprawców rozboju na 26-latku. Na ulicy uderzali go pięściami w twarz i kopali po całym ciele doprowadzając do stanu bezbronności. Następnie wyrwali saszetkę z pieniędzmi. Okazało się, że dwóch napastników jest ze sobą spokrewnionych, to ojciec i syn. Wszyscy zatrzymani już usłyszeli zarzuty. Grozi im kara do 12 lat pozbawienia wolności.

W

Napastnicy to trzej mieszkańcy Parczewa w wieku 18, 33 i 42 lata. Wszyscy znajdowali się pod działaniem alkoholu

R E K L A M A

MALOWANIE PROSZKOWE
PIASKOWANIE
- konstrukcje metalowe, felgi, części samochodowe
- przęsła ogrodzeniowe
- naczepy, ramy ciężarówek
- maszyny rolnicze
- kamień, drewno, marmur
- elewacje, usuwamy graffiti

ZAWADKI 29
509 472 300

WULKANIZACJA
PROSTOWANIE I POLEROWANIE FELG
- wulkanizacja
- prostowanie felg stalowych i aluminiowych
- polerowanie felg aluminiowych
- wymiana i wyważanie opon

ZAWADKI 29 518 765 795

eprasa.pl 1f434667df

Bombowy poranek w opolskiej skarbówce i prokuraturze

Fot. Agnieszka Golebiowska

Ewakuacja budynku, w którym mieści się m.in. Prokuratura Rejonowa w Opolu Lubelskim

Nadawca e-maila poinformował, że skonstruował i podłożył bombę wolumetryczną i że wszyscy powinni uciekać.

15 listopada ok. godz. 7.30 opolscy strażacy otrzymali wezwanie dotyczące ładunku wybuchowego w Urzędzie Skarbowym w Opolu Lub. Policjanci, którzy przeszukali budynek, niczego jednak nie znaleźli. Nie zarządzono ewakuacji.

Taki sam e-mail wpłynął też do opolskiej prokuratury. Tu już o godz. 11.30 zarządzono nadzorowaną przez policję ewakuację całego budynku znajdującego się przy ul. Lubelskiej 4. Tam też niczego podejrzanego nie znaleziono.

Trwają czynności sprawdzające, mające na celu odpowiednią kwalifikację tego zdarzenia. Sprawą zajmuje się opolska prokuratura. Sprawcy może grozić do ośmiu lat więzienia.

AG

Kierowca z promilami, auto na boku

Jedna osoba została poszkodowana po tym, jak w Poniatowej, na drodze wojewódzkiej 832, samochód wypadł z drogi, przewrócił się na bok, opierając dachem o drzewo.

Do wypadku doszło w niedzielę po godz. 9. Oplem podróżowały dwie osoby. Kierowca, 35-latek z Opola Lub., został przetransportowany śmigłowcem LPR do szpitala w Lublinie. Podczas wcześniejszego badania alkomatem „wydmuchał" 2,7 promila.

AG

Pijani wjechali w ciągnik i uciekli.

Jednego z nich policjanci wyciągnęli spod łóżka

Parczewscy policjanci zatrzymali 61-latka i jego 31-letniego syna, którzy jadąc land roverem uderzyli w ciągnik i uciekli. Młodszego z nich policjanci zatrzymali w pościgu, kiedy próbował wbiec do swojego domu. Z kolei jego ojca wyciągnęli spod łóżka, pod które się wciskał.

61-letni kierowca land rovera jadąc przez Kolano (pow. parczewski, gm. Jabłoń), w wyniku nieprawidłowego manewru wymijania uderzył w ciągnik rolniczy.

Z relacji zgłaszającego wynikało, że w pojeździe znajdowało się dwóch mężczyzn. Jeden z nich, kierowca, bezpośrednio po zderzeniu porzucił pojazd i uciekł pieszo.

Jadący na miejsce patrol drogówki spostrzegł młodego mężczyznę biegnącego w kierunku jednej z posesji. Po krótkim pościgu został zatrzymany, gdy wbiegał do domu.

Po chwili mundurowi usłyszeli dziwny hałas wydobywający się z pomieszczenia obok. Zauważyli tam drugiego mężczyznę, który usiłował wcisnąć się pod łóżko. Był to 61-latek, który w kieszeni miał kluczyki do land rovera. Obaj mężczyźni byli kompletnie pijani, a kontakt z nimi był utrudniony.

Jak się okazało, byli to ojciec i syn. Kto, ich zdaniem, prowadził land rovera? Ojciec twierdził, że syn, a ten, że to ojciec siedział za kierownicą. Wobec takich „zeznań" obaj zostali zatrzymani i osadzeni do wytrzeźwienia - w organizmie 31-latka było blisko 3,5 promila alkoholu, zaś 61-latka blisko 4 promile. W dodatku obaj mają aktywne zakazy prowadzenia pojazdów.

Poszkodowany oszacował wartość uszkodzonego ciągnika na kwotę około 7 tys. zł.

- Za przestępstwo, którego dopuścił się kierujący, kodeks karny przewiduje nawet do 5 lat pozbawienia wolności i grzywnę pieniężną w wysokości nie mniejszej niż 10 000 złotych - mówi st. sierż. Ewelina Semeniuk z parczewskiej policji.

Właściciel traktora oszacował swoje straty na kwotę około 7 tysięcy złotych

W starciu z ciągnikiem Land Rover poważnie ucierpiał. Z kolei właściciel traktora oszacował swoje straty na kwotę około 7 tysięcy złotych

INFORMACJA PRASOWA

eprasa.pl 1f434667df

Umowy na dofinansowanie fundacja Karola Niewiadomskiego podpisała na początku listopada

Wreszcie ujawnili na co fundacja syna starosty wyda ponad pół miliona publicznych pieniędzy. Na raporty, debaty i pensje. Tak chcą wspierać demokrację

POW. ŁĘCZYŃSKI: 19 warsztatów dla mieszkańców, trzy konferencje, sześć raportów i tyle samo debat wokół ich tematyki zorganizuje fundacja założona przez Karola Niewiadomskiego, syna starosty łęczyńskiego. Resztę uruchomionej właśnie dotacji przeznaczy na wynagrodzenia, zakup laptopa, aparatu i kilku akcesoriów elektronicznych. To wszystko za 615,5 tys. zł publicznych środków.

Fot. Marcin Kasyk

Na konferencji prasowej w Lubartowie Karol Niewiadomski stał za swoim szefem wiceministrem finansów Piotrem Patkowskim, który od lutego br. jako przedstawiciel resortu finansów zasiada w radzie Narodowego Instytutu Wolności, rządowej agencji, która przyznała łącznie 615,5 tys. zł dofinansowania fundacji syna starosty. Także w lutym br. ta fundacja składała wnioski o dotacje

Wydatki na zadanie „THIN THANK w Powiecie Łęczyńskim" (łącznie 235,5 tys. zł):

99 tys. zł – zarządzanie projektem
54 tys. zł - na przygotowanie, opracowanie i wydanie sześciu tematycznych raportów
37,2 tys. zł - promocja
22 tys. zł – organizacja sześciu debat tematycznych
18 tys. zł - opracowanie graficzne, skład i druk raportów
5,3 tys. zł – zakup aparatu fotograficznego z akcesoriami

Wydatki na zadanie „Rozwój instytucjonalny Fundacji Rozwoju Powiatu Łęczyńskiego gwarantem silnego społeczeństwa obywatelskiego" łącznie 380 tys. zł:

114 tys. zł – wynagrodzenie dyrektora biura
91,2 tys. zł - organizacja 19 warsztatów dla mieszkańców powiatu
52,8 tys. zł – pensja koordynatora fundraisingu
52,8 tys. zł – wynagrodzenie pracownika fundacji
18,8 tys. zł – obsługa księgowa
15,6 tys. zł – organizacja trzech konferencji samorządowych
15 tys. zł – zakup sprzętu elektronicznego
10 tys. zł - stworzenie strony internetowej
6 tys. zł – wynajem stałej siedziby
3,8 tys. zł - szkolenie wewnętrzne dla pracowników fundacji

Taka kasa dla nowej fundacji

Przypomnijmy, że Fundację Rozwoju Powiatu Łęczyńskiego (FRPŁ) założoną przez Karola Niewiadomskiego, działacza PiS i syna starosty łęczyńskiego oraz pełnomocnika tej partii w powiecie łęczyńskim Krzysztofa Niewiadomskiego Narodowy Instytut Wolności docenił bardzo szybko, bo gdy w lutym br. fundacja składała wnioski o dotacje, istniała zaledwie miesiąc.

Mimo tak krótkiego stażu rządowa agencja przyznała fundacji maksymalną liczbę punktów, w tym za doświadczenie. W efekcie otrzyma dwa dofinansowania o łącznej wartości 615,5 tys. zł.

Umowy na dofinansowanie działań fundacji na początku listopada podpisał jej nowy prezes Jarosław Piekarz. Jednak, mimo że on formalnie szefuje tej organizacji, to numer telefonu do fundacji podany we wnioskach należy do Karola Niewiadomskiego.

Od kilku miesięcy próbowaliśmy dowiedzieć się od niego, na co jego fundacja przeznaczy pieniądze podatników przyznane przez agencję powołaną przez polityka PiS Piotra Glińskiego. Jednak Karol Niewiadomski konsekwentnie nie odbiera od nas telefonu.

Przez te kilka miesięcy również NIW odmawiał przesłania „Wspólnocie" wniosków, bo - jak informował nas instytut - są „dokumentami prywatnymi" dopóki fundacja nie zawrze umów na dofinansowanie.

Na to pytanie znamy odpowiedź dopiero teraz, gdy fundacja dopełniła już wszystkich formalności i podpisała umowy na dofinansowanie. W związku z tym wnioski z wyliczeniami stały się dokumentami publicznymi i w ubiegłym tygodniu otrzymaliśmy już kopie dokumentów.

Większość na wynagrodzenia

Zatem 5 listopada FRPŁ zawarła opiewającą na 380 tys. zł umowę na dofinansowanie zadania „Rozwój instytucjonalny Fundacji Rozwoju Powiatu Łęczyńskiego gwarantem silnego społeczeństwa obywatelskiego".

Na co fundacja Karola Niewiadomskiego przeznaczy publiczne środki przyznane w ramach tego projektu? Dokładne kalkulacje znajdują się we wnioskach o dofinansowanie (a przedmiotem umów jest realizacja zadań wyliczonych we wnioskach).

Z wniosku fundacji dowiadujemy się więc, że za 91,2 tys. zł zorganizuje 19 warsztatów dla mieszkańców powiatu, których celem będzie – jak piszą przedstawiciele organizacji – „pobudzanie lokalnych inicjatyw, tworzenie organizacji pozarządowych i zwiększanie aktywności obywatelskiej". Będą to m.in. spotkania z lokalnymi liderami.

Z kolei za 15,6 tys. zł FRPŁ zwoła trzy konferencje samorządowe, których cel to „skumulowanie lokalnych działaczy, przedstawicieli władzy, środowisk NGO i obywateli w celu wspólnego omówienia najważniejszych lokalnych zagadnień, problemów i wyzwań powiatu".

Większość przyznanych środków w ramach projektu za 380 tys. zł zostanie przeznaczona na pensje. Jak dowiadujemy się z dokumentów przygotowanych przez fundację Karola Niewiadomskiego, do końca projektu, czyli do 31 grudnia 2023 r. łączne wynagrodzenie dyrektora biura pochłonie 114 tys. zł, koordynatora fundraisingu, czyli osoby odpowiedzialnej za pozyskiwanie funduszy m.in. stałych darczyńców – 52,8 tys. zł, pracownika fundacji - 52,8 tys. zł.

Pozostałe wydatki w ramach tego projektu to: wynajem stałej siedziby fundacji od 1 stycznia do 31 grudnia 2023 r. – 6 tys. zł, zakup laptopa z oprogramowaniem i akcesoriami oraz drukarki lub urządzenia wielofunkcyjnego, ewentualnie projektora – 15 tys. zł, szkolenie wewnętrzne dla pracowników fundacji – 3,8 tys. zł, obsługa księgowa – 18,8 tys. zł, stworzenie strony internetowej – 10 tys. zł.

„Praca ekspertów zawsze jest kosztowna"

Z kolei 3 listopada fundacja syna starosty podpisała umowę na zadanie „THIN THANK w Powiecie Łęczyńskim", które pochłonie 235,5 tys. zł publicznej dotacji. Fundacja będzie je realizowała do końca 2022 r.

54 tys. zł z tej umowy organizacja Karola Niewiadomskiego przeznaczy na przygotowanie, opracowanie i wydanie sześciu tematycznych raportów. Ich wykonanie zleci podmiotowi zewnętrznemu.

„Zatrudniona osoba będzie odpowiedzialna za przeprowadzenie analizy, zaproponowanie rozwiązań w danym obszarze, spisanie tych zagadnień, a także przygotowanie debaty tematycznej na ten temat od strony merytorycznej. Ekspert będzie więc m. in. odpowiedzialny za zaproszenie i umówienie gości dyskutantów, przygotowanie konspektu dyskusji i innych materiałów, przede wszystkim zaś – za zaprezentowanie raportu tematycznego na początku debaty tematycznej" – czytamy we wniosku złożonym przez Fundację Rozwoju Powiatu Łęczyńskiego.

Dalej przedstawiciele organizacji syna starosty informują, że będą zawierać umowy z osobami, które odznaczają się specjalistyczną wiedzą ekspercką i niejednokrotnie będą to osoby z tytułami naukowymi.

„Nie budzi wątpliwości fakt, że praca ekspertów zawsze jest kosztowna. Wysokie stawki panujące na komercyjnym rynku specjalistów Fundacja będzie starała się minimalizować także poprzez nawiązywanie (gdzie to możliwe) współpracy z młodymi ekspertami, zapewniającymi ten sam poziom wykonanych usług a jednocześnie gwarantującymi maksimum zracjonalizowania wydatków" – zapewniają ludzie fundacji założonej przez syna starosty łęczyńskiego.

37 tys. zł na promocję

Dalej we wniosku czytamy, że 18 tys. zł kosztować będzie opracowanie graficzne, skład i druk raportów w nakładzie „odpowiadającym potrzebom promocyjnym".

„Biorąc pod uwagę obowiązujące stawki przygotowania graficznego oraz drukarni, przewidziana kwota jest w pełni racjonalna i ekonomicznie uzasadniona" – zapewnia fundacja.

Kolejny punkt to koszty organizacji sześciu debat tematycznych – 22 tys. zł. Przedstawiciele fundacji syna starosty napisali, że taka kwota potrzebna jest na sześciokrotne wynajęcie sali, zapewnienie wyposażenia technicznego, obsługi technicznej, transmisji online, obsługę foto-wideo, ewentualnie tłumacza języka migowego, catering, recepcję, przygotowanie i druk materiałów konferencyjnych oraz promocję debat.

Promocja jest także odrębną pozycją w zaplanowanych działaniach. Jak czytamy we wniosku, 37,2 tys. zł będzie kosztowało „przygotowanie i emisja postów w mediach tradycyjnych i społecznościowych, usługa zaprojektowania i wykonania materiałów informacyjno-promocyjnych i zestawów gadżetów, realizacja pozostałych usług PR/marketingowych/reklamowych/promocyjnych".

Dodatkowo za 5370 zł fundacja kupi aparat fotograficzny z obiektywem i rejestratorem dźwięku.

Jakie stanowiska utworzą

99 tys. zł pochłonie zarządzanie projektem do końca 2022 roku. „Niezbędna do prawidłowej realizacji działań zaplanowanych w niniejszym wniosku jest kadra zarządzająca projektem i obsługa prawno-kadrowo-księgowa" – uzasadniali wnioskodawcy. Koordynator projektu ma zarabiać miesięcznie 3 tys. zł brutto z pochodnymi, specjalista ds. marketingu 2 tys. zł brutto z pochodnymi, osoba do obsługi prawno-kadrowo-księgowej 2,5 tys. zł brutto z pochodnymi.

Fundacja w ramach tego projektu zamierza zatrudnić cztery osoby: koordynatora projektu, specjalistę ds. marketingu i promocji, prawnika oraz księgową, która ma pracować na umowę zlecenie.

Jak dowiadujemy się z wniosków syn starosty założył fundację m.in. po to, aby „móc skutecznie działać na rzecz dobra wspólnego poprzez uczestnictwo w życiu publicznym, budowaniu demokracji, propagowaniu postaw patriotycznych i prospołecznych".

Kamil Kulig

eprasa.pl 1f434667df

Migranci nadal próbują przekroczyć granicę polsko-białoruską. Puszczają nerwy

KRAJ/ POWIAT BIALSKI: Wciąż gorąco na granicy polsko-białoruskiej. Kryzys migracyjny trwa. Choć uchodźcy opuścili niedawno obozowisko w rejonie przejścia granicznego w Kuźnicy, napięcie wciąż trwa.

Przypomnijmy, że na polsko-białoruskiej granicy od dłuższego czasu koczują imigranci m.in. z Afganistanu, Syrii i Iraku, którzy próbują nielegalnie przekroczyć granicę.

Rzucali kamieniami, forsowali ogrodzenia

15 listopada dwie liczne grupy migrantów przedostały się na terytorium Polski z Białorusi. W okolicach Krynek i Białowieży co najmniej kilkudziesięcioosobowe grupy cudzoziemców sforsowały ogrodzenia.

16 listopada na przejściu granicznym w Kuźnicy migranci zaatakowali żołnierzy i funkcjonariuszy kamieniami oraz próbowali zniszczyć ogrodzenie i dostać się na teren Polski. Służby użyły gazu łzawiącego, żeby stłumić agresję migrantów.

Ranni policjanci

Siedmiu policjantów zostało rannych podczas ataków. To m.in. policjant uderzony kamieniem w głowę i przewieziony do szpitala, policjantka z urazem głowy przewieziona do szpitala oraz pięciu policjantów z obrażeniami rąk i nóg. Obrażenia powstały po rzucanych w stronę funkcjonariuszy przedmiotach

17 listopada uchodźcy opuścili obozowisko w rejonie przejścia granicznego w Kuźnicy

- Obserwujemy, że cudzoziemcy koczujący po stronie białoruskiej, w pobliżu przejścia granicznego Bruzgi, spakowali się i opuszczają obozowisko. Przemieszczają się pod nadzorem białoruskich służb w nieznane miejsce - informowała Straż Graniczna.

Straż Graniczna tego samego dnia poinformowała o zdjęciach dla potrzeb reżimowych mediów.

fot. 18 Dywizja Zmechanizowana

Przy granicy w okolicach miejscowości Sławatycze trzech migrantów próbowało przekroczyć granicę przez rzekę Bug

Obecnie w związku z przekierowaniem ruchu granicznego m.in. na przejście graniczne w Terespolu, czas oczekiwania na rozpoczęcie odprawy to 19 godzin

Do wpisu dodano zdjęcia, na którym widać fotografa i osoby z dzieckiem.

- Jedna z wielu „sesji fotograficznych" dla potrzeb reżimowych mediów. Osoby z dzieckiem przyprowadzone pod ogrodzenie graniczne, fotoreporter robi zdjęcia z różnych ujęć, po czym osoby z dzieckiem wracają do namiotu. Takich, podobnych sytuacji jest dzisiaj więcej - czytamy na Twitterze policji.

Zmarło dziecko

18 listopada po godzinie 2:26 w nocy otrzymano zgłoszenie, że przynajmniej jedna osoba, która przebywa w lesie, potrzebuje pomocy medycznej. Zmarło roczne dziecko na granicy polsko-białoruskiej.

- Na miejscu okazało się, że poszkodowanych jest troje ludzi. W lesie byli od 1,5 miesiąca! - napisali na Twitterze ratownicy Polskiego Centrum Pomocy Międzynarodowej. Na razie nie są znane przyczyny zgonu.

W powiecie bialskim próby przejścia rzeki Bug

Tego samego dnia w okolicach miejscowości Sławatycze, blisko granicy doszło do nieudanej próby przekroczenia granicy przez rzekę Bug. Jak informuje Nadbużański Oddział Straży Granicznej, funkcjonariusze, którzy pełnią służbę w tamtym rejonie, zauważyli trzy osoby, które już znajdowały się w łodzi po białoruskiej stronie. Na brzegu było widzianych kilkanaście osób. Osoby te były w ubraniach cywilnych. Ale na widok służb oddaliły się w głąb Białorusi. Z kolei osoby, które znajdowały się w łodzi, wyszły na brzeg.

Maciej Maciejuk

Wandale wtargnęli do parafii

Komu przeszkadzały klosze oświetleniowe na terenie parafii pw. św. Marii Magdaleny w Łęcznej? – wyjaśnia to policja.

- W poniedziałek, 15 listopada w godzinach porannych siostra zakonna zauważyła zniszczone trzy klosze latarni i trzy klosze oczek oświetlenia ziemnego. Policjanci prowadzą czynności wyjaśniające w tej sprawie – informuje st. asp. Magdalena Krasna, rzeczniczka łęczyńskich funkcjonariuszy. - Mamy nadzieję, że tak jak to miało miejsce w przypadku dewastacji na cmentarzu, sprawcy zostaną szybko wykryci i ukarani – napisał parafia na swojej stronie facebookowej.

Kamil Kulig

W 24
24wspolnota.pl

MATERIAŁ INFORMACYJNY

W trosce o las

O bogactwie fauny i flory lubelskich lasów, a także o równoważeniu ich najważniejszych funkcji przez leśników rozmawiamy z Zygmuntem Byrą – dyrektorem Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Lublinie

Jaka jest specyfika przyrodnicza lubelskich lasów?

Cechą charakterystyczną naszej dyrekcji jest duże zróżnicowanie terenu i tę różnorodność możemy także zaobserwować w naszych lasach.

W granicach RDLP w Lublinie występują – poza górskimi – praktycznie wszystkie typy siedliskowe lasu, dzięki czemu mamy rozmaity skład gatunkowy drzewostanów.

Lubelskie lasy cieszą się także bogactwem cennych gatunków roślin i zwierząt. Wśród czterystu kilkudziesięciu stref ochronnych – ponad 200 z nich jest poświęconych orlikowi krzykliwemu, a 100 – bocianowi czarnemu. W zasięgu terytorialnym lubelskiej dyrekcji znajduje się 95 rezerwatów przyrody i aż 75 z nich jest położonych na terenie zarządzanym przez nasze nadleśnictwa. Warto również zwrócić uwagę, że blisko 40 procent powierzchni RDLP w Lublinie zajmują strefy Natura 2000.

Wspomniał Pan o bogactwie przyrodniczym naszych terenów leśnych. A czy są prowadzone jakieś specjalne projekty?

Podejmujemy szereg działań na rzecz ochrony rodzimej fauny i flory. Wśród nich jest na przykład projekt restytucji i czynnej ochrony głuszca w Puszczy Solskiej, mający na celu wzrost populacji tych kuraków bytujących na terenie nadleśnictw: Biłgoraj, Janów Lubelski i Józefów. Ponadto na tereny Lasów Janowskich przyjęliśmy na początku tego roku największego ssaka Europy, żubra. Zakładamy, że liczebność tego stada osiągnie około 40 osobników.

Możemy też pochwalić się największą w Polsce populacją żółwia błotnego, będącego jedynym żółwiem naturalnie bytującym w naszym kraju. Obecnie występuje on najliczniej właśnie na Lubelszczyźnie, w rejonie Poleskiego Parku Narodowego, Lasów Sobiborskich i w okolicach Chełma. Na terenie RDLP w Lublinie istnieje 21 stref ochronnych dla tego gatunku.

Lasy pełnią nie tylko funkcję przyrodniczą, lecz również gospodarczą i społeczną…

Lasy Państwowe już niemal do stu lat starają się zachować równowagę między każdą z tych trzech funkcji, jakie pełni las. To niełatwe i zarazem odpowiedzialne wyzwanie, któremu, jak pokazują realia, udaje się nam sprostać. Dzięki kilku pokoleniom profesjonalistów oddanych służbie na rzecz ojczystej przyrody możemy się dziś pochwalić zasobnymi drzewostanami zachowanymi w bardzo dobrej kondycji. To właśnie z nich pochodzi najbardziej ekologiczny, przyjazny środowisku i w pełni odnawialny surowiec dostarczany społeczeństwu jakim jest drewno, z którego powstają później m.in. meble, drzwi, okna, czy więźby dachowe. Zapewniając pracę tysiącom osób tworzącym rodzimy sektor drzewny stanowimy istotny element polskiej gospodarki, którą wspieramy również m.in. poprzez wkład w rozwój infrastruktury drogowej. Zarządzamy powierzonym nam bogactwem narodowym w sposób zrównoważony, czego najlepszym potwierdzeniem jest znaczący wzrost krajowej lesistości do 30%. Każdego roku sadzimy w całej Polsce niemal 500 mln drzew dbając o powiększanie zasobów leśnych dla potomnych. Udostępniamy także lasy społeczeństwu w niezwykle szerokim zakresie dbając przy tym o zapewnienie bezpieczeństwa wszystkim odwiedzającym.

Dziękuję za rozmowę. PK

eprasa.pl 1f434667df

Grzegorz K. stracił też prawo jazdy na trzy miesiące

Pijacki rajd sołtysa zakończony na drzewie.

Mieszkańcy: Niech honorowo poda się do dymisji

Stracił już prawo jazdy na trzy miesiące, teraz z jazdy na „podwójnym gazie" będzie tłumaczył się przed sądem. Sołtys z Plizina narobił sobie problemów, a wsi – jak twierdzą mieszkańcy – wstydu.

Mowa o Grzegorzu K. Mężczyzna na początku listopada urządził sobie pijacki rajd na trasie Poniatowa – Dąbrowa Wronowska.

Miał 2,8 promila

Do celu jednak nie dojechał. Kierowany przez niego Volkswagen Golf zjechał z drogi do lasu i uderzył w drzewo. 36-latek zaczął oddalać się z miejsca zdarzenia, ale ucieczkę udaremnili mu policjanci, których powiadomili świadkowie.

Mężczyzna był pijany w sztok. Gdy mundurowi przebadali go alkomatem, urządzenie wykazało prawie 2,8 promila alkoholu w wydychanym powietrzu. Z lasu trafił prosto do szpitala na badania. Nic poważnego mu się nie stało.

Gdy wytrzeźwiał, został przesłuchany.

Grzegorz K.
- Niech pani da mi spokój. Wy z tej gazety i mieszkańcy piszecie nieprawdę, czepiacie się ludzi, próbujecie szukać sensacji

- Usłyszał zarzut kierowania pojazdem w stanie nietrzeźwości. Skierowaliśmy do prokuratury wniosek o zatwierdzenie zatrzymania prawa jazdy – informuje asp.szt. Edyta Żur, rzecznik prasowy opolskiej policji.

Jazda na „podwójnym gazie" jest przestępstwem. Gdy policjanci zatrzymają pijanego kierowcę, z automatu zatrzymują też mu prawo jazdy. Aktualnie dokonują tego w sposób elektroniczny. Informują też prokuraturę o tym fakcie. Z kolei prokuratura wydaje postanowienie o zatrzymaniu prawa jazdy, a następnie przesyła je do wydziału komunikacji starostwa powiatowego.

W przypadku sołtysa z Plizina stało się to 12 listopada. Sołtys ma zatrzymane już prawo jazdy na trzy miesiące. Grzegorzowi K. grożą teraz surowe konsekwencje - kara do dwóch lat pozbawienia wolności, wysoka grzywna oraz zakaz prowadzenia pojazdów na okres od trzech do piętnastu lat.

Zrezygnuje z funkcji sołtysa?

O pijackim rajdzie sołtysa dowiedzieliśmy się od mieszkańców Plizina. Po zdarzeniu we wsi zawrzało. Podobnie na naszym internetowym forum. Mieszkańcy nie szczędzili Grzegorzowi K. ostrych słów. Większość potępia jego występek.

„Masz szczęście, że nie zrobiłeś nikomu krzywdy. Teraz mam nadzieję, że pozostanie ci tylko piechotka i to trzeba będzie uważać, jak będziesz chodził, żebyś krzywdy nikomu nie zrobił" – zwraca się bezpośrednio do sołtysa „Wyborca".

„To wstyd dla Plizina, dla gminy, dla powiatu. Szczerze czekam na jego oświadczenie, zrzeczenie się posady sołtysa i orzeczenie poniesienia wszelkich konsekwencji swojego nieodpowiedzialnego występku, tym bardziej że to nie jest jego pierwszy raz w takim stanie za kółkiem" – komentuje Sąsiadka.

Tylko nieliczni ujęli się za sołtysem. Ci, którzy to zrobili, współczują mu takich... sąsiadów.

Zadzwoniliśmy do sołtysa z pytaniem, czy honorowo zrezygnuje z pełnienia funkcji. Nie chciał rozmawiać.

- Niech pani da mi spokój. Wy z tej gazety i mieszkańcy piszecie nieprawdę, czepiacie się ludzi, próbujecie szukać sensacji. Ja naprawdę nie mam czasu na rozmowę z panią – uciął rozmowę K.

O komentarz do sprawy poprosiliśmy też burmistrza Poniatowej. Paweł Karczmarczyk wyczynów sołtysa komentować jednak nie chciał.

Agnieszka Ciekot

A U T O P R O M O C J A

Prenumerata Wspólnoty

to wygoda i gwarancja niskiej ceny!

Korzyści z prenumeraty

Już teraz można zamawiać u listonoszy i na poczcie prenumeratę Wspólnoty.

Omijaj kolejki, psikusy pogody, prenumeruj Wspólnotę - zdobywaj nagrody!

Gazeta trafi do Twojego domu
- przyniesie ją listonosz, nie trzeba wychodzić, gdy pada deszcz lub śnieg

Pewność
- żadnego numeru nie przegapisz!

Gwarancja stałej ceny
- ceny będą się zmieniały, a ta zostanie stała przez cały rok

Bezpieczeństwo
- ważne w pandemii, nie trzeba stać w kolejkach, w ogóle wychodzić do sklepu

Jeden miesiąc za darmo!
- cena gazety w prenumeracie rocznej jest niższa, co daje w efekcie przez cały jeden miesiąc gazetę za darmo

Upominki!
- w ciągu roku, kilka razy dodamy do gazety upominki, ale wyłącznie dla stałych prenumeratorów

e-prenumerata
Cały czas można również zamówić prenumeratę Wspólnoty w wydaniu elektronicznym na www.e-prasa.pl

UWAGA!
W razie jakichkolwiek trudności lub pytań, czekamy pod telefonem: 791 161 007

Wyrzucił śmieci do lasu.

Policjanci znaleźli awizo jego dziewczyny, a ta go wsypała

Fot.Policja Parczew

Mundurowi znaleźli m.in. plastikowe opakowania, papier, metalowe puszki oraz śmieci ulegające biodegradacji

Kilka worków ze śmieciami wyrzucił do lasu 27-letni mieszkaniec Parczewa. Postawił jednak po sobie ślad. Policjanci znaleźli w workach... awizo z poczty należące do jego partnerki.

W ubiegły piątek mundurowi dostali informację o wyrzuconych workach ze śmieciami w lesie w rejonie Michałówki (gm. Parczew). Znaleźli odpady zmieszane: głównie plastikowe opakowania, papier, metalowe puszki oraz śmieci ulegające biodegradacji.

- Ustalili miejsce pochodzenia śmieci. Sprawcę zgubiło awizo z poczty. Nie należało co prawda do niego, ale jego partnerki – relacjonuje starszy sierżant Ewelina Semeniuk z parczewskiej policji.

Mundurowi skontaktowali się z kobietą.

– Była zaskoczona zaistniałą sytuacją, dlatego pojechała na miejsce interwencji, aby to sprawdzić. Rozpoznała pozostawione worki ze śmieciami i potwierdziła, że faktycznie należą do niej, ale to nie ona je wyrzuciła. Powiedziała, że rano poprosiła swojego partnera o wyniesienie śmieci. Podała numer kontaktowy do mężczyzny – dodaje policjantka.

W rozmowie z dyżurnym 27-latek przyznał się do popełnionego wykroczenia. Nie był w stanie podać motywu swojego zachowania. Ocenił, że „że zachował się jak gówniarz". Zobowiązał się do stawiennictwa w komendzie oraz do „natychmiastowego uprzątnięcia wyrzuconych śmieci". Wniosek o ukaranie mężczyzny trafił już do sądu. Za zaśmiecanie lasu można dostać nawet 5 tysięcy złotych grzywny.

GR

eprasa.pl 1f434667df

Trzy i pół roku pozbawienia wolności za śmiertelne potrącenie w Rudzienku

Kierowca myślał, że alkohol już wyparował. Zginął pieszy

Powiat lubartowski/łukowski: Kierowca volkswagena nie próbował wyminąć pieszego ani zahamować. Pieszy nie zszedł na pobocze, szedł jezdnią naprzeciw samochodu. Obaj mieli możliwość uniknięcia zdarzenia. Gdyby nie alkohol, podjęliby reakcję - uznał sąd.

21 czerwca w Rudzienku w gminie Michów po godz. 23 volkswagen potrącił 50-letniego mężczyznę. Zmarł on w wyniku odniesionych obrażeń. Kierowca VW miał ponad promil alkoholu w organizmie. Jak się okazało, nietrzeźwy był też pieszy, miał prawie 4,5 promila alkoholu w organizmie. Kierowca VW został aresztowany przez sąd, prokuratura postawiła mu zarzuty. We wtorek 16 listopada mężczyzna stanął przed sądem w Lubartowie.

Na rozprawę dowieziony w kajdankach

Oskarżony to mieszkaniec gminy Serokomla. Na rozprawę został doprowadzony przez dwóch policjantów. Miał skute ręce, które funkcjonariusze rozkuli na prośbę mecenas Jadwigi Piątkowskiej, broniącej oskarżonego. Poprosiła o to, żeby móc podać mu okulary. Na początku prokurator Katarzyna Świerszcz-Dobosz odczytała akt oskarżenia. Prokuratura zarzuca kierowcy Volkswagena, że 21 czerwca umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa ruchu drogowego w ten sposób, że kierując niesprawnym samochodem marki Volkswagen, nie zachował bezpiecznej odległości od pieszego i potrącił go prawą stroną pojazdu, powodując obrażenia skutkujące śmiercią. Drugi czyn, o który został oskarżony mężczyzna, to prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwości, miał 1,35 promila alkoholu w organizmie. - Czy oskarżony przyznaje się do winy? - pytał sędzia Borys Sapalski.

- Tak - odpowiedział oskarżony. Skorzystał ze swoich uprawnień i odmówił składania wyjaśnień. Podczas wcześniejszego przesłuchania twierdził, że nie miał możliwości uniknięcia wypadku. Noc była średnio ciemna, warunki jazdy dobre. Jak twierdził, nie pił w tym dniu (21 czerwca był poniedziałek), ale w sobotę i niedzielę. Myślał, że alkohol już wyparował. Przyznawał, że w samochodzie były butelki po piwie, ale należały do kolegi, który jechał tym samochodem w piątek. Samochód należał do pracodawcy, u którego oskarżony zbierał owoce. Wiedział, że jest to pojazd niesprawny, W chwili zdarzenia, po godz. 23, usłyszał odgłos uderzenia w prawy bok samochodu. Jak twierdził, nie widział pieszego, słyszał już tylko huk. Kierowca volkswagena wysiadł z samochodu.

Do śmiertelnego potrącenia w Rudzienku doszło w poniedziałek, 21 czerwca

Chciałbym jeszcze raz przeprosić rodzinę, że tak się stało. Nawarzyłem sobie piwa i muszę ponieść konsekwencje

- Pan leżał w rowie, był nieprzytomny. Nie miał latarki ani kamizelki - wyjaśniał oskarżony. Zatrzymał się przy nim przejeżdżający obok samochód, jego kierowca wysiadł i próbował wykonać masaż serca mężczyźnie leżącemu w rowie, dzwonił też po straż pożarną.

Nawarzył piwa, musi ponieść konsekwencje

Oskarżony uważa, że do wypadku przyczynił się także pieszy. - Gdyby miał zapaloną latarkę, to bym ją widział - wyjaśniał. Mężczyzna chciał się dobrowolnie poddać karze, proponował dla siebie rok pozbawienia wolności oraz cztery lata zakazu prowadzenia pojazdów. Jako świadek zeznawała matka oskarżonego. Ze względu na stan zdrowia, potrzebuje opieki. Według niej syn nie nadużywa alkoholu.

- Jakbym wiedziała, że pił, to bym mu nie pozwoliła w tym dniu jechać do pracy - mówiła. Prokurator Katarzyna Świerszcz-Dobosz żądała dla oskarżonego pięciu i pół roku pozbawienia wolności i zakazu prowadzenia pojazdów na pięć lat. - Oskarżony przyznał się do kierowania pojazdem niesprawnym. Swoim zachowaniem przyczynił się do wypadku śmiertelnego - mówiła. Do wniosku przyłączył się reprezentujący rodzinę pokrzywdzonego adwokat Arkadiusz Mazurek.Według broniącej oskarżonego mecenas Jadwigi Piątkowskiej do zdarzenia doszło, bo obaj jego uczestnicy popełnili kardynalne błędy. Pieszy nie zszedł z jezdni, mimo że szedł naprzeciw jadącego samochodu. - Miał latarkę, ale czy była włączona? Chyba nie można tak powiedzieć. Gdyby oskarżony ją widział, to wyminąłby człowieka. Latarka świeciła w rowie, ale mogła się włączyć w czasie zdarzenia. Pieszy przyczynił się także swoim stanem nietrzeźwości - argumentowała. Podkreślała, że oskarżony jest spokojnym człowiekiem, nie karanym, zajmującym się potrzebującą pomocy matką. Wnioskowała o ok. rok pozbawienia wolności i zakaz prowadzenia pojazdów przez cztery lata. Wnioskowała też o uchylenie aresztu. Oskarżony zwrócił się do rodziny pokrzywdzonego.

- Chciałbym jeszcze raz przeprosić rodzinę, że tak się stało. Nawarzyłem sobie piwa i muszę ponieść konsekwencje - powiedział.

Trzy lata i sześć miesięcy, bo oskarżony nie był karany

Wyrok zapadł dzień później, 17 listopada: łącznie trzy lata i sześć miesięcy pozbawienia wolności (w poczet kary zalicza się tu okres zatrzymania i pobytu w areszcie od 22 czerwca do 17 listopada). Orzekł też zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych przez 10 lat. Za pierwszy czyn - spowodowanie wypadku śmiertelnego - sąd orzekł nawiązkę w wysokości 10 tys. zł, za drugi - prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwości - 5 tys. zł.

Sędzia, podając motywy wyroku, dostrzegał winę zarówno u kierowcy, jak i pieszego.

- Oskarżony poruszał się VW w kierunku Michowa. Nie miał świateł mijania i drogowych, miał brudną szybę. Oskarżony był nietrzeźwy. Miał 1,35 promila w organizmie. Z naprzeciwka szedł pokrzywdzony, nie miał kamizelki, miał latarkę. Szedł swoją lewą stroną. Był nietrzeźwy, miał 4,49 promila alkoholu. VW jechał z prędkością około 39 km/h. Oskarżony nie obserwował drogi, nie wymijał pieszego ani nie hamował. Gdyby próbował hamować, przy tej prędkości skutek uderzenia mógłby być inny. Uderzył pieszego prawą stroną samochodu, powodując śmiertelne obrażenia. Pieszy też nie obserwował drogi, nie ustępował nadjeżdżającemu samochodowi, schodząc na pobocze. Obaj mieli możliwość uniknięcia zdarzenia. Gdyby nie alkohol, podjęliby reakcje - mówił sędzia. Według sądu pieszy miał zapaloną latarkę, bo według świadków świeciła.

Sąd nie przychylił się do wniosku obrony o uchylenie aresztu, oskarżony pozostanie w nim do 15 lutego.

Marcin Kusyk

Grupa Azoty oficjalnie sponsorem nowej hali w Puławach

Grupa Azoty została sponsorem tytularnym hali widowiskowo-sportowej przy ul. Lubelskiej w Puławach. Nowy obiekt, tak jak zapowiadano, będzie nosił nazwę „Grupa Azoty Arena".

Pierwotnie do podpisania umowy sponsorskiej miało dojść w październiku, jeszcze przed oficjalnym otwarciem hali. Władze Grupy Azoty wraz z prezydentem Puław Pawłem Majem poinformowały wtedy jedynie, że obiekt będzie nosił nazwę „Grupa Azoty Arena". Dopiero w minioną środę 17 listopada na dokumencie złożono podpisy. Zgodnie z jego postanowieniami sponsor ma prawo do nazwy tytularnej oraz pierwszeństwa w realizacji usług reklamowych i promocyjnych. Wewnątrz hali, jak i na zewnątrz terenie zostaną umieszczone systemy prezentacji wizualnej m.in. pylon z nazwą tytularną, ekrany LED oraz maszt zewnętrzny z flagą Grupy Azoty S.A.

Fot.DK

W nowej hali widowiskowo - sportowej przy ul. Lubelskiej od chwili otwarcia odbyło się już kilka wydarzeń

- Obecność Grupy Azoty w nazwie tytularnej nowej hali to również potwierdzenie znaczącej roli Grupy Kapitałowej jako strategicznego sponsora i mecenasa ważnych wydarzeń sportowych oraz kulturalnych – mówi Tomasz Hinc, Prezes Zarządu Grupy Azoty S.A.

Zadowolenia z podpisanej umowy nie kryje również włodarz Puław.

- Grupa Azoty daje gwarancję stabilnej i obustronnej współpracy na rzecz rozwoju nie tylko nowo otwartego obiektu, ale przede wszystkim wspiera lokalną społeczność, inwestując w przyszłość sportu i kultury - uważa Paweł Maj, Prezydent Miasta Puławy.

Strony nie ujawniają, ile finansowo z tego tytułu zyska miasto. Wiadomo, że umowa została podpisana na trzy lata.

Marta Pietroń

Graffiti na opuszczonym budynku. Nawiązuje do sytuacji na granicy

Fot.Krystyna Nowaczenko

Graffiti znajduje się a opuszczonym budynku przy ul. Brzeskiej 93. Informacje oraz zdjęcia przesłała czytelniczka „Wspólnoty".
- Zrobione przeze mnie zdjęcia przedstawiają piękne graffiti. Styl, który jest niezwykle modny w dzisiejszych czasach. Graffiti jest bardzo wyraźną formą sztuki, jak w tym przypadku, tak więc powinno być oddane na podgląd publiczny społeczeństwu - pisze do redakcji „Wspólnoty" Krystyna Nowaczenko.

eprasa.pl 1f434667df

Bohaterski wyczyn strażaka z Parczewa. Uratował mężczyznę

Młody strażak robił wszystko, by ranny z rozbitego auta nie zapadł w śpiączkę. Grozy dodawała obawa przed wyciekiem benzyny i zwisający z wraku akumulator.

Fot.PSP Parczew

Kamil Domański (w środku) z kierownictwem parczewskiej komendy

Fot.Policja Radzyń Podlaski

Auto było mocno uszkodzone, trzeba było jak najszybciej odpiąć i usunąć akumulator

Dramat rozegrał się w połowie września na skrzyżowaniu dróg krajowych numer 19 i 63 w Radzyniu Podlaskim.

- 39-letnia mieszkanka gm. Borki, kierująca Oplem Astrą, skręcała w lewo i nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu ciężarowemu volvo, którym kierował 39-latek z powiatu lubelskiego. Doszło do zderzenia. Do szpitala trafiło pięć osób – relacjonował aspirant Piotr Mucha z Komendy Powiatowej Policji w Radzyniu Podlaskim.

Żeby nie zapadł w śpiączkę

Świadkiem wypadku był Kamil Domański, młodszy ratownik z PSP w Parczewie, który na co dzień mieszka w Radzyniu Podlaskim. Nie był na służbie.

– Wracałem z siłowni. Na wysokości świateł, niedaleko stacji paliw zobaczyłem, że droga się korkuje, a nad skrzyżowaniem unosi się kurz. Z doświadczenia wiedziałem, co mogło się wydarzyć, dlatego zjechałem na lewy pas, po którym nikt już nie jechał. Dotarłem do miejsca wypadku, gdzie zobaczyłem znajomą, która zaczęła mnie przywoływać – relacjonuje strażak, który niezwłocznie udzielił pomocy poszkodowanym.

Na miejscu nie było jeszcze służb ratowniczych. Jeden z uczestników wypadku nie odniósł groźnych obrażeń. Pan Kamil chwilę z nim porozmawiał, a poszkodowanym zajęła się koleżanka strażaka. W gorszym stanie znajdował się inny z mężczyzn, który wciąż znajdował się w rozbitym aucie.

– Był mocno poobijany. Cały czas starałem się z nim rozmawiać, chciałem sprawdzić, czy wie, gdzie się znajduje. Nie można pozwolić, żeby taka osoba zasnęła, bo może zapaść w śpiączkę. Nigdy nie wiadomo, czy nie doznała obrażeń wewnętrznych. Cały czas stabilizowałem poszkodowanemu głowę, mężczyzna wymagał również wsparcia psychicznego – relacjonuje K. Domański.

Jak najszybciej ewakuować rannego

W międzyczasie pojawił się inny problem. Wokół było sporo dymu, a z auta odpadła maska. Akumulator wisiał na przewodach. Gdyby doszło do rozszczelnienia zbiornika benzyny lub ropy, skutki byłyby opłakane. Benzyna pali się przy temperaturze 40-45 stopni Celsjusza, a ropa – 60-80 st. Do zapłonu wystarczyłaby iskra.

– Odpiąłem zatem poszkodowanemu pas i zastosowałem specjalistyczny chwyt, który pozwala na bezpieczną ewakuację. Wyniosłem mężczyznę z samochodu. W swoim aucie wożę zestaw składający się z rękawicy, maski do przeprowadzania sztucznego oddychania, znalazłem też klucz francuski. W pewnym momencie podbiegł do mnie jeden ze świadków, który chciał pomóc. Wziął ode mnie klucz i odpiął akumulator, zażegnując niebezpieczeństwo pożaru – wspomina strażak z Parczewa.

Niebawem na miejsce przyjechali jego koledzy po fachu. Wspólnymi siłami ratownicy założyli rannemu kołnierz ortopedyczny i przenieśli go na specjalną deskę. Wkrótce dotarła karetka pogotowia, która zabrała poszkodowanego do szpitala.

Urodzony strażak

Postawę Pana Kamila docenił brygadier Leszek Szymański, komendant PSP w Parczewie. Napisał do młodego strażaka list, w którym podziękował za jego bohaterstwo.

– Składam podziękowania za podjęte działania, które przyczyniły się do uratowania życia oraz ograniczenia strat. Pana postawa oraz sprawne i profesjonalne działanie zasługuje na wyróżnienie i stanowi wzór do naśladowania dla innych – czytamy w liście. Komendant przyznał też ratownikowi nagrodę finansową.

Pan Kamil w straży pożarnej pracuje od czterech lat. Od dziecka marzył o pracy w wykonywanym przez siebie obecnie zawodzie.

– Ze strażą byłem związany właściwie od urodzenia. Pracował w niej mój dziadek, a następnie mój ojciec. Od najmłodszych lat wpajali mi wartości strażackie – wspomina mężczyzna, który jest jednocześnie ratownikiem wodnym.

Młody strażak studiuje na ostatnim roku w Szkole Głównej Służby Pożarniczej.

– Jest szansa, że zostanę po niej oficerem, jeśli taka będzie wola Pana Boga – mówi skromnie mężczyzna, który jest już absolwentem obrony narodowej w Wyższej Szkole Stosunków Międzynarodowych i Amerykanistyki w Warszawie.

Grzegorz Rekiel

Groźba eksplozji

„W międzyczasie pojawił się inny problem. Wokół było sporo dymu, a z auta odpadła maska. Akumulator wisiał na przewodach. Gdyby doszło do rozszczelnienia zbiornika benzyny lub ropy, skutki byłyby opłakane. Benzyna pali się przy temperaturze 40-45 stopni Celsjusza, a ropa – 60-80 st. Do zapłonu wystarczyłaby iskra".

Fot.Tomasz Dominik

Leszek Szymański
komendant PSP w Parczewie

Wzór do naśladowania

Składam podziękowania za podjęte działania, które przyczyniły się do uratowania życia oraz ograniczenia strat. Pana postawa oraz sprawne i profesjonalne działanie zasługuje na wyróżnienie i stanowi wzór do naśladowania dla innych.

Trwa badanie ofert

Kilkunastu wykonawców zainteresowanych budową ekspresówki z Międzyrzeca do Kocka

WOJEWÓDZTWO LUBELSKIE: Znane są oferty w przetargu na zaprojektowanie i budowę dwóch odcinków drogi ekspresowej od końca obwodnicy Międzyrzeca Podlaskiego do początku obwodnicy Kocka.

Budową odcinka Międzyrzec Podlaski - Radzyń Podlaski zainteresowanych jest ośmiu wykonawców. Kwoty zaczynają się od 570,7 mln zł do 690,5 mln zł. GDDKiA przeznacza na inwestycję 645,5 mln zł.

Z kolei w kwestii odcinka Radzyń Podlaski - Kock złożono siedem ofert w przedziale od ok. 560 mln do 733,4 mln zł. A kwota przeznaczona na realizację to 783,6 mln zł.

Jak informuje Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad, komisja przetargowa będzie badać oferty, by wyłonić najkorzystniejsze. Podpisanie umów planowane jest w przyszłym roku.

Inwestycje będą realizowane w systemie „Projektuj i buduj". Zadaniem wykonawców będzie m.in. zaprojektowanie trasy, uzyskanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej (ZRID), wybudowanie drogi oraz uzyskanie pozwolenia na użytkowanie. Wykonawcy zadeklarowali zrealizowanie odcinka w ciągu 36 miesięcy od podpisania umowy.

Wybudowane zostaną dwa odcinki dwujezdniowej drogi ekspresowej, z dwoma pasami ruchu w obu kierunkach.

Dwa węzły drogowe

Z kolei odcinek Międzyrzec Podlaski - Radzyń Podlaski liczyć będzie ok. 22 km. Na początkowym fragmencie, o długości ok. 3 km, trasa przebiegać będzie wzdłuż obecnej drogi krajowej nr 19. Później poprowadzona zostanie nowym korytarzem i od zachodniej strony ominie Kąkolewnicę.

- Planowane są dwa węzły drogowe (Kąkolewnica - w okolicach miejscowości Grabowiec oraz Radzyń Podlaski Północ), mosty oraz wiadukty, przejścia dla dużych i małych zwierząt oraz drogi dojazdowe i lokalne - pisze GDDKiA.

Prawie 20 km drogi

Natomiast odcinek między Radzyniem Podlaskim a Kockiem liczyć będzie ok. 18 km. Trasa powstanie w istniejącym korytarzu drogi krajowej nr 19. Wybudowane zostanie m.in. dwujezdniowe obejście Radzynia Podlaskiego, a także dwa węzły - Radzyń Podlaski Południe, który został zaplanowany na skrzyżowaniu z DK63, oraz Borki. Planowane są też dwa miejsca obsługi podróżnych (MOP Sitno oraz MOP Paszki), mosty oraz wiadukty, przejścia dla dużych i małych zwierząt oraz drogi dojazdowe i lokalne.

(McM)

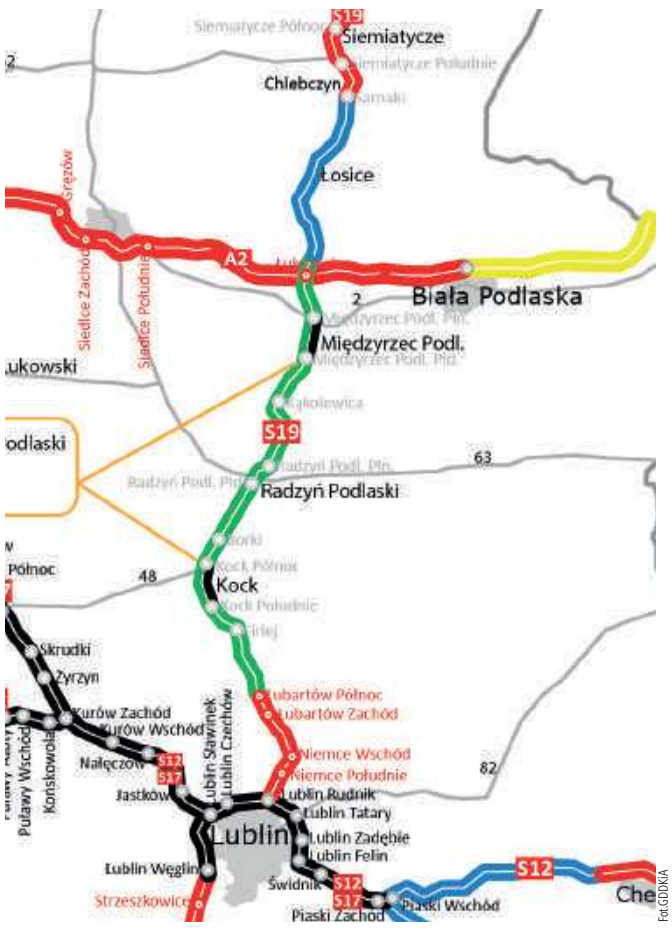

Fot.GDDKiA

Łączna długość obu odcinków to ok. 40 km

eprasa.pl 1f434667df

Ze wspomnień Josepha Schupacka - chłopaka z Radzynia, który przeżył

Radzyńska królowa Ester

Męstwo różnie się objawia. Czasem dowodzi go potężny facet z karabinem, czasem pokorny męczennik. We wspomnieniach Żydów z wojennego Radzynia znajdujemy relację o dwóch dziewczynach, które przekroczyły inne bariery, by móc pomagać pobratymcom. Jeden z pamiętnikarzy nazwał je nawet imieniem jednej z bohaterek Starego Testamentu.

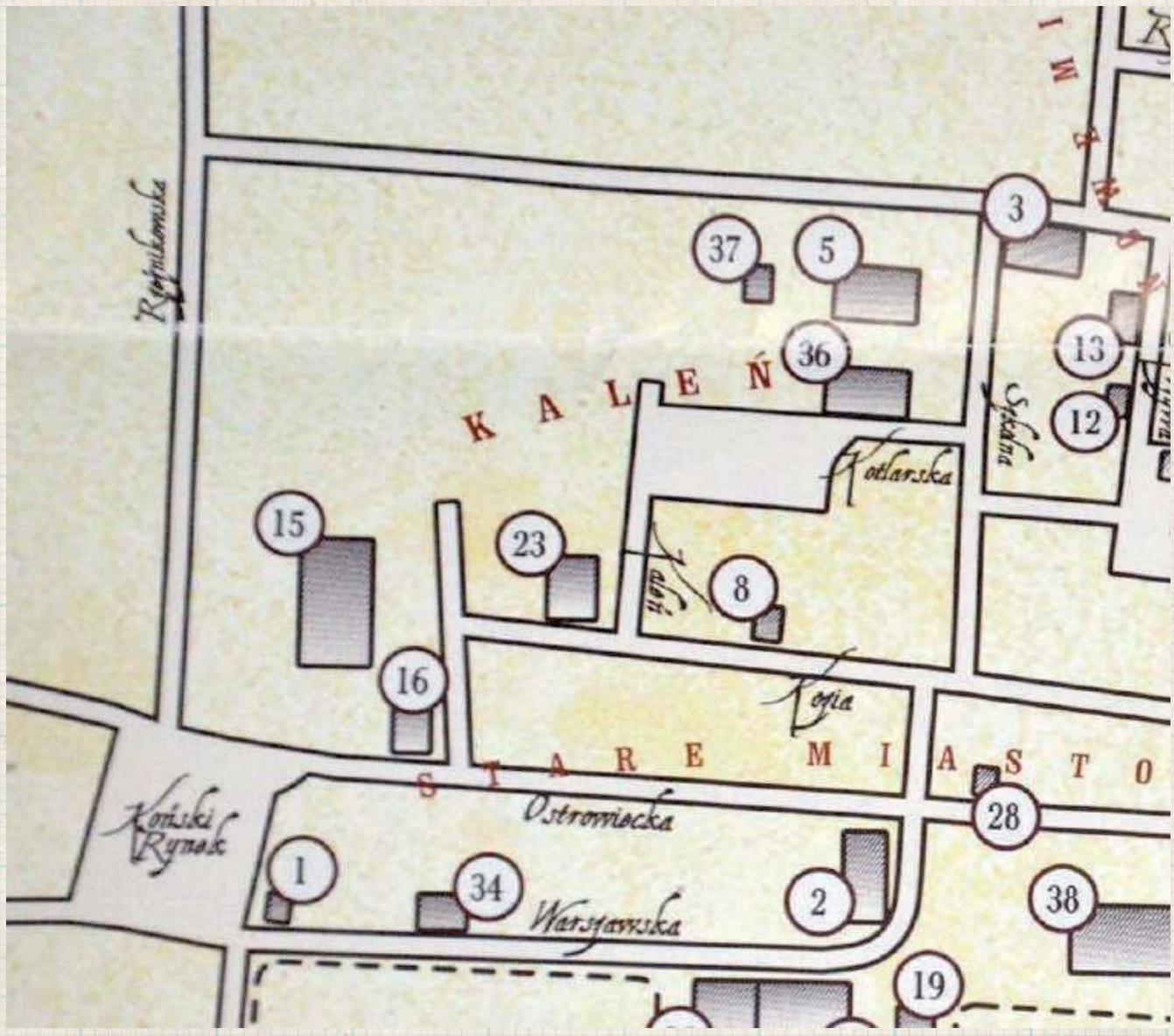

Fragment mapy Radzynia Podlaskiego z książki Dariusza Magiera „Skorowidz do rejestru mieszkańców miasta Radzynia Podlaskiego z lat 1931-1939" z widocznymi przedwojennymi nazwami ulic. Getto zostało umieszczone w rejonie dzielnicy Kaleń, która przed wojną była najliczniej zamieszkiwana przez Żydów. Przesiedlono tam również rodziny mieszkające w rejonie ulic Chomiczewskiego, Warszawskiej i Ostrowieckiej. Na planie zaznaczono m.in. takie obiekty jak młyn i elektrownię (15), kino (16), bożnicę (5), rytualną łaźnię (37), żydowską szkołę (36)

Znacie biblijną opowieść o Esterze? Niby powinniście znać, bo swoje każdy kiedyś w kościele odstał, ale, jak Was znam, to jednak niektórym trzeba przypomnieć - bo nie uważali, a księża jakoś rzadko w kazaniach biorą ją na tapet. Opowiem w skrócie, żeby potem więcej miejsca było na opowiedzenie historii, które wydarzyły się nie w bajecznie bogatej starożytnej Persji, a w rozpaczliwie biednym okupacyjnym Radzyniu Podlaskim. Kiedy inne piękne dziewczyny spotkały innego Hamana. Może tylko mi się wydaje, że to wszystko dosyć podobne. Tylko bez happy endu.

Może ktoś nawet się pooburza. Trudno.

Biblijna Estera

Opowiada o niej starotestamentowa Księga Estery, znajdziemy ją za Księgą Judyty. Czas akcji: mniej więcej 500 lat przed Chrystusem. Opowieść zaczyna się od tego, że król Aswerus, władca połowy świata, przegonił poprzednią żonę, bo nie chciała tańczyć przed jego gośćmi odziana wyłącznie w koronę. Po czym, żeby się pocieszyć i obsadzić wakat po Waszti, nakazał zebrać najpiękniejsze dziewice z całego imperium. Wśród nich była młodziutka Ester, kuzynka żydowskiego doradcy Mardocheusza. Zabronił on dziewczynie mówić władcy, że jest Żydówką. Na zaproszenie do królewskiej łożnicy czekała rok, namaszczając się olejkami i perfumami. Ten, po wspólnej nocy i zapewne intrygującej rozmowie, uczynił z niej królową. Nie było to w smak dostojnikowi imieniem Haman, który widział, że Estera i Mardocheusz odbierają mu wpływy. Udało mu się namotać paskudną intrygę, w efekcie której sam Mardocheusz, a razem z nim jego współwyznawcy, mieli być oznaczonego dnia wymordowani. Królowa, wbrew prawu, które pozwalało jej spotkać się z królem tylko raz, odważyła się złożyć mu wizytę, uwiodła go ponownie i wyjaśniła, że to Haman jest zdrajcą i arcyłotrem. A potem załatwiła całą sprawę: *Przyszedł więc król z Hamanem, aby ucztować z królową Esterą. A król rzekł do Estery także w drugim dniu podczas picia wina: «Jakie jest twoje życzenie, królowo Estero, a będzie ci dane, i co za prośba twoja? Choćby to była połowa królestwa, stanie się». W odpowiedzi rzekła królowa Estera: «Królu, jeśli mnie darzysz życzliwością i jeśli królowi się podoba, to niech będzie darowane mi życie na moją prośbę i lud mój na moje życzenie*! (tł. z Biblii Tysiąclecia). Koniec końców Hamana powieszono, a Żydzi, Mardocheusz, Estera i król Aswerus żyli długo i szczęśliwie. Na pamiątkę całej zaś historii ustanowiono święto Purim, jedno z najradośniejszych świąt w kalendarzu żydowskim.

Inne czasy, inne miejsce

Miejsce akcji: radzyńskie getto. Większość Żydów w Radzyniu pierwotnie mieszkała na tzw. Kaleni - rejon dzisiejszej ulicy Armii Krajowej, Gwardii i na zachód od Międzyrzeckiej (patrz mapa). W końcówce XIX wieku, w związku z powstaniem chasydzkiego dworu cadyków Leinerów w okolicach dzisiejszych Bulwarów i Warszawskiej, wielu starozakonnych osiedliło się też w tamtym rejonie. W roku 1939 szacowano, że stanowią oni ok. 60 procent populacji miasta. Część z nich już w pierwszych miesiącach wywieziono do Sławatycz, jednak w kwietniu 1940 większość wróciła. Dzielnica nie miała charakteru ściśle zamkniętego, wielu ludzi było używanych do prac poza terenem getta, część udawała się też do okolicznych wsi, próbując kupić coś do jedzenia. Zachowując proporcje, wydaje się, że życie w radzyńskim getcie było nieco lżejsze niż np. w Warszawie czy Białymstoku. W maju 1942 przebywało tam 2071 osób.

Radzyńska Ester - opowieść pierwsza

Tę historię już kilka lat temu opisywaliśmy, wyczytaliśmy ją w Radzyner Yizkor Book, księdze spisanej przez wywodzących się z Radzynia Żydów, którzy przeżyli Holocaust albo przed wojną wyjechali do Izraela albo Ameryki. Pochodzi ze wspomnienia Jeszuy Rosenkranza.

Miała 16 lat. Śpiewała i gwizdała przepięknie. Niemcy do niej lgnęli

*Była też pewna liczba dziewcząt, która była w bliskich relacjach z Gestapo. Jest jeden przypadek, który znam bardzo dobrze, bo opowiedziała mi go właśnie taka dziewczyna. Latem 1940 roku dom Turkeltaibów był przeszukiwany. Rodzina tej dziewczyny również mieszkała w tym budynku i tak się złożyło, że była ona obecna przy przeszukiwaniu. Niemcy znaleźli złoto i biżuterię i zaczęli bić mieszkańców. W tym momencie dziewczyna zaczęła śpiewać piękną piosenkę po niemiecku i gwizdać przecudnie. Dowódca zaczął słuchać, uśmiechnął się do niej i rozpoczął konwersację. W efekcie zabrali biżuterię, ale zostawili ludzi. Od tego momentu nawiązały się stosunki (*w oryginale „relationship" - red.*) między szesnastoletnią dziewczyną a gestapowcami. Odwiedzali ją w domu i spędzali z nią czas. Zrobiła dużo dobrego dla wspólnoty. Wiele kar, uwięzień i grzywien było uchylonych na jej prośbę. Spotkałem ją zimą 1943 roku w Międzyrzecu. Była moją przyjaciółką przed wojną i zwierzała mi się ze wszystkiego. Czułem, że to co mówiła o wyrokach, karach itd. to prawda, potwierdzali to tez inni mieszkańcy.*

Radzyńska Ester - opowieść druga

Wątek dziewczyny, w której zakochał się hitlerowiec, a ona wykorzystała to, aby w miarę możliwości pomagać swoim ziomkom i współwyznawcom, pojawia się w jeszcze innej relacji z epoki. Być może jest to wariant opowieści Rosenkranza. Zakończenie jest wprawdzie inne, znacznie smutniejsze, ale to nie jest rzadkie zjawisko w tego typu wspomnieniach, że ktoś coś pokręci albo czegoś nie dopowie. Tym razem opowiada Joseph Schupack w książce „The Dead Years", oryginalnie wydanej po niemiecku w 1984 roku, przetłumaczonej na angielski w 1986 w USA (z tego wydania korzystaliśmy).

Kapitan policji zakochał się w Żydówce

Niemcy mogli z nami zrobić wszystko, wziąć wszystko, co do nas należało. Zdarzyło się, że kapitan policji zakochał się w bardzo ładnej, młodej Żydówce, która ewidentnie skradła mu serce. Dzięki temu związkowi dziewczyna mogła żyć lepiej, wygodniej i bezpieczniej niż pozostali Żydzi. Była przepiękna i szybko poznała innych niemieckich oficerów. Zyskała status Stadlanut, czyli osoby mogącej coś u Niemców wynegocjować. Jak było możliwe, tak pomagała unikać nakazów pracy, ostrzegała przed rozmaitymi akcjami przeciw Żydom i innym szykanom.

Była kimś w rodzaju naszej małej królowej Estery

Wątpię jednakże, żeby wiedziała cokolwiek o ustawach norymberskich. Dumny kapitan, który wcielał w życie zasady rasowego poniżenia, zapominał o nich, kiedy był w jej obecności.

Jednego dnia jeden z jej przyjaciół i protektorów przyszedł do jej mieszkania. Nie wiem, jak długo tam był, ale kiedy wyszedł jej ciało leżało na łóżku w kałuży krwi. Strzelił jej w tą część ciała, z której najpewniej zdarzało mu się korzystać. W ten sposób uniknął oskarżeń o złamanie zasad segregacji rasowej.

Zagłada przyszła jesienią 1942

Biblijna Ester uratowała swój naród, dziewczynom z radzyńskiego getta udało się co najwyżej o kilka tygodni dla kilku osób odwlec to, co było nieuchronne, wróg był znacznie silniejszy od Hamana, nie było nikogo, kto jak Aswerus mógł jednym pociągnięciem ręki odwrócić wyrok losu.

Akcja likwidacji radzyńskiego getta rozpoczęła się wczesną jesienią 1942 roku. W dniu 20 września albo – według innych źródeł – 22 września 1942 r. Gestapo rozstrzelało poza granicami miasta około 200 Żydów, a grupę około 800 osób wywieziono do obozu zagłady w Treblince. Pomiędzy 14 a 16 października 1942 r. miała miejsce akcja wyłapywania Żydów, ukrywających się na terenie miasta. Ujęto wówczas około 1 tys. osób, które następnie wysłano do getta w Międzyrzecu, skąd 27 października 1942 r. także wywieziono ich do obozu zagłady w Treblince. Okupację przeżyła grupa ok. 50 osób, która przetrwała w oddziałach partyzanckich, operujących w lasach między Radzyniem a Kockiem oraz w okolicach Wisznic.

Zbigniew Smółko

eprasa.pl 1f434667df

Zofia z Sieniawskich primo vot Denhoffowa Czartoryska (1699- 1771) - Puławy na drodze do świetności

Nie chciałeś durniu korony...

Ród Czartoryskich herbu Pogoń wywodził się od Giedymina, dziada Władysława Jagiełły. Główną siedzibą był zamek w Klewaniu. W polityce lawirowali dość zgrabnie: popierali wprawdzie Stanisława Leszczyńskiego, kiedy jednak szale przechyliły się na rzecz Sasa, to i oni odwrócili sojusze.

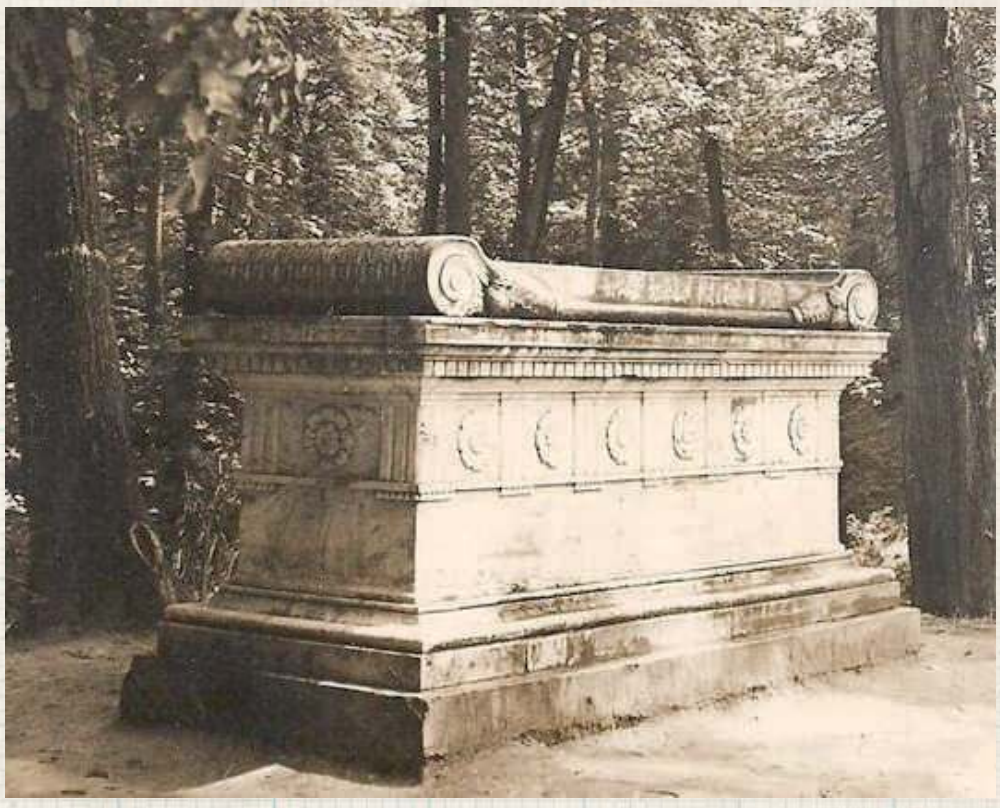

August pochowany został w Warszawie w kościele św. Krzyża. Syn Zofii i Augusta, Adam, ku pamięci rodziców zamówił we Włoszech sarkofag, który ustawił w parku w Puławach

Nie mając wielkiej fortuny, nadrabiać musieli zaletami osobistymi. Tygrysim susem dla całej rodziny okazał się związek Augusta Aleksandra z najatrakcyjniejszą wdową Rzeczypospolitej, Zofią z Sieniawskich Denhoffową. Niestara, niebrzydka, niegłupia, była właścicielką wielkiej fortuny, której dwoma głównymi ośrodkami były Sieniawa i Puławy. Konkurencja do jej ręki była potężna. Wydaje się, że kluczowym momentem, w którym szala przechyliła się w stronę Czartoryskiego, był jego pojedynek z Karolem Tarło. Wyzwany pod błahym powodem stanął z pistoletem w garści, ale wcale nie zamierzał strzelać: pozwolił rywalowi dwa razy wypalić, po czym ukłonił się dwornie i rozstrzygnął starcie słowami: „Czym jeszcze mogę panu służyć?".

Kariera przez łóżko

Zaloty szły mu lepiej niż kariera wojskowa (choć miał szansę służyć pod samym Eugeniuszem Sabaudzkim!), czy prowadzenie interesów zakonu maltańskiego (wystąpił z niego, biorąc ślub z Zofią). Ile znaczył ślub z Sieniawską primo voto Denhoffową? Kilka dni później August otrzymał order Orła Białego, najważniejsze odznaczenie Rzeczypospolitej. Parę miesięcy później został mianowany wojewodą ruskim. Ba, po śmierci Augusta II sam był nawet wymieniany jako kandydat do korony: zwolennicy przedstawiali go jako świetnie wykształconego, bywałego w świecie magnata, rywale jako chciwca i pantoflarza. Rozsądnie natychmiast dementował jakiekolwiek plotki o takich zakusach, uprzejmie wysłuchał Augusta III Sasa, ale poparł Stanisława Leszczyńskiego. Kiedy szale przechyliły się na stronę, oczywiście zgrabnie zmienił front.

Gospodyni imperium

Książę podróżował między warszawskim Wilanowem, Brzeżanami i ulubionymi Puławami. Często wyjeżdżał za granicę, leczyć się u wód, spraw rodziny doglądała wtedy, z najlepszym skądinąd skutkiem, Zofia. Nie tęsknili za sobą za bardzo. Kłócili się zwłaszcza o wychowanie córki Izabeli - późniejszej Lubomirskiej (ta zresztą miała to do siebie, że wokół niej wszyscy się kłócili....). Zarządzać zresztą było czym: zsumowane dobra Sieniawskich, Denhoffów oraz kilka królewszczyzn w ręku Czartoryskich stawiały ich w finansowej pierwszej lidze. Zofia nie grała już pierwszych skrzypiec w polityce, ale organizowała jej finansowe zaplecze. Po śmierci Augusta III odzyskała Wilanów, zaś Puławy weszły na drogę do swojej największej świetności.

Mistrz drugiego planu

Zdaje się, że Augustowi zwyczajnie szkoda było czasu na zabieganie o urzędy i wysiadywanie krzeseł senatorskich. Raz tylko był posłem, za to w połowie XVIII wieku zbudował silne, zwarte stronnictwo, które rozgrywało samodzielne partie na dworze Augusta III. Czego nie był w stanie załatwić August determinacją i żoninymi pieniędzmi, tego był w stanie dopiąć wdziękiem i rozsądkiem jego brat Michał Fryderyk. Acz z wypromowaniem takiej miernoty, jak ich szwagier Stanisław Poniatowski, na króla, niewiele miał wspólnego, w elekcji 1763 roku był tej kandydaturze niechętny. Podobnie jak każdy rozsądny człowiek, musiał wiedzieć, że jeśli ktoś z Familii ma predyspozycje do tronu, to już szybciej jego syn Adam Kazimierz.

Żaden nie chciał być królem. A mogli!

August opłacił ruskiego ambasadora Kayserlinga, dowodził w tym momencie całą armią Rzeczypospolitej, w Końskowoli koło Puław stały całe oddziały zabijaków gotowych na zamach stanu - wszystko za mało, Adam Kazimierz nie dał się przekonać. Nie w smak mu była korona przy kacapskim poparciu. Na wszystkich tych zabiegach skorzystał Stanisław, który nie miał żadnych zahamowań. Pisze Władysław Konopczyński w biogramie Augusta zawartym w Polskim Słowniku Biograficznym, że w dzień po elekcji szwagra „ten dystyngowany, spokojny starzec w przystępie żalu chwycił za pierś ks. Adama i rzekł półgłosem, wskazując na elekta: Nie chciałeś durniu korony, gdy mogłeś ją mieć, zobaczysz, jak mu z nią będzie do twarzy. Teraz za późno!". Zwalczał króla, który bez niego nigdy królem by nie został, był chyba najbardziej konsekwentnie antymoskiewskim politykiem epoki.

Człowiek do końca uprzejmy

Na romans synowej Izabeli z Repninem patrzył z wściekłością, acz był już świadom swojej niemocy. Pewnego listopadowego wieczora w 1782 roku, grając w karty z nuncjuszem papieskim Archettim, uprzejmie przeprosił towarzystwo, że nie może skończyć partii, bo akurat właśnie umiera i w pogodzie ducha, w otoczeniu kolegów i rodziny pożegnał się ze światem. Po początkowej desperacji (pisze Karol Zbyszewski: *Książę Adam, wzorowy syn całujący zawsze ojca w rękę, nieśmiejący usiąść w jego obecności bez wyraźnego zezwolenia, popadł w tak głęboką depresję, że nawet bose po szyję dziewczęta nie mogły go rozerwać)* dzieci szybko się pocieszyły: córka Izabela dostała 45 milionów, Adam Kazimierz 60, które zresztą sprawnie pomnożył, ojcowską metodą żeniąc się z multimilionerką: brzydką jak sto nieszczęść, nierozbudzoną pięknością Izabelą Flemińżanką.

Zbigniew Smółko

BOŚMY BARDZO HERBOWI

Dużo różnych stworzeń w herbie Kocka

Niby wszystko było jasne, bo znamy pieczęć Kocka pochodzącą z XVI wieku. Ale na koniec okazało się, że koń nie jest koniem, a łosoś łososiem.

Wedle oficjalnej informacji herb miasta Kock przedstawia na polu czerwonym dwie pojedyncze baszty forteczne koloru białego z czarnymi oknami i dachami koloru niebieskiego w kształcie kopuł, pomiędzy którymi znajduje się wizerunek białego konia w biegu, a w dole wizerunek ryby – łososia, ułożonej w pas. Ojcowie miasta wydawało się, że poszli najbezpieczniejszą drogą: wzięli na warsztat najstarszą znaną sobie pieczęć miejską i na jej wzór i podobieństwo, nie uchybiając specjalnie prawidłom heraldyki, skonstruowali graficzny znak miasta i wspólnoty. Można by co prawda mieć zastrzeżenia co do niespecjalnie udanego naszym zdaniem błękitu, ale to już zaprawdę kwestia gustu i czepialstwo.

Pozornie wszystko było łatwe i układało się w logiczną całość. Czerwony kolor tarczy jest powszechny w heraldyce. Dwie wieże są dobrze widoczne na rysunku najstarszej pieczęci, zaprezentowanym przez Wiktora Wittyga w 1914 roku. Do czasu wojen Chmielnickiego była tu jakaś fortalicja stojąca na brzegu Wieprza, więc warowne baszty były jak najbardziej na miejscu. Z całą resztą poszło już gorzej. Informacja Wittyga o koniu w herbie też pasowała: władający Kockiem w XVIII wieku Wielopolscy byli herbu Starykoń: koń w biegu, przykryty popręgiem, więc jeśli pieczęć z tegoż czasu, to koń byłby w sam raz. Ryba nie budziła też wątpliwości: miasto nad rzeką, rybactwo było na pewno istotnym komponentem gospodarki, stawy rybne działające już od średniowiecza, dodatkowo taki wizerunek w symbolice średniowiecznej i nowożytnej niósł ze sobą mnóstwo dobrych konotacji: symbol Chrystusa, symbol mądrości, milczenia, pokory - żadnych potencjalnie problemów. W takiej wersji herb funkcjonował przez całą niemal drugą połowę XX wieku.

Aż tu nagle w 1995 roku Janusz Łosowski opublikował oryginalną pieczęć, o której pisał i którą przerysowywał Wittyg. Okazało się wtedy, że pochodzi ona z roku 1581, więc nie ma mowy o żadnym Starykoniu, bo miasto należało wtedy do Firlejów. I rzeczywiście: bliższe oględziny rysunku wykazały, że „koń" to nie koń, tylko najpewniej wspięty lampart, Lewart Firlejów! Oczywiście, Starykoń w herbie Kocka może funkcjonować, Wielopolscy mieli poważne zasługi dla miasta, ale nie sposób oprzeć się wrażeniu, że znalazł się on tu niejako przypadkiem.

No i została jeszcze ryba. Nie udało nam się ustalić, kto i kiedy jako pierwszy zidentyfikował ją jako łososia właśnie. Gdybyż to jeszcze karp ze wspomnianych stawów, gdybyż to jeszcze jesiotr z Wieprza, może waleczna szczuka... Ale łosoś? W legendach uważany jest za rybę wyróżniającą się inteligencją, ale to chyba jednak za mało...

Zbigniew Smółko

Kock ma piękne tradycje rybackie, ma też kawaleryjskie (Berek Joselewicz!), ale koń i łosoś znalazły się w herbie na drodze zupełnie innych skojarzeń

Fot.serwis miasta Kock

Rysunek najstarszej pieczęci Kocka zaprezentowany przez Wiktora Wittyga, na którym uczony dopatrzył się konia, a inni po nim łososia. Najpewniej jednak koń to Lewart, a ryba karp albo jesiotr

eprasa.pl 1f434667df

PIŁKA NOŻNA - PKO EKSTRAKLASA

Debiutancki ligowy gol Lokilo

Górnik wywalczył w niedzielę remis w Niecieczy. Łęcznianie już od czwartej minuty grali w przewadze, ale potem siły się wyrównały. Gola na wagę punktu dla zielonoczarnych strzelił wprowadzony po przerwie Jason Lokilo.

Fot.Górnik Łęczna

To druga bramka Lokilo w barwach Górnika, wcześniej trafił w pucharowym starciu z Miedzią Legnica

Niedzielny mecz był starciem dwóch ekip z dołu tabeli PKO Ekstraklasy. Faworytem byli gospodarze, m.in. dlatego, że w Niecieczy trener Kamil Kiereś nie mógł wystawić najskuteczniejszego w drużynie Bartosza Śpiączki.

Spotkanie ułożyło się dla „Górników" dobrze, bo już w czwartej minucie z boiska za faul na Damianie Gąsce wyleciał Nemanja Tekijaski.

Pół godziny później siły się wyrównały. Drugą żółtą kartkę obejrzał bowiem Przemysław Banaszak, zastępujący tego dnia Śpiączkę.

Na domiar złego za chwilę Bruk-Bet Termalica miała rzut karny. Jedenastkę wykorzystał Piotr Wlazło. „Górnicy" zdołali wyrównać w 77 minucie. Piłkę przed polem karnym otrzymał wprowadzony po przerwie Jason Lokilo. Belg zszedł z nią do środka, znalazł miejsce na strzał i uderzył zza szesnastki w samo okienko bramki drużyny z Niecieczy.

Skończyło się wynikiem 1:1 i szóstym remisem Górnika w tym sezonie. Więcej - siedem - w PKO Ekstraklasie ma tylko Radomiak Radom. Zielono-czarni wciąż są ostatni w tabeli.

Dominik Smagała

BRUK-BET TERMALICA NIECIECZA – GÓRNIK ŁĘCZNA 1:1 (1:0)

Bramki: Wlazło 38`– Lokilo 77`.
Bruk-Bet Termalica: Loska – Grzybek (23` Kukułowicz), Tekijaski, Biedrzycki, Wasielewski (83` Grabowski), Mesanovic (67` Hubinek), Stefanik, Wlazło, Bonecki (83` Zeman), Gergel (46` Putiwcew), Śpiewak.
Górnik: Gostomski – Szcześniak, Midzierski, Pajnowski (60` Dziwniel), Leandro, Mak, Drewniak (46` Serrano), Gol (74` Tymosiak), Gąska (60 Wojciechowski), Krykun (46` Lokilo), Banaszak.
Żółte kartki: Wlazło, Kukułowicz – Banaszak.
Czerwone kartki: Tekijaski 4` (za faul) – Banaszak 34` (za dwie żółte).
Sędziował: Tomasz Wajda (Żywiec).

Kamil Kiereś
trener Górnika Łęczna

Matematyka nam niczego jeszcze nie zamknęła

- Jako trener czuję lekki niedosyt. Możemy założyć, że początkowo przegrywając musimy się cieszyć z osiągnięcia tego remisu i oczywiście cieszymy się, ale z perspektywy całości spotkania, szczególnie z ostatnich 30 minut, musimy ten niedosyt czuć. Niech to będzie taki niedosyt, który będzie sportową złością w kontekście następnego spotkania. Nie poddajemy się, idziemy i myślimy do przodu, jesteśmy mężczyznami. Matematyka nam niczego jeszcze nie zamknęła, także będziemy walczyć

PIŁKA NOŻNA W Bełchatowie powoli zbierali się do radości. Carlos Daniel uratował punkt. W niedzielę przyjadą rezerwy „Kolejorza"

Wisła gra do końca

Podziałem punktów zakończył się mecz podopiecznych Mariusza Pawlaka z GKS-em Bełchatów. W szóstej minucie doliczonego czasu gry piątego gola w sezonie zdobył Carlos Daniel.

Carlos Daniel w szóstej minucie doliczonego czasu gry zapewnił punkt Wiśle Puławy

Gospodarze przystąpili do starcia z nowym trenerem. Po porażce z Radunią Stężyca z posadą pożegnał się Patryk Rachwał. Jego miejsce na ławce zajął Kamil Socha Kibice z pewnością liczyli na efekt tzw. nowej miotły. W pierwszej połowie goli się jednak nie doczekali. Swoje szanse marnowali m.in. Dawid Flaszka, Sebastian Sołtysiński i Michał Graczyk. Spotkanie było toczone w bardzo żywym tempie, ale żadna ze stron nie potrafiła postawić kropki nad „i". Po naszej stronie próbowali: Dominik Cheba i Carlos Daniel.

W drugiej połowie wciąż długo utrzymywał się bezbramkowy remis, aż nadeszła 67 minuta. Z rzutu wolnego piłkę zagrywał Marcin Ryszka, do główki doszedł Michał Graczyk i wpakował futbolówkę obok bezradnego golkipera Wisły. Wcześniej o lepsze wykończenie akcji mógł pokusić się wprowadzony po przerwie Emil Drozdrowicz, lecz uderzył obok bramki po zagraniu z rzutu wolnego Krystiana Putona. Swoją okazję miał Ednilson Furtado, lecz po wbiegnięciu w pole karne, minimalnie chybił.

Po stracie gola piłkarze beniaminka rzucili się do odrabiania strat. Skutecznie jednak grali defensorzy gospodarzy. Wydawało się, że do ostatniego gwizdka arbitra nie pozwolą rywalom na strzelenie gola. Kibice przy Sportowej liczyli również, że ich ulubieńcy podwyższą wynik. Najbliżej szczęścia, w 90. minucie, był Sołtysiński. Po strzale Mikołaja Gabora golkiper z Puław „wypluł" piłkę tuż pod nogi nadbiegającego zawodnika GKS-u. Ten jednak trafił tylko w poprzeczkę.

Niewykorzystane okazje się mszczą - stare piłkarskie porzekadło po raz kolejny odnalazło miejsce w rzeczywistości. W szóstej doliczonej minucie piłkę do siatki bełchatowian wpakował Carlos Daniel. 27-latek zdobył gola po wrzutce Błażeja Cyferta, przedłużeniu zagrania przez Chebę. Chwilę później arbiter dmuchnął w gwizdek po raz ostatni.

GKS BEŁCHATÓW - WISŁA PUŁAWY 1:1 (0:0)

Bramki: Graczyk 67` - Daniel 90+6`.
GKS Bełchatów: Otczenaszenko - Gancarczyk, Klabnik, Kunka, Szymorek, Graczyk, Ryszka, Wroński (66` Gabor), Flaszka, Miarka (82` Miarka), Sołtysiński (90` Dobosz).
Wisła: Owczarzak - Kubań, Pielach, Puton, Kondracki (64` Banach, 78` Lisowski), Ruiz-Diaz (64` Wiech), Ednilson, Cyfert, Cheba, Daniel, Wawszczyk.
Żółte kartki: Wroński, Szymorek, Miarka, Sołtysiński - Wawszczyk, Cyfert.
Sędziował: Marciniak (Kraków).

Mariusz Pawlak
Wisła

Doceniam to, że zespół grał do końca

- Mieliśmy za mało argumentów, żeby wygrać. GKS postawił nam trudne warunki. Na nasze szczęście gospodarze nie wykorzystali „setki" przy swoim prowadzeniu. Po moich zawodnikach widać zmęczenie. Doceniam to, że zespół grał do końca. To, że „Gieksa" nie wygrała to ich zmartwienie

Przyjeżdża Lech II

W niedzielę puławianie podejmą Lech II Poznań.

Przeciwnicy w miniony weekend ograli 1:0 Radunię po golu Michała Skórasia. Ekipa „Kolejorza" zagrała wzmocniona Thomasem Rogne. Szansę dostał Roko Baturina. Ważną postacią poznanian jest Siergiej Kriwiec. 35-letni Białorusin ma na swoim koncie tytuł mistrzowski wywalczony w biało-niebieskich barwach, jak również najwyższe laury zdobyte w zespołach: BATE Borysow czy Jiangsu Sainty w Chinach.W CV ma również grę w ekipach: FC Metz czy Dynama Brześć.

mp

PKO Bank Polski EKSTRAKLASA

Wyniki 15 kolejki:
Termalica - Górnik 1:1
Zabrze - Legia 3:2
Jagiellonia - Wisła 3:1
Lech - Piast 1:0
Pogoń - Śląsk 2:1
Stal - Lechia 3:3
Warta - Płock 1:2
Cracovia - Raków
(po zamknięciu wydania)
Zagłębie - Radomiak
(po zamknięciu wydania)

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Lech Poznań	15	32	29-8
2.	Lechia Gdańsk	15	30	28-14
3.	Pogoń Szczecin	15	29	24-11
4.	Raków Częstochowa	13	26	24-16
5	Radomiak Radom	14	22	18-13
6.	Śląsk Wrocław	15	21	26-22
7.	Jagiellonia Białystok	15	21	21-22
8.	Stal Mielec	15	21	21-22
9.	Wisła Płock	15	20	24-23
10	Piast Gliwice	15	18	21-21
11	Górnik Zabrze	14	18	17-19
12	Cracovia	14	17	20-22
13	Zagłębie Lubin	13	17	15-20
14	Wisła Kraków	15	17	16-26
15	Bruk-Bet Termalica	14	12	18-23
16	Warta Poznań	15	11	10-19
17	Legia Warszawa	13	9	14-25
18	**Górnik Łęczna**	**15**	**9**	**12-32**

Następna kolejka (26-28.11.):
Lech - Warta, Legia - Jagiellonia, Piast - Termalica, Pogoń - Lechia, Raków - Zagłębie, Śląsk - Stal, Wisła - Radomiak, Płock - Cracovia, Górnik - Zabrze (27.11., g. 12.30)

II LIGA

WYNIKI 18. KOLEJKI
Bełchatów - Wisła 1:1
Olimpia - KKS Kalisz 0:1
Chojnicz. - Wigry 1:0
Pogoń G. - Sokół 1:3
Lech II - Radunia 1:0
Motor - Znicz 1:1
Hutnik - Śląsk II 0:1
Garbarnia - Stal - przeł.
Pogoń S. - Ruch - przeł.

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Stal Rzeszów	17	42	36:11
2.	Ruch Chorzów	17	34	27:17
3.	Chojniczanka	18	32	37:18
4.	Radunia Stężyca	18	29	33:26
5.	Lech II Poznań	18	29	18:16
6.	Motor Lublin	18	26	30:19
7.	Wisła Puławy	18	26	33:28
8.	Śląsk II Wrocław	18	26	30:29
9.	Olimpia Elbląg	18	26	16:19
10	Wigry Suwałki	18	25	19:19
11	Garbarnia Kraków	17	24	24:22
12	KKS Kalisz	18	24	20:20
13	Znicz Pruszków	18	22	22:27
14	Pogoń Siedlce	17	20	23:32
15	Pogoń Grodzisk M.	18	18	18:26
16	GKS Bełchatów	18	14	15:31
17	Hutnik Kraków	18	12	14:30
18	Sokół Ostróda	18	9	9:34

NASTĘPNA KOLEJKA (28.11., godz. 16:00): Wisła - Lech II, Hutnik - Olimpia, Śląsk II - Pogoń S., Ruch - Motor, Znicz - GKS Bełchatów, Radunia - Garbarnia, Stal - Pogoń G., Sokół - Chojniczanka, Wigry - KKS Kalisz.

eprasa.pl 1f434667df

PIŁKA NOŻNA Wygrana dla „Mierzwy". Pierwszy triumf w historii bojów z tarnowianami

Ale finisz Podlasia. „Człowiek Tatuaż" z przełamaniem

Trzecią z rzędu wygraną w Białej Podlaskiej odniosło Podlasie. Podopieczni Rafała Borysiuka triumfowali po raz czwarty w sezonie. Biało-zieloni pokonali 3:0 Unię Tarnów. Nasi piłkarze zadedykowali triumf Gabrielowi Mierzwińskiemu.

Wielka radość graczy Podlasia (fot. Cezary Hince)

Po premierowym trafieniu Tomasz Tuttas wykonał „cieszynkę". 37-latek udawał staruszka, który porusza się o lasce. Najwidoczniej chciał pokazać, że mimo zaawansowanego wieku jak na piłkarza, wciąż może dać drużynie jakość (fot. Cezary Hince)

Nasz gracz został pobity

18-letni gracz Podlasia kilka dni temu znalazł się w złym miejscu w nieodpowiedniej porze. Wychowanek TOP-u 54 został uderzony przez mężczyznę w Białej Podlaskiej. Trafił do szpitala z obrażeniami oka. Obecnie przebywa w lubelskiej placówce, gdzie najprawdopodobniej w środę przejdzie operację. Jak udało się nam dowiedzieć, sprawca został zatrzymany. - Jestem bardzo szczęśliwy i wzruszony. Oglądałem mecz i swoją grą oraz zaangażowaniem koledzy poprawili mi humor podczas pobytu w szpitalu, dając jeszcze większe chęci na powrót do treningów. Wiem, że cały czas mogę liczyć na ich wielkie wsparcie i ciepło. Jeszcze raz, gratulacje panowie. Do boju Podlasie - powiedział popularny „Mierzwa".

Zaczął „Zabiel", skończył „Hans"

Gospodarze ostatniego meczu ligowego w tym roku od pierwszych minut byli konkretniejsi od przedstawicieli beniaminka III ligi. Udokumentowaniem tego było gol Pawła Zabielskiego. 28-latek z bliska wepchnął piłkę do siatki po rzucie rożnym Macieja Wojczuka i wyblokowanym strzale Tomasza Andrzejuka. Tuż po zmianie stron przepięknym strzałem z lewej strony pola karnego popisał się Marcin Pigiel. 23-latek huknął nie do obrony w górny róg bramki. Dla „Abla" to trzeci gol w tym sezonie, zdobyty w ciągu czterech ostatnich spotkań. Kropkę nad „i" postawił Tomasz Tuttas. 37-latek dostał szansę w końcówce i ją wykorzystał. „Człowiek Tatuaż" zwany również „Hansem" po zagraniu od Pigiela znalazł się w sytuacji sam na sam i sprytnym lobem ustalił wynik spotkania.

Szkoda, że to koniec

- Zanotowaliśmy pewną wygrana. Wynik świadczy o tym, co się działo na boisku. Unia tylko raz mocno nam zagroziła, kiedy wygrywaliśmy różnicą dwóch goli. Michał Nowak stanął na wysokości zadania. Ponadto nie miał okazji do wielkich interwencji. Zagraliśmy dobry mecz. Aż żal, że runda się kończy. W jej połowie zmieniliśmy ustawienie i musiało minąć trochę czasu, byśmy zaczęli dobrze funkcjonować. To pomysł naszego analityka Grzegorza Nowaka. Jak udowodniliśmy, było to dobre posunięcie - mówi Rafał Borysiuk.

Wreszcie!

Szkoleniowiec był zadowolony z przełamania Tuttasa. 37-latek w 16. występie zdobył premierowego gola dla Podlasia. - Od jakiegoś czasu „Hans" dostawał szansę w końcówkach i miał okazję, lecz brakowało kropki nad „i". Dobrze, że wreszcie strzelił do siatki. Wierzę, że będzie to przełamanie i wiosną jeszcze wielokrotnie pomoże drużynie - dodaje opiekun Podlasia.

PODLASIE BIAŁA PODLASKA - UNIA TARNÓW 3:0 (1:0)

Bramki: Zabielski 29`, Pigiel 47`, Tuttas 87`.
Podlasie: Nowak - Idzikowski, Kot, Nieścieruk, Salak, Wojczuk (88` Kurowski), Andrzejuk, Bahonko (88` Kobyliński), Pigiel, Kocoł (82` Tuttas), Zabielski (66` Kosieradzki).
Unia: Zając - Matyjewicz, Kokoszka, Sierczyński, Węgrzyn (80` Starzyk), Adamski (79` Wardzała), Jacak, Orlik (90` Mida), Kieroński (70` Biś), Biały, Sojda.
Żółte kartki: Andrzejuk, Kot - Sojda, Jacak.
Czerwona kartka: Jacak 90`, za dwie żółte kartki.
Sędziował: Deptuła (Białystok).
Widzów: 200.

Pierwszy raz w historii

Sobotni mecz był szóstym w historii pomiędzy Podlasiem a Unią.

Bialczanie wygrali po raz pierwszy. Wcześniejsze dwa starcia w roli gospodarzy kończyły się porażkami. W sumie nasi do tej pory mieli na koncie trzy przegrane i dwa remisy z tarnowianami.

mp

III LIGA

WYNIKI 18. KOLEJKI
Podlasie - Unia 3:0
Bramki: Zabielski 29`, Pigiel 47`, Tuttas 87`.
Orlęta - Sokół 1:1
Bramki: Maj 13` - Kaczyński 55`.
Cracovia - Tomasovia 5:1
Bramki: Rubio 17`, 19`, 45`, Nowicki 74`, Ogorzały 77` - Słotwiński 57` (k).
ŁKS Łagów - Czarni 3:0
Bramki: Imiela 26`, 50` (k), Ozimek 82`.
Chełmianka - KSZO 1:0
Bramka: Mazurek 72` (k).
Wisła - Korona 1:1
Bramki: Mażysz 44` - Maślany 45`.
Stal - Avia 0:1
Bramka: Białek 71`.
Podhale - Wólczanka 3:0
Bramki: Kapuściński 64`, Furtak 65`, Nowak 90` (k).
Wisłoka - Siarka 0:0

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Cracovia II Kraków	18	36	40:21
2.	Siarka Tarnobrzeg	18	35	35:16
3.	Podhale Nowy Targ	18	34	41:26
4.	Chełmianka Chełm	18	34	31:19
5.	ŁKS Łagów	18	33	31:20
6.	Stal Stalowa Wola	18	32	30:21
7.	Avia Świdnik	18	30	26:17
8.	Orlęta Radzyń P.	18	25	29:25
9.	Unia Tarnów	18	25	28:26
10	Wisłoka Dębica	18	24	32:34
11	KSZO Ostrowiec Św.	18	23	21:20
12	Czarni Połaniec	18	22	25:35
13	Podlasie Biała P.	18	21	20:23
14	Korona Rzeszów	18	21	26:30
15	Sokół Sieniawa	18	16	15:36
16	Wisła Sandomierz	18	15	23:41
17	Tomasovia Tom. Lub.	18	9	20:37
18	Wólczanka Wólka P.	18	9	14:40

Piłkarze III ligi zakończyli boje w 2021 roku.

Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski - Sokół Sieniawa 1:1 (1:0) Zmarnowana szansa na zwycięstwo

Zabrakło kropki na „i" w meczu i sezonie

Nie udało się efektownie pożegnać z kibicami. Mimo przewagi w drugiej połowie Orlęta nie zdołały wyszarpać zwycięstwa. Arkadiusz Maj zdobył swojego dziesiątego gola w rozgrywkach.

Orlęta były faworytem rozgrywanego awansem pierwszego meczu rundy wiosennej. W pierwszym spotkaniu tych drużyn biało-zieloni łatwo wygrali na wyjeździe 4:0 i większość kibiców spodziewała się podobnego scenariusza i tym razem.

Trener miał do dyspozycji wszystkich graczy oprócz Macieja Filipowicza. Szymon Kamiński rozpoczął mecz na pozycji stopera, pewnym zaskoczeniem było wystawienie Przemysława Koszela na pozycji ofensywnego środkowego pomocnika.

Pierwsze minuty wydawały się potwierdzać przewidywania: Orlęta rozegrały kilka dobrych akcji, raz wstrzelona z rzutu rożnego przez Patryka Szymalę piłka trafiła w poprzeczkę. W 13. minucie, rozgrywający kolejne dobre zawody Piotr Bryja popisał się świetnym prostopadłym podaniem do wychodzącego na czystą pozycję Arkadiusza Maja i napastnik gospodarzy nie zmarnował okazji.

Kaczyński ich załatwił

Potem jednak kontrola nad meczem zaczęła się biało-zielonym wymykać z rąk. Rywale zapanowali w środkowej strefie, pomocnicy Orląt nie potrafili utrzymać się przy piłce, Arkadiusz Korolczuk i Ernest Skrzyński szybko złapali żółte kartki i musieli grać ostrożniej. W 43. minucie Robert Nowacki w sytuacji sam na sam powstrzymał napastnika rywali.

W przerwie trener Mikołaj Raczyński zareagował zmianami: Kamińskiego przesunął do środka pola, a rozgrywanie piłki powierzył Piotrowi Ćwikowi. W chwili, kiedy Orlęta zaczęły zyskiwać przewagę i zmierzać do zdobycia drugiej bramki, która „zabiłaby" mecz, nadziały się na skuteczną kontrę. Piłkę w środku pola stracił „Kamyk", dobrze na pozycję wyszedł Sebastian Kaczyński i zdobył wyrównanie. Co ciekawe ten napastnik przed sezonem przymierzany był do Orląt właśnie...

Nie wcisnęli

Biało-zieloni zepchnęli rywali do obrony. Najgroźniej było po rzutach rożnych bitych przez Szymalę. Obie drużyny niemal w komplecie ustawiały się przy nich w najbliższych okolicach linii bramkowej i „Szymal" posyłał tam pocisk. Ani razu nie udało się wcisnąć piłki do bramki. Dobrą zmianę dał Jan Bożym, który kilka razy podjął twardą, fizyczną walkę z obrońcami i robił dobry użytek ze swojej szybkości, jednak i jemu nie udało się odmienić wyniku.

Mikołaj Raczyński

Znowu uciekły nam punkty

- To boli, że mieliśmy dużo sytuacji, a mecz zakończył się remisem. Stać było nas w tej rundzie na więcej. Muszę przeanalizować, czy nie popełniłem jakichś błędów w przygotowaniu do meczu. Nawet zmęczenie nas nie usprawiedliwia, taki mecz powinniśmy wygrać. Powinniśmy strzelić drugiego gola i byłoby po meczu, a tak oni zrobili jedną akcję w połówce i to wykorzystali. Teraz przed nami roztrenowanie, dwa tygodnie luźniejszych zajęć, a potem każdy dostanie rozpiskę indywidualnych treningów, żeby w styczniu nie zaczynać od zera

Komentarz

Sokół okazał się być silniejszym i lepiej zorganizowanym rywalem, niż się w Radzyniu spodziewano, niemniej jednak uznać należy, że Orlęta raczej straciły dwa niż zdobyły jedno oczko. Po piłkarzach widać było trudy długiego sezonu i wyraźnie brakowało świeżości. Trochę szkoda, że dość udana runda nie została podsumowana bardziej efektownym akcentem.

ORLĘTA SPOMLEK RADZYŃ PODLASKI - SOKÓŁ SIENIAWA 1:1 (1:0)

Orlęta: Nowacki – Chaliadka, Chyła, Kamiński, Szymala, Skrzyński (66 Mnatsakanyan), Korolczuk (46 Myszka), Rycaj (69 Bożym), Bryja, Koszel (46 Ćwik), Maj.
Sokół: Pasterczyk – Grasza, Skała, Gdowik (90+1 Rękas), Lis (64 Feret), Majka (64 Kos), Więcek, Wawryszczuk, Oziębło, Kaczyński, Pikiel (82 Tłuczek).
Żółte kartki: Korolczuk, Skrzyński, Maj, na ławce Raczyński – Gdowik, Feret.
Sędziował: Aleksander Kozieł (Kielce).
Widzów: 200.

mp

eprasa.pl 1f434667df

PIŁKA NOŻNA Trzynasta wygrana międzyrzeczan. Sebastian Czarnecki obronił karnego. Pomogła mu w tym rozmowa z narzeczoną

Motor II klęknął przed Huraganem! Lider!

Ostatni mecz w tym roku oznaczał starcie dwóch najlepszych drużyn w IV lidze. Ku uciesze kibiców Huraganu, to podopieczni Damiana Panka zgarnęli trzy punkty. Przełomowym momentem był rzut karny, którego gospodarze nie potrafili wykorzystać.

Międzyrzeczanie ograli Motor II i przerwę zimową spędzą na fotelu lidera IV ligi!

W 45. minucie Paweł Komar sfaulował rywala i sędzia wskazał na „wapno". Świetnie zachował się Sebastian Czarnecki, który rzucił się w swoją prawą stronę i odbił strzał. - „Czarny" spisał się na medal. Po chwili była przerwa i w szatni mieliśmy fajną reakcję zespołu. Wiedzieliśmy, że nie możemy zmarnować takiej okazji - mówi Damian Panek.

Jego zespół po zmianie stron prezentował się lepiej niż w pierwszej połowie. - Plan był prosty. Chcieliśmy grać wyżej w pewnych fazach, ale głównie skupiliśmy się na niskim pressingu, by otworzyć przestrzenie dla szybkich: Pawła Radziszewskiego, Huberta Łukanowskiego i Mariusza Chmielewskiego. Lublinianie po zmianie stron już tak nie zagrażali, a my potrafiliśmy to wykorzystać - dodaje.

W 73. minucie międzyrzeczanie wreszcie mieli powody do zadowolenia. Po wymianie piłki Łukanowskiego, Bartłomieja Goździołki i Komara ten ostatni oddał strzał. Piłka odbiła się od jednego z defensorów. Grający asystent Panka przechwycił futbolówkę, którą uderzył po długim rogu. W końcówce wynik podwyższył, a razem ustalił Marciu Chmielewski. 22-latek otrzymał piłkę od „Goździeja" i po akcji od 40. metra wyprzedził obrońcę, bramkarza i trafił z ostrego rogu po krótkim słupku obok golkipera, który zdążył wrócić na swoją pozycję, ale nie był w stanie odbić futbolówki. - Dobra praca procentuje i cieszy. Teraz czas odpoczynku i przygotowań do kolejnej rundy. Za nami kolejny mecz z serii „pokora". Zagraliśmy solidnie w defensywie i skutecznie w ataku - mówi popularny „Mario".

- Nie lubię słowa lider w trakcie sezonu. Do końca ligi zostało sporo meczów. Liczy się to, co ugramy na koniec. Cieszymy się z wygranej. W tych rozgrywkach ograliśmy dwie lubelskie drużyny na ich boiskach: Lubliniankę i Motor II. Ogromne gratulacje należą się zawodnikom. Wszyscy włożyli dużo zdrowia w ten bój. Właśnie to w połączeniu z przygotowaniem mentalnym cechuje moich wybrańców - kończy Panek.

ROZMOWA Z Sebastianem Czarneckim, bramkarzem Huraganu

Klaudia współtwórczynią sukcesu

Który to karny obroniony w seniorskiej piłce?
- Jeśli się nie mylę to chyba piąty.

Jaki był plan na strzał?
- Dzień przed meczem rozmawiałem z moją narzeczoną Klaudią. Wspólnie podjęliśmy decyzję, że przy karnym rzucę się w swoją prawą stronę. Tak też zrobiłem.

Dla Ciebie było to ważny mecz...
- Nie tylko ze względu na fakt walki dwóch dobrych drużyn, które otwierają tabelę, ale również z faktu, iż kiedyś grałem w Motorze. Czułem szacunek do trenera i chłopaków, ale piłka nożna nie lubi sentymentu. Liczy się tu i teraz. Aktualnie gram w Huraganie i walczę na chwałę tego klubu.

MOTOR II LUBLIN - HURAGAN MIĘDZYRZEC PODLASKI 0:2 (0:0)

Bramki: Komar 73`, Chmielewski 86`.
Huragan: Czarnecki - Grochowski (88` Weręgowski), Olszewski, Mirończuk (68` Konaszewski), Komar, Czumer (73` Panasiuk), Goździołko, Łukanowski, Sobolewski (78` Mikołajewski), Radziszewski (82` Magier), Chmielewski.
Żółte kartki: Czarnecki, Czumer, Komar.

mp

Orlęta ograły Opolanina

Łukowianie wygrali siódmy mecz w sezonie. W sobotę ograli Opolanina Opole Lubelskie i mają zaledwie punkt straty do tego rywala, który zajmuje miejsce w grupie mistrzowskiej.

Nasi zaczęli spotkanie wspaniale. Akcję zapoczątkował Daniel Machniak, który zagrał do Adriana Siemieniuka, a on podał piłkę za linię obrony do Sebastiana Sowisza i ten w trudnej sytuacji pokonał Miłosza Szczepańskiego. Przyjezdni wyrównali w 42. minucie. Bartłomiej Koneczny najlepiej znalazł się w polu karnym miejscowych i w sytuacji sam na sam przechytrzył Dawida Kuźmę. Po chwili Orlęta odpowiedziały. W potwornym zamieszaniu po rzucie rożnym Radosława Szustka Daniel Goławski trafił w długi róg bramki. W 53. minucie Siemieniuk po rzucie rożnym Radosława Szustka zabawił się z defensywą Opolanina i przerzucił obrońcę i bramkarza.

- Cieszy to, że tworzyliśmy zespół. Byliśmy Orlętami. Fajnie, bo chłopcy zrealizowali założenia przedmeczowe. Byliśmy kolektywem bez słabych ogniw, który dążył do jednego celu w każdej sekundzie meczu. Pokazaliśmy duży potencjał - mówi Dariusz Solnica.

Szkoleniowiec przyznaje, że jest świadomy, iż w kilku meczach jego podopieczni nie potrafili przełożyć możliwości w dobry wynik. - Taka jest piłka, ale na koniec roku udowodniliśmy swoją wartość. Graliśmy w piłkę. Mieliśmy pełną kontrolę. Chciałbym widzieć taki zespół co tydzień. Wówczas bylibyśmy o wiele wyżej w tabeli. Wiem, że stać nas na to - dodaje.

Łukowianie zakończyli granie na siódmym miejscu. - Mamy niewielką stratę do zespołów znajdujących się w grupie mistrzowskiej. Do końca rundy zasadniczej pozostały cztery spotkania, które odbędą się na wiosnę. Teraz mamy dwa tygodnie roztrenowania i odpoczynek. Za nami ciężki rok. Wiosną do końca walczyliśmy o utrzymanie. Była krótka przerwa i znów ruszyliśmy do boju - kończy.

ROZMOWA Z Adrianem Siemieniukiem, zawodnikiem Orląt

To nasz najlepszy mecz

Jak ocenisz mecz?
- Uważam, że było to nasze najlepsze spotkanie, jeśli chodzi o grę w piłkę. Od początku narzuciliśmy swój styl Opolaninowi i nie mogli się nam przeciwstawić.

Udowodniliście, że jesteście silni?
- Dokładnie. Pokazaliśmy to, nad czym pracujemy. Jesteśmy drużyną z charakterem, która najlepiej czuje się grając piłką. Tak chcemy prezentować się zawsze.

Skończyliście rozgrywki w strefie zespołów, które w obecnej chwili musiałyby bić się o utrzymanie...
- Spokojnie. Do końca rundy zasadniczej są cztery mecze na wiosnę. Mamy niewielką stratę, którą jesteśmy w stanie odrobić. Ciężko przepracujemy zimę, by w drugiej części sezonu wywalczyć lokatę gwarantującą walkę z najlepszymi. Stać nas na to.

ORLĘTA ŁUKÓW - OPOLANIN OPOLE LUBELSKIE 3:1 (2:1)

Bramki: Sowisz 9`, Goławski 45`, Siemieniuk 53` - Koneczny 42`.
Orlęta: Kuźma - Goławski (75` Mielnik), Rybka, Bednarczyk, Jaworski, Sowisz, Ebert, Machniak, Szustek (86` Grochowski), Siemieniuk (90` Chojniak), Łukasiewicz (75` Kaliński).
Opolanin: Szczepański - Leziak, Wszołek, Giza, Pałka, A. Rejmak (65` Drozd), Nieradko (60` Sałasiński), S. Rejmak (46` Duda), Rybak (40` Koneczny), Król, Banach (67` Wesołowski).
Żółte kartki: Goławski, Bednarczyk - Sałasiński.

mp

Hat-trick „Fida". Lutnia bez szans

Gracze z Piszczaca wyjeżdżali z Milejowa bez punktów i bagażem pięciu goli.

Podopieczni Michała Kwietnia musieli uznać wyższość Górnika II, który już po pół godzinie gry prowadził różnicą trzech goli, które zdobył Bartosz Fiedeń. Nasi mieli okazję na zmniejszenie strat w końcówce meczu. Faulowany w polu karnym przez Marcela Sobiesiaka był Adrian Hołownia. Odpowiedzialność wziął na siebie Adam Wiraszka, jednak jego zamiary wyczuł Jakub Latała. 17-latek rzucił się w swoją prawą stronę i zdołał odbić strzał.

- Gospodarze nas zdominowali. Zasłużyli na komplet punktów. W pierwszej połowie Wiraszka miał okazję sam na sam, ale trafił w nogi bramkarza. Po przerwie Hołownia nie trafił w światło bramki. Dzisiaj nie mieliśmy argumentów - mówi szkoleniowiec Lutni.

GÓRNIK II ŁĘCZNA - LUTNIA PISZCZAC 5:0 (3:0)

Bramki: Fiedeń 10`, 18`, 31`, Brzyski 52`, Pluta 87`.
Lutnia: Kasperek - Olszewski (46` Hawryluk), Warda, Kacik (70` Kurowski), Borowik (46` Korol), Skrodziuk, T. Kaliszuk, B. Kaliszuk, Wiraszka, Krzewski, Szabat (46` Hołownia).

IV LIGA gr. I

WYNIKI 18. KOLEJKI
Orlęta - Opolanin 3:1
Włodaw. - Lewart 0:1
Sparta - Powiślak 2:2
Górnik II - Lutnia 5:0
Motor II - Huragan 0:2
POM Iskra - Lublin. - przeł. 27.11

TABELA IV LIGI - gr. I

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Huragan Międzyrzec	18	42	42:21
2.	Motor II Lublin	18	39	52:23
3.	Lublinianka Lublin	17	38	43:15
4.	Górnik II Łęczna	18	35	37:19
5.	Powiślak Końskowola	18	25	35:31
6.	Opolanin Opole L.	18	23	23:26
7.	Orlęta Łuków	18	22	26:32
8.	POM Iskra Piotrowice	17	22	20:32
9.	Sparta Rejowiec Fabr.	18	19	15:26
10	Lewart Lubartów	18	17	16:24
11	Włodawianka Włodawa	18	13	15:51
12	Lutnia Piszczac	18	9	15:39

Piłkarze IV ligi - gr. I następna kolejkę rozegrają 19 i 20 marca. Pary: Włodawianka - Lutnia, Motor II - Sparta, Huragan - Górnik II, Lewart - Orlęta, Opolanin - POM Iskra, Lublinianka - Powiślak.

IV LIGA gr. II

WYNIKI 18. KOLEJKI
Stal - Kłos 2:3
Start - Krystał 1:1
Gryf - Igros 4:1
Grom - Brat 9:1
Huczwa - Świdnicz. 0:3
Hetman - Granit - przeł.
MECZ ZALEGŁY
Kłos - Hetman - 27.11

TABELA IV LIGI - gr. II

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Kryształ Werbkowice	18	38	42:26
2.	Stal Kraśnik	18	37	45:21
3.	Świdniczanka Świdnik	18	36	36:21
4.	Start Krasnystaw	18	35	42:13
5.	Granit Bychawa	17	35	44:21
6.	Grom Różaniec	18	33	47:29
7.	Huczwa Tyszowce	18	23	30:32
8.	Gryf Gmina Zamość	18	23	26:23
9.	Kłos Gmina Chełm	17	19	24:37
10	Igros Krasnobród	18	10	26:56
11	Hetman Zamość	16	8	16:41
12	Brat Siennica Nad.	18	3	17:75

Piłkarze IV ligi - gr. II następna kolejkę rozegrają 19 i 20 marca. Pary: Huczwa - Stal, Świdniczanka - Grom, Brat - Gryf, Igros - Start, Kryształ - Hetman, Granit - Kłos.

Opowiedz nam o sporcie
Organizujesz zawody sportowe? Chcesz, by było o nich głośno w prasie? Zadzwoń bądź napisz. Z pewnością artykuł ukaże się we „Wspólnocie". Zapraszamy do współpracy.
MATEUSZ POŁYNKA
polynka@24wspolnota.pl
507 074 748, 516 019 184

eprasa.pl 1f434667df

Ojciec ograł syna

W przedostatniej kolejce padło aż 39 goli. Kibice, którzy wybrali się na stadiony nie mogli narzekać.

Aż dziewięć bramek zobaczyli kibice w Krzywdzie, gdzie Unia rozbiła 7:2 Granicę. ŁKS Łazy ograł 7:0 AR-TIG Huta Dąbrowa. LZS Dobryń wywiózł trzy punkty i zwycięstwo 7:1 z Turzych Rogów, ogrywając Bad Boys Zastawie. Agrotex Milanów triumfował 5:1 z Tytanem Wisznice. Było to nietypowe starcie, gdyż szkoleniowcem gospodarzy jest Jacek Syryjczyk, zaś w zespole przeciwników zagrał Dawid, czyli jego młodszy syn. Jak udało się nam dowiedzieć, zagrał na swoją odpowiedzialność. Na boisku wytrwał nieco ponad pół godziny, gdyż odnowił mu się uraz mięśnia czworogłowego.

MECZE 14. KOLEJKI

AZ-BUD KOMARÓWKA PODLASKA - ORZEŁ CZEMIERNIKI 1:0 (1:0)

Bramka: Mróz 44`.
Az-Bud: Nowachowicz - K. Zieniuk (79` Grabiński), Mitura, Kania, Sokołowski, Mróz (79` Bijata), Daniłko, Barańczuk, K. Klimiuk, Patkowski, Borkowski.
Orzeł: Bocian - Wójtowicz, Sosnowski, Jarzynka, Wójcik, Powałka, Mańko, Ka. Dobosz, Ko. Dobosz (72` Pliszka), P. Cholewa.

SOKÓŁ ADAMÓW - GROM KĄKOLEWNICA 1:5 (0:2)

Bramki: K. Nowicki 61` - Lecyk 39`, 41`, Samociuk 59`, Madejski 79`, Kosel 83` (k).
Sokół: Dzido (86`) - Łukasik, Wrzosek, Wierzbicki (75` Proch), Sokołowski (60` Piotrowski), Skórka, K. Nowicki, Domański, Jarosław Bosek (70` Jakub Bosek), Miszta, Czubek (43` J. Nowicki).
Grom: Kaczmarek - P. Zieliński, Lipiński, Kosek, P. Muszyński (81` Kot), Samociuk (62` Niedźwiecki), Pękała (65` R. Zieliński), Marczuk, Rycaj, Madejski, Lecyk (73` Musiatowicz).

MŁODZIEŻÓWKA RADZYŃ PODLASKI - UNIA ŻABIKÓW 0:2 (0:2)

Bramki: Ptaszyński 28`, Kobojek 31` (s).
Młodzieżówka: N. Łukaszuk - Reszka, Kobojek, Dymek, Burda, Michalski (46` Wierzbicki), Sidor, Dorosz, Drygiel (67` Świeciński), Jaworski (46` Fijałek), Mazurek.
Unia: Dąbkowski - Semeniuk (66` Garbacik), Wachnik (64` Antoniuk), Kępa, Niewęgłowski, Pieńko, Pawelec, Koczkodaj, Kałuski (54` Frączek), Drygiel (77` Golec), Ptaszyński.

BIZON JELENIEC - KUJAWIAK STANIN 0:0

Bizon: Kopeć - Rybka, Maciej Izdebski, P. Izdebski, Mateusz Izdebski, Osiak, Olek, Jankowski, A. Gajownik (55` Połeć), Adenekan (90` Wietrak), M. Botwina.
Kujawiak: Dadasiewicz - Kąkol, Dębiak, Mucha, Osiak, M. Gajownik, Chromiński, Adamiak, Abramek, Goławski, Szewczak (58` Michał Skwarek).

UNIA KRZYWDA - GRANICA TERESPOL 7:2 (3:1)

Bramki: S. Bober 13`, A. Białach 30`, P. Bober 36`, 53`, 83`, Rosłoń 50`, Nankiewicz 80` - Wójciak 40`, 61`.
Unia: M. Piszcz - Łukasik, Filip, Cieślak (60` Nankiewicz), A. Białach, Kryczka (56` M. Kot I), A. Chmiel, Rosłoń, G. Piszcz (70` M. Kot II), S. Bober, P. Bober.
Granica: Sterniczuk - Ł. Trochimiuk, Sosidko, Jakuszko, Pawluczuk, Tymon (75` Paderewski), Sawicki, Leszczyński (55` Zasiuk), Kurasiński, Jaszczyk (35` Wójciak), Jakuszko, Gregoruk.

ŁKS ŁAZY - AR-TIG HUTA DĄBROWA 7:0 (2:0)

Bramki: Janaszek 7`, Wysokiński 24`, 78`, 80`, Krukow 50`, Kierych 60`, 68`.
ŁKS Łazy: Klimczyk - Ścioch, Janaszek (65` Gomółka), Fortuna, Gałach (75` Zdanikowski), Krukow, Chromiński, Kierych, Młynarczyk, Wereszczyński, Wysokiński.
AR-TIG: P. Łukasiak (65` Tomasik) - Tratkiewicz, Deres, Pawlak, Osial, Koślacz, Mazurek, Grzyb, Wojda, Borkowski, K. Łukasiak.

AGROTEX MILANÓW - TYTAN WISZNICE 5:1 (2:1)

Bramki: Pawlak 1`, 14`, 51`, Ostapiuk 48`, Gil 71` - Oniszczuk 20` (k).
Agrotex: Król - E. Romaniuk (60` Kolęda), Magier, Łotys, Witkowski (72` Pieńkus), Gil (81` Gidlewski), Wlazły, K. Romaniuk (46` Antoniuk), Dąbrowski (83` Piekarski), Ostapiuk, Pawlak.
Tytan: Demidowicz - Kisiel, Jakubiuk, Brodzki, Kiryczuk (60` M. Kobyliński), Gromysz, Bujnik, Bancarzewski, Syryjczyk (33` K. Kobyliński), Żelazowski (55` Kopiś), Oniszczuk (70` Klimkowicz).

BAD BOYS ZASTAWIE - LZS DOBRYŃ 1:7 (0:3)

Bramki: P. Nurzyński 88` - Demidziak 15`, 81`, Rybaczuk 39`, 43`, 65`, R. Andrzejuk 67`, Ka. Mądry 68`.
Bad Boys: J. Kępka - P. Nurzyński, Marcin Cizio (46` Kajda), M. Nurzyński, Stosio, K. Kępka, Borkowski (62` Niedziółka), A. Nurzyński, Mateusz Cizio, Grochowski (46` Kucharzak).
LZS Dobryń: T. Andrzejuk - Marczuk (72` Bielecki), Korneluk, Ko. Mądry, Ka. Mądry, Staszczuk (85` Mroczkowski), Pawluczik, Demidziak, R. Andrzejuk, Snochowski (77` Staszuk), Rybaczuk (89` Maksymiuk).

mp

KLASA OKRĘGOWA

MECZE ZALEGŁE
Unia Ż. - LZS Dobryń 5:2
Bizon - Sokół 2:1
Orzeł - Granica 2:2

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Grom Kąkolewnica	15	43	49:6
2.	Az-Bud Komarówka	15	32	37:15
3.	ŁKS Łazy	15	31	48:25
4.	Unia Żabików	15	28	29:17
5.	Bad Boys Zastawie	15	27	39:32
6.	Unia Krzywda	14	25	29:18
7.	Sokół Adamów	15	24	35:23
8.	Kujawiak Stanin	15	21	21:22
9.	LZS Dobryń	15	20	34:28
10	Agrotex Milanów	15	17	34:47
11	Tytan Wisznice	15	15	26:42
12	Orzeł Czemierniki	14	15	17:31
13	Młodzieżówka Radzyń	15	13	22:35
14	Bizon Jeleniec	15	12	19:38
15	AR-TIG Huta Dąbrowa	15	9	25:54
16	Granica Terespol	15	6	21:52

Piłkarze Klasy Okręgowej zakończyli rundę. Mecz Orła Czemierniki z Unią Krzywda odbędzie się 20 marca o godz. 13:00.

Już za tydzień

O meczach zaległych więcej już za tydzień. Zapraszamy do lektury.

mp

Nowak: ustalenia były inne. Usłyszałem, że mogę „wyp....ać"

W poprzednim numerze „Wspólnoty" ukazał się wywiad z Karolem Filipkiem. Prezes Podlasia Biała Podlaska opowiadał o zadłużeniu klubu oraz innych nurtujących kibiców sprawach. Jedną z nich była osoba Grzegorza Nowaka. Analityk zespołu po artykule poprosił o wypowiedzenie swojej wersji wydarzeń związanej z pracą w klubie.

Grzegorz Nowak pracował w Podlasiu przez dwie rundy. Jak zapowiedział, odchodzi (fot. Karolina Hołownia)

Filipek na pytanie, czy chwalony za swoją pracę analityk Grzegorz Nowak pobiera wynagrodzenie, odpowiedział. - Przed sezonem przedstawił nam swoje żądania finansowe. My przedstawiliśmy swoją ofertę. Nie dogadaliśmy się. Na ten moment wykonuje swoją pracę po to, by się uczyć, uprawia wolontariat. Oczywiście, widzimy jego zaangażowanie i prawdopodobnie koleżeńsko wypłacimy mu środki według naszego uznania. Podkreślę, że nie mamy żadnej umowy - mówił.

22-latek wyjechał do rodzinnego Krakowa 30 czerwca po zakończeniu sezonu i wywalczonym utrzymaniu Podlasia w III lidze. - Wówczas rozmawiałem z prezesem. Ustaliliśmy pewną kwotę i podaliśmy sobie ręce. Dla mnie to coś znaczyło. W lipcu miałem kilka zapytań, telefonów z propozycją pracy w innych klubach. Za każdym razem mówiłem, że dogadałem się w Podlasiu. Nic nie podpisałem, ale byliśmy umówieni - mówi.

Od wiceprezesa usłyszałem, ze droga jest wolna i mogę „wyp....ać"

Nowak pojawił się w Białej Podlaskiej przed startem obecnych rozgrywek. - Było to przed meczem z Unią Tarnów. Poszedłem do prezesa i wiceprezesa z pytaniem, kiedy będzie możliwość podpisania umowy. Usłyszałem pytanie, ile chciałbym zarabiać. Było to dziwne. Myślałem, że ustaliliśmy ją jakiś czas temu. To był ostatni dzień, kiedy rozmawialiśmy. Powiedzieli, że naradzą się z trenerem Rafałem Borysiukiem. Od tego czasu próbowałem doprowadzić sprawę do końca. Bezskutecznie - dodaje.

Nowak przyznaje, że zakasał rękawy i wziął się do pracy. - Powiedziałem sobie, że będę pracował za darmo. Podlasie znaczy wiele dla mojej osoby. Pieniądze nie są najważniejsze i chciałem zrobić coś dla sztabu i zawodników tego klubu. Nie mnie oceniać, ale wielokrotnie byłem chwalony za swoją pracę. Sądzę, że dołożyłem cegiełkę do sukcesu, jakim było utrzymanie w tym roku. Analizowałem każdy mecz, przygotowywałem materiały, zespół robił progres, wiedział wystarczająco dużo o sposobie gry przeciwników - mówi.

Przed sobotnim meczem doszło do „spotkania" Nowaka z wiceprezesem Ernestem Jaroszkiem. - Naskoczył na mnie. Był agresywny. Twierdził, że nie podaję mu ręki. Odpowiedziałem, iż mam swoje powody. 20 minut przed meczem usłyszałem, że droga jest wolna i mogę „wyp....ać". Odrzekłem, iż to mój ostatni mecz. Chyba nie tak to powinno wyglądać. Wcześniej z jego ust słyszałem, że moja praca jest nieoceniona. Później zaczęła się kampania oszczerstw. Wszystko było mówione za plecami. Dowiedziałem się, że robię dwa slajdy do analizy, co było nieprawdą. Próbowali przekonać trenera, że jestem niepotrzebny - dodaje.

Wyjaśnienie wiceprezesa Ernesta Jaroszka.

* Jeśli chodzi o spotkanie przed meczem w rozmowie uczestniczyli również prezes Karol Filipek i trener Rafał Borysiuk. Z pewnością nie użyłem w stosunku do Grześka słów wulgarnych, nie mówiąc o jakiekolwiek formie zbliżonej do agresji - to kłamstwo, ale prawdą jest, że powiedziałem „Jeśli nasza współpraca Ci się nie podoba, droga jest otwarta nawet w tej chwili".

* Wyobraźmy sobie, że zgłaszam się np. do firmy X i proponuję im współpracę za Y zł. Nie dostaję odpowiedzi pozytywnej ani nie podpisuję żadnej umowy, ale po trzech miesiącach zgłaszam się po pieniądze.

* 29 osób w klubie, łącznie z 16-latkami potrafiło negocjować i podpisać swoje kontrakty w sierpniu. Z niektórymi siadaliśmy do stołu trzy, a nawet cztery razy aż w końcu dochodziliśmy do porozumienia.

* Myślę, że wielu młodych chłopców z Białej Podlaskiej chciałoby zbierać doświadczenie w trzecioligowej drużynie i właśnie takich młodych i ambitnych osób szukamy do współpracy. Nie ma tu miejsca na kręcenie nosem i zbytnią roszczeniowość.

* Grzesiek jest jeszcze młody i wiele wyzwań przed nim. Życzę mu powodzenia i więcej ikry.

mp

eprasa.pl 1f434667df

Natalia Zarzycka z życiowym sukcesem

14 listopada w Budvie zakończyły się Mistrzostwa Europy WAKO (World Association of Kickboxing Organizations) kadetów i juniorów. Duży sukces w Czarnogórze odniosła zawodniczka sekcji kickboxingu KSW Łuków oraz sekcji pięściarskiej Orląt Łuków.

Natalia Zarzycka w Budvie odnotowała życiowy sukces. W Czarnogórze zdobyła brąz podczas Mistrzostw Europy WAKO

Natalia Zarzycka wywalczyła brązowy medal w formule full contact w kategorii do 48 kg. Podopieczna Zenona Pawlikowskiego w półfinale musiała uznać wyższość Rosjanki, która finalnie wywalczyła złoty medal. Natalia to 18-letnia łukowianka, która jest uczennicą trzeciej klasy w IV LO w Łukowie.

Jest wielokrotną reprezentantką kraju, wielokrotną medalistką mistrzostw kraju w kickboxingu oraz brązową medalistką Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w boksie. W Budvie Natalia odniosła swój życiowy sukces. We wcześniejszych startach nie udało jej się zdobyć medalu. W 2017 roku startowała w Skopje (Macedonia), w 2018 roku w Lido di Jesolo (Włochy), zaś w 2019 roku w Gyor (Węgry).

W zawodach wzięło udział 1128 zawodników z 39 państw, w tym ponad 100-osobowa reprezentacja Polski. W klasyfikacji medalowej biało-czerwoni zdobyli czwarte miejsce za: Rosją, Bułgaria i Węgrami.

W tegorocznych mistrzostwach kontynentu był jeszcze jeden łukowski akcent. Otóż jednym z trenerów kadry narodowej był nasz szkoleniowiec Zenon Pawlikowski. Podopieczni trenerów Agnieszki Turchan i łukowianina zdobyli sześć brązowych medali w formule light contact kadetów.

W historii kickboxingu w naszym mieście łukowscy zawodnicy zdobyli 12 medali w mistrzostwach świata i Europy WAKO: w 1992 roku Artur Wierzchowski - brąz, w 2009 roku Anna Maksim - złoto i brąz, w 2011 roku Agnieszka Osial - brąz, w 2014 i 2016 roku Marta Pawlikowska - dwa brązowe medale, w 2017 roku Amelia Wasilewska - brąz, w 2018 roku Marta Pawlikowska - srebro, a Maciej Mościcki brąz, w 2019 roku Marta Pawlikowska - złoto, a teraz brąz w wykonaniu Natalii Zarzyckiej.

mp

Znamy mistrzów wody

Pływalnia „Delfinek" była areną zmagań podczas mistrzostw powiatu łukowskiego w pływaniu w zawodach w cyklu licealiady organizowanej przez Powiatowy Szkolny Związek Sportowy w Łukowie.

Drużyna Zespołu Szkół w Radoryżu Smolanym

Mistrzowska ekipa I LO w Łukowie

Zawody odbyły się w sztafetach 6 x 25 metrów oraz indywidualnej rywalizacji uczniów z rocznika 2003 i młodsi. Pomimo panującej pandemii w zmaganiach wzięli udział przedstawiciele pięciu szkół. Do rywalizacji rejonowej awansowały najlepsze drużyny w każdej kategorii oraz trójka z każdego wyścigu. Puchary oraz dyplomy wręczał wiceprzewodniczący Powiatowego Szkolnego Związku Sportowej w Łukowie Rafał Słodkowski.

WYŚCIGI SZTAFETOWE
DZIEWCZĘTA
1. I LO Łuków
2. ZS Radoryż Smolany
3. ZS nr 2 Łuków

CHŁOPCY
1. I LO Łuków
2. ZS nr 1 Łuków
3. ZS nr 3 Łuków
4. ZS nr 2 Łuków
5. ZS Radoryż Smolany

WYŚCIGI INDYWIDUALNE
DZIEWCZĘTA
50 m st. motylkowym
1. Anna Lipińska (ZS nr 3 Łuków)
50 m st. grzbietowym
1. Aleksandra Zarzycka (I LO Łuków), 2. Ewa Szumlewicz (I LO Łuków), 3. Wiktoria Zawadzka (ZS nr 2 Łuków).
50 m st. klasycznym
1. Małgorzata Zalewska (I LO Łuków), 2. Zuzanna Mościcka (I LO Łuków), 3. Iga Osypińska (I LO Łuków).
50 m st. dowolnym
1. Gabriela Tymińska (I LO Łuków), 2. Marta Lipińska (I LO Łuków), 3. Natalia Dobrowolska (ZS nr 3 Łuków).

CHŁOPCY
50 m st. motylkowym
1. Jakub Ochnik (ZS nr 3 Łuków), 2. Szymon Borkowski (I LO Łuków), 3. Bernard Kamola (I LO Łuków).
50 m st. klasycznym
1. Filip Zdunek (ZS nr 2 Łuków), 2. Kamil Barej (ZS nr 3 Łuków), 3. Rafał Kopeć (I LO Łuków).
50 m st. dowolnym
1. Patryk Walczak (I LO Łuków), 2. Łukasz Smyk (ZS nr 3 Łuków), 3. Adam Płudowski (ZS nr 3 Łuków), 4. Bartosz Kiryła (ZS nr 3 Łuków).

mp

Strzyżewianki górą

Z udziałem trzech zespołów w Wojcieszkowie zostały rozegrane mistrzostwa powiatu łukowskiego w drużynowym tenisie stołowym.

Mistrzyniami zostały dziewczęta ze Szkoły Podstawowej w Strzyżewie. Drugie miejsce wywalczyła ekipa z Huty Dąbrowy. Obie reprezentacje awansowały do zawodów rejonowych. Zawody odbyły się w kategorii dziewcząt z rocznika 2009 i młodsze.

WYNIKI SPOTKAŃ
SP Stare Kobiałki - SP Strzyżew 0:3
SP Huta Dąbrowa - SP Stare Kobiałki 3:1
SP Gołąbki - SP Huta Dąbrowa 0:3
SP Strzyżew - SP Huta Dąbrowa 3:0
SP Gołąbki - SP Stare Kobiałki 1:3
SP Stare Kobiałki - SP Huta Dąbrowa 2:3

KLASYFIKACJA KOŃCOWA
1. SP Strzyżew: Anna Trochim, Kinga Wróbel - opiekun Jarosław Borek
2. SP Huta Dąbrowa: Barbara Cieślak, Kalina Czajka, Agata Kulczyniec - opiekun Grzegorz Czerniec
3. SP Stare Kobiałki: Oliwia Woźna, Karolina Dziurdziak - opiekun Wiesława Drabiarz

Pamiątkowe zdjęcie uczestniczek rywalizacji

mp

Wróciła „halówka"

Łukowska Liga Halowa Piłki Nożnej znów gra. Po 11 miesiącach zmagania zostały wznowione. Ostatnia seria gier odbyła się 20 grudnia 2020 roku.

WYNIKI 11. KOLEJKI

Stara Gwardia - Orient
8:3
Bramki: Konrad Pioruński, Michał Kudlak x3, Bartłomiej Klamka x2, Mateusz Ponikowski x2 - Łukasz Pioterczak, Dawid Czubaszek, Marcin Kurek.

Królowie - OSP Turze
8:0
Bramki: Khalid Titajew x2, Michał Okliński x3, Patryk Smyk x2, Khalid Salah.

Stara Gwardia - Orkan
6:2
Bramki: Konrad Pioruński x2, Michał Kudlak x2, Bartłomiej Klamka x2 - Michał Trwoga, Sebastian Wesołowski.

Orkan - Turboflety
4:4
Bramki: Michał Trwoga, Paweł Szaniawski, Bartosz Sowa x2 - Bartosz Pietruszka x2, Bartosz Gosek, Oliwier Ozygała.

Orient - Królowie
0:5
Bramki: Patryk Smyk, Jakub Markowski, Khalid Salah x3.

Orient - KS Róża
4:6
Bramki: Artur Walewski x3, Marcin Kurek - Paweł Wasążnik, Adrian Wołoszka, Paweł Wasążnik, Szymon Kusio, Tomasz Posiadała x2.

Turbolfety - KS Róża
4:3
Bramki: Oliwier Ozygała x4 - Paweł Wasążnik, Szymon Kusio, Tomasz Posiadała.

Orient - KS Róża
4:6
Bramki: Marcin Kurek, Artur Walewski x3 - Paweł Wasążnik x2, Tomasz Posiadała x2, Adrian Wołoszka, Szymon Kusio.

WYNIKI 12. KOLEJKI

Volta - Królowie
7:3
Bramki: Michał Domański x3, Adrian Pałucki, Kacper Ostrowski x2, Patryk Płodowski - Khalid Salah x3.

Royal - KPM
2:10
Bramki: Tomasz Kudlak, Piotr Madejski - Radosław Komar x2, Cezary Mościcki x3, Michał Bany x2, Kacper Bany, Mateusz Kot x2,

Volta - Pioruny
2:1
Bramki: Patryk Januszek, Bartosz Abramek - Marcin Miszkurka.

Royal - Szwagry
5:2
Bramki: Piotr Madejski, Mateusz Bogusz x2, Filip Dudziński x2 - Marcin Wierciszewski, Radosław Król.

Volta - KPM
2:3
Bramki: Bartosz Abramek, Patryk Płudowski - Cezary Mościcki, Maciej Rybka (s), Michał Bany.

OSP Turze - Szwagry
7:1
Bramki: Kamil Żmuda (s), Rafał Gurdziel x2, Paweł Siemionek x2, Bartłomiej Beczek, Dariusz Cielemięcki - Radosław Król.

Pioruny - KPM
7:5
Bramki: Konrad Kania x3, Marcin Miszkurka x2, Stanisław Sobiech, Cezary Prusak - Cezary Mościcki, Mateusz Kot, Radosław Komar, Jaklub Osial x2.

NASTĘPNE MECZE
(27.11., sobota): Królowie Gór - Orkan (godz. 16:00), FC Aleks - Rollercoaster (godz. 16:35), Kąs-Land - Królowie Gór (godz. 17:10), Epaka - Gmina Łuków (godz. 17:45), Kąs-Land - Orkan (godz. 18:20), FC Aleks - Niezniszczalni (godz. 18:55), Epaka - DMT (godz. 19:30), Gmina Łuków - Niezniszczalni (godz. 20:05).
(28.11., niedziela): Orkan - Orient (godz. 10:00), KS Róża - Kąs-Land (godz. 10:35), Orient - Volta (godz. 11:10), Orkan - Kwiat Polskiej Młodzieży (godz. 11:45), Royal Team - Orient (godz. 12:20), Orkan - Pepinos (godz. 12:55), Stara Gwardia - Kąs-Land (godz. 13:30), Kwiat Polskiej Młodzieży - Pepinos (godz. 14:05), Stara Gwardia - Royal Team (godz. 14:40).

Wielkie podziękowania

Żeby przygotować wszystkie wyniki wraz ze strzelcami goli, potrzebna jest pomoc osób odpowiedzialnych za rozgrywki. Tutaj chciałbym bardzo serdecznie podziękować Marlenie Droś-Klamka oraz Magdalenie Gaj - pracownicom Ośrodka Sportu i Rekreacji w Łukowie. Wielkie ukłony!

mp

eprasa.pl 1f434667df

Spotkanie nowych strażackich władz

Zarząd Oddziału Gminnego ZOSP RP w Trzebieszowie na lata 2021-2026 (fot. Urząd Gminy Trzebieszów)

GMINA TRZEBIESZÓW W Gminnym Ośrodku Kultury w Trzebieszowie odbyło się I posiedzenie nowowybranego Zarządu Oddziału Gminnego ZOSP RP w Trzebieszowie.

W spotkaniu, które odbyło się 13 października, wzięli udział członkowie Zarządu Oddziału Gminnego, Komisji Rewizyjnej oraz zaproszeni goście: radny wojewódzki Ryszard Szczygieł, starosta Dariusz Szustek, st. bryg. Szczepan Goławski – Zastępca Lubelskiego Komendanta Wojewódzkiego Państwowej Straży Pożarnej, st. bryg. mgr inż. Tomasz Majewski – Komendant Powiatowy Państwowej Straży Pożarnej w Łukowie, st. kpt. mgr inż. Sylwester Goławski – Dowódca Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej w Łukowie.

Uhonorowano Druha Mirosława Szekalisa - ustępującego wieloletniego Prezesa Oddziału Gminnego ZOSPR RP w Trzebieszowie, który pełnił tę funkcję przez 25 lat.

ZARZĄD ODDZIAŁU GMINNEGO ZOSP RP W TRZEBIESZOWIE NA LATA 2021-2026:

Jacek Krzyszczak - Prezes
Sylwester Izdebski - Wiceprezes
Mariusz Celiński - Wiceprezes
Jarosław Modrzewski - Komendant Gminny
Krzysztof Jasiński - Skarbnik
Marcin Matysiak - Sekretarz
Karol Sobiczewski - Członek Prezydium
Konrad Goławski - Członek
Norbert Wierzejski - Członek
Mirosław Szekalis - Członek
Piotr Mączyński - Członek
Adam Kurowski - Członek
Przemysław Borkowski - Członek
Jerzy Zarzycki - Członek

KOMISJA REWIZYJNA 2021-2026

Andrzej Nurzyński - Przewodniczący
Michał Antonowicz - Wiceprzewodniczący
Gabriel Izdebski - Sekretarz

Przedstawiono zebranym również nowy skład Zarządu Oddziału Gminnego oraz Komisji Rewizyjnej.

Opowiedzieli kolegom o Grecji

STOCZEK ŁUKOWSKI Uczniowie uczyli się tańca zorba i spróbowali greckich potraw. Wszystko to w ramach podsumowania projektu Erasmus+ w Zespole Szkół w Stoczku Łukowskim.

W ramach pierwszego projektu Erasmus+ odbyły się dwa wyjazdy uczniów wraz z opiekunami do Grecji - w maju i wrześniu - na staże zawodowe.

Wspólne zdjęcie opiekunów i przedstawicieli uczestników programu Erasmus+ w ZS w Stoczku Łukowskim

Zatańczyli zorbę

Na podsumowaniu projektu w szkole gościła Magdalena Ignaczak – sympatyczna pilotka wrześniowego wyjazdu do Grecji. Pani Magdalena zainicjowała i poprowadziła grecki taniec zorbę, który uczestnicy Erasmusa znali z wyjazdu, a uczniowie klas pierwszych mieli okazję się nauczyć.

Grecki poczęstunek

Uczestnicy projektu zaprezentowali młodszym kolegom kulturę grecką - tradycje, język i obyczaje oraz przedstawili własne doświadczenia i refleksje zdobyte podczas staży zawodowych w Grecji. Przygotowali wystawę zdjęć obrazujących zajęcia, jakie wykonywali podczas praktyk oraz z wycieczek m.in. na Meteory czy wyspę Skiatos. Uczniowie z opiekunami przygotowali degustację greckich potraw: wielu rodzajów oliwek, sera feta z pomidorkami koktajlowymi, pieczywa z grecką oliwą z oliwek z przyprawą oregano, tuńczyka i tzatziki, chałwy i baklawy. Uczestników programu Erasmus+ dzień ten był przypomnieniem pięknych chwil spędzonych na greckiej Riwierze Olimpijskiej, okazją do wspomnień, wymianą doświadczeń; a dla pierwszoklasistów zachętą do tego, by starać się zakwalifikować do kolejnego programu Erasmus+, który będzie realizowany w przyszłym roku kalendarzowym, a obecnym roku szkolnym – pod koniec maja.

Do tej pory w programie Erasmus+ Mobilność kluczem do kariery uczestniczyło 60 uczniów podzielonych na dwie grupy. Akredytacja Projektu w Zespole Szkół w Stoczku Łukowskim obejmuje kilka najbliższych lat, zatem każdy uczeń z naszej szkoły ma szansę na odbycie stażu za granicą.

mo

Strażacy zrobią świąteczne paczki dla potrzebujących dzieci. Ty też możesz się dorzucić

STOCZEK ŁUKOWSKI Ochotnicza Straż Pożarna w Stoczku Łukowskim zaprasza do akcji „Świąteczna Paczka" dla dzieci ze środowisk najuboższych i poszkodowanych przez los.

- Dołącz do nas i przygotuj paczkę dla dziecka, dla którego będzie ona jedynym prezentem świątecznym i dowodem na to, że jest zauważone i kochane – apelują strażacy.

Od 22 listopada do 6 grudnia w stoczkowskiej jednostce będzie organizowana zbiórka m.in. takich artykułów, jak:
- zabawki: maskotki, lalki, samochody, piłeczki, puzzle itp.;
- artykuły higieniczne: pasty, szczoteczki do zębów, kremy, mydełka, szampony itp.;
- artykuły szkolne: książeczki, kredki, flamastry, zeszyty itp.;
- odzież: czapki, szaliki, kurtki itp.;
- słodycze.
- Osoby zainteresowane zbiórką prosimy o kontakt telefoniczny pod nr 514 144 833 - Kamil Gac lub wiadomość na stronie naszej jednostki. Serdecznie zachęcamy do udziału w tej szlachetnej akcji – zachęcają druhowie.

Szczepienia w Urzędzie Gminy Łuków

ŁUKÓW Lubelski Urząd Wojewódzki w Lublinie i Gmina Łuków zapraszają osoby powyżej 18 roku życia na szczepienia jednodawkową szczepionką Johnson & Johnson. Szczepienia będą się odbywały w środę w 24 listopada w godz. 9.00 – 13.00 w Urzędzie Gminy Łuków przy ul. Świderskiej 12. Na szczepienia nie jest wymagana wcześniejsza rejestracja. Pacjent, przychodząc, powinien zabrać ze sobą dowód osobisty.

Konkurs „Szczepimy się – chronimy się"

GMINA ŁUKÓW Trwa konkurs dla mieszkańców gminy Łuków, którzy zaszczepią się przeciw COVID-19. Mogą wziąć w nim udział mieszkańcy gminy, którzy zaszczepią się bądź pierwszą dawką, bądź jednodawkową szczepionką przeciw COVID-19 w terminie od 16 sierpnia do 31 grudnia 2021 r. i potwierdzą to w Urzędzie Gminy. Na zaszczepionych czekają atrakcyjne nagrody w postaci powerbanków i sprzętu AGD.

Mają nowe ludowe stroje i buty

Stowarzyszenie Krzewienia Tradycji i Kultury Ludowej w Gminie Łuków otrzymało dofinansowanie w kwocie 29 tys. 700 zł z unijnych PROW przy współudziale Lokalnej Grupy Działania „RAZEM KU LEPSZEJ PRZYSZŁOŚCI" w ramach projektu grantowego pod nazwą: *Rozwój miejsc spotkań i integracji mieszkańców wzmacniających kapitał społeczny na obszarze LGD „RAZEM"*.

Przyznany grant został przeznaczony na organizację warsztatów teatralno-tanecznych i wokalnych oraz zakup pasterskich strojów scenicznych męskich i damskich, obuwia ludowego męskiego i damskiego. W ramach projektu został zorganizowany konkurs na wykonanie pasterskiego instrumentu muzycznego z surowców wtórnych. Na zakończenie warsztatów zostanie wykonany spektakl taneczny „Nasze ludowe DNA" – opracowany przez ich uczestników.

Dotacja na sprzęt dla OSP Kopina

GMINA STANIN Zarząd WFOŚiGW w Lublinie podjął uchwałę w sprawie dotacji w wysokości 12 tys. zł na zadanie pod nazwą „Zakup wyposażenia i sprzętu ratowniczo - gaśniczego dla OSP w Kopinie".

Zadanie obejmuje zakup: sześć kompletów ubrań specjalnych, sześć par rękawic specjalnych, sześć sztuk kominiarek niepalnych strażackich, cztery hełmy strażackie, sześć par butów strażackich gumowych. Wartość całego zadania to 24 tys. zł.

Uroczystości 100-lecia OSP w Radoryżu Kościelnym w 2022 r.

GMINA KRZWDA Podczas spotkania organizacyjnego druhowie z OSP w Radoryżu Kościelnym ustalili, że 18 września 2022 r. odbędą się obchody 100-lecia Ochotniczej Straży Pożarnej w Radoryżu Kościelnym. - Prosimy również wszystkich druhów, mieszkańców i inne osoby, które posiadają jakiekolwiek dokumenty i zdjęcia związane z naszą jednostką i Radoryżem o kontakt z nami – proszą strażacy.

eprasa.pl 1f434667df

Tysiące na cyfryzację

WOJCIESZKÓW/STOCZEK 15 listopada w Ośrodku Kultury w Janowie Lubelskim odbyło się uroczyste przekazanie samorządowcom z terenu województwa czeków z kwotami dofinansowania na rozwój cyfrowy instytucji samorządowych. Wysokość dofinansowania uwarunkowana jest od wielkości gminy i jej zamożności. Gmina Wojcieszków otrzymała czek w wysokości 204 tys. zł. Taką kwotę samorząd będzie mogła przeznaczyć na rozwój cyfrowy. Dofinansowanie było można otrzymać na zadania związane z cyfryzacją urzędów i jednostek im podległych oraz nadzorowanych poprzez nabycie sprzętu IT i oprogramowania, licencji niezbędnych do realizacji e-usług, pracy i edukacji zdalnej, edukacją cyfrową dla JST.

Podobne wsparcie otrzymała też gmina Stoczek Łukowski. Do tego samorządu trafi ponad 232 tys. zł.

p

Spotkanie Informacyjne Czyste Powietrze

GMINA TRZEBIESZÓW Spotkanie informacyjne dla mieszkańców gminy Trzebieszów dotyczące Programu Czyste Powietrze odbędzie się 2 grudnia o godz. 16.00 w sali konferencyjnej Urzędu Gminy Trzebieszów. Celem spotkania jest przybliżenie mieszkańcom podstawowych informacji dotyczących programu, przedstawienie zasad jego funkcjonowania, a także szeregu informacji związanych z całym procesem prawidłowego składania wniosków o dofinansowanie oraz aspektów technicznych związanych z realizacją działań podlegających dofinansowaniu.

mo

Kontrole szamb i przydomowych oczyszczalni ścieków

GMINA WOLA MYSŁOWSKA Gminy mają obowiązek prowadzenia ewidencji zbiorników bezodpływowych na nieczystości płynne (szamb) oraz ewidencji przydomowych oczyszczalni ścieków.

Zgłoszenie na druku

W związku z tym każdy właściciel nieruchomości z gminy Wola Mysłowska powinien złożyć w Urzędzie Gminy Wola Mysłowska druk zgłoszenia posiadanego szamba lub przydomowej oczyszczalni ścieków. Druki zgłoszenia dostępne są w UG Wola Mysłowska oraz u sołtysów (w wersji papierowej) lub w wersji elektronicznej na stronie internetowej gminy. Wypełnione druki należy składać do 31 grudnia 2021 r.: u sołtysów lub w kancelarii UG Wola Mysłowska, pocztą na adres: UG Wola Mysłowska, 21-426 Wola Mysłowska 57, za pomocą skrzynki podawczej ePUAP.

Będą kontrolować

Jednocześnie pracownicy Referatu Gospodarki, Rozwoju Gminy i Ochrony Środowiska będą prowadzić kontrole szamb i przydomowych oczyszczalni ścieków, a także wymóg podłączenia się do gminnej sieci kanalizacyjnej w miejscowościach, w których ta sieć funkcjonuje.

Umowy na wywóz nieczystości

Właściciele nieruchomości, którzy pozbywają się nieczystości ciekłych, są obowiązani do udokumentowania w formie umowy korzystania z usług wykonywanych przez gminną jednostkę organizacyjną lub przedsiębiorcę, posiadającego zezwolenie na prowadzenie działalności w zakresie opróżniania szamb i transportu nieczystości przez okazanie takich umów i dowodów uiszczania opłat za te usługi.

Tadeusz Osiński wyróżniony za pamięć o historii OSP Adamów

GMINA ADAMÓW Publikacja Tadeusza Osińskiego „Jubileusz 100-lecia straży pożarnej w Adamowie" otrzymała wyróżnienie w konkursie na pamiętniki, wspomnienia, relacje i opracowania „Z dziejów OSP".

Na ogólnopolski XXVII Konkurs na pamiętniki, wspomnienia, relacje i opracowania „Z dziejów OSP" zgłoszono 52 prace w tym: albumy, opracowania, monografie, prace popularnonaukowe oraz licencjackie i dyplomowe. Oceny zgłoszonych prac dokonało jury pod przewodnictwem dr. Janusza Gmitruka.

W konkursie wyróżnienie uzyskała publikacja Tadeusza Osińskiego „Jubileusz 100-lecia straży pożarnej w Adamowie".

Tadeusz Osiński i Waldemar Pawlak, Prezes Zarządu Głównego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP podczas uroczystości w Toruniu

Jedyna z powiatu

Z powiatu łukowskiego na XXVII Ogólnopolski Konkurs Kronik jako jedyną zgłoszono kronikę OSP Adamów, założoną i prowadzoną przez druha Tadeusza Osińskiego. Na konkurs wpłynęło 88 kronik, w 134 tomach z 13 województw. Ich twórcy to kustosze pamięci o historii OSP i lokalnych społecznościach.

Spotkanie w Toruniu stanowiło unikalną możliwość zapoznania się z kronikami z całego kraju i podsumowanie ogólnopolskiego konkursu kronik oraz konkursu na pamiętniki, wspomnienia, relacje i opracowania „Z dziejów OSP", a także konkursu na prace popularnonaukowe i badawcze dotyczące historii pożarnictwa.

W niedzielę 19 września w Muzeum Etnograficznym w Toruniu, po sesji historycznej, odbyło się wręczenie nagród i dyplomów. Uczestniczył w nim m.in. prezes Zarządu Głównego ZOSP RP, były premier Waldemar Pawlak. Związek OSP w tym roku obchodzi setną rocznicę zjednoczenia ruchu strażackiego.

LGD RAZEM ma dodatkowe pieniądze dla zainteresowanych

Budżet LGD zwiększył się o 654 tysiące euro. Nabór wniosków rozpocznie się na początku 2022 r.

Sylwia Romańska-Węzik, Prezes Zarządu LGD „Razem ku lepszej przyszłości" podpisała 8 listopada w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Lubelskiego aneks do umowy ramowej. Budżet LGD zwiększył się o 654 tysiące euro, co po umownym kursie 4 PLN/EUR wynosi 2 mln 616 zł. Środki finansowe pochodzą z Europejskiego Funduszu Rolnego na Rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich.

Co to oznacza? Dodatkowe środki finansowe na wsparcie:

1. inwestycji gminnych w infrastrukturę kultury/rekreacji;
2. wsparcie dla mieszkańców zamierzających rozpocząć działalność gospodarczą;
3. wsparcie dla organizacji pozarządowych chcących wzmocnić kapitał społeczny mieszkańców obszaru LGD;
4. zwiększenie budżetu operacji własnej LGD „Centrum informacji turystycznej";

Wdrażanie Programu zostało wydłużone do 2024 r.

Nabór wniosków rozpocznie się na początku 2022 r.

Szczegółowe informacje o planowanych naborach będą dostępne na stronie internetowej LGD www.lgdrazem.pl oraz na profilu FB https://www.facebook.com/lgd.razem już wkrótce!

Po zwiększeniu kwoty budżetu całkowita wysokość środków finansowych przeznaczonych na wsparcie realizacji operacji w ramach Lokalnej Strategii Rozwoju wynosi 3 026 500,00 € (4 PLN/EUR – 12 106 000,00 zł).

AG

Panie nagrodzone za szczepienia

GMINA WOLA MYSŁOWSKA Sześć Kół Gospodyń Wiejskich z gminy Wola Mysłowska przystąpiło do konkursu „Zaszczepione KGW z Gminy Wola Mysłowska" Wśród uczestników znalazły się: KGW Kamień, KGW Germanicha, KGW Mysłów, KGW Ciechomin, KGW Wólka Ciechomska i KGW Wilczyska. Pierwsze miejsce zdobyło KGW Germanicha (87,5 proc. zaszczepionych członków), II miejsce - KGW Mysłów (71,20 proc. zaszczepionych członków), III miejsce - KGW Kamień (68,20 proc.). Uroczyste wręczenie dyplomów odbyło się 5 listopada w Urzędzie Gminy Wola Mysłowska. Nagrody w postaci sprzętu AGD i RTV przedstawicielom KGW wręczała wójt Kinga Szerszeń.

mo

Gminny Konkurs Bożonarodzeniowy na Świątecznego Anioła

GMINA ŁUKÓW Gminna Biblioteka Publiczna w Łukowie zaprasza do udziału w Konkursie Bożonarodzeniowym na Świątecznego Anioła. W konkursie mogą wziąć udział przedszkolaki, uczniowie szkół podstawowych, szkół ponadpodstawowych z terenu Gminy Łuków oraz mieszkańcy gminy Łuków. Należy własnoręcznie wykonać Świątecznego Aniołka. Każdy uczestnik może złożyć 1 pracę, wykonaną dowolną techniką plastyczną. Jury dokona oceny prac i wyłoni zwycięzców. Prace będą oceniane w 4 kategoriach: I- przedszkola i klasy 0, II – klasy 1-3 szkoły podstawowej, III – klasy 4-8 szkoły podstawowej, IV – młodzież + dorośli. Każda praca powinna być zaopatrzona w podpis zawierający imię i nazwisko uczestnika, wiek, w przypadku uczestników podlegających pod kategorię I-III: klasę/grupę przedszkolną, nazwę placówki oświatowej lub biblioteki, imię i nazwisko opiekuna, pod kierunkiem którego wykonano pracę. Prace bez pełnych danych nie będą oceniane. Prace należy dostarczyć do 30 listopada do biblioteki w Gręzówce, na adres Gręzówka 35. Podsumowanie Konkursu odbędzie się podczas Jarmarku Bożonarodzeniowego w Łukowie. Jeśli Jarmark zostanie odwołany, organizator powiadomi zwycięzców telefonicznie o czasie i miejscu wręczenia nagród. Przewidziano nagrody rzeczowe za I, II i III miejsce w każdej z kategorii. Dodatkowe informacje: GBP w Gręzówce lub pod nr tel.: 25 798 15 26.

eprasa.pl 1f434667df

Mieszkańcy trzech Gręzówek chcą zjednoczenia

GMINA ŁUKÓW Gręzówka to faktycznie trzy miejscowości: Gręzówka, Nowa Gręzówka i Gręzówka Kolonia. Każda część ma własną numerację domów, co utrudnia np. dojazd służb i kurierów z przesyłkami, ponieważ blisko siebie mogą być trzy domy o tym samym numerze.

Wieś Gręzówka jest rozległa i wciąż się rozbudowuje. Ma swoje „dzielnice": Gręzówkę, Nową Gręzówkę i Gręzówkę Kolonia, a w każdej z nich można znaleźć np. dom o numerze 10. To spore utrudnienie dla nowego listonosza, kuriera z paczką, a nawet pogotowia. Bywa, że paczki czy poczta zamiast do Nowej Gręzówki 10 trafiają do Gręzówki 10, ponieważ dostawcy paczek nie potrafią odróżnić części wsi. Mieszkańcy od dłuższego czasu postulują połączenie trzech części wsi w jedną miejscowość.

Tadeusz Federczyk,
Przewodniczący Rady Gminy Łuków, mieszkaniec Gręzówki:

PORZĄDEK W JEDNYM PAKIECIE

- Gręzówka jest rozległą miejscowością. Działki są dzielone, sprzedawane, oddawane - generalnie rzecz ujmując, jest duży nieporządek w numeracji. Wszyscy mieszkańcy Gręzówki o tym wiedzą. I były wnioski o uporządkowanie tego do sołtysa i Rady Sołeckiej. Na wrześniowym posiedzeniu Rada Sołecka taki pomysł poparła, a potem zebranie wiejskie jednogłośnie, przy jednym głosie wstrzymującym się, też taki pomysł poparło. Rada Gminy przyjęła na razie uchwałę dotycząca konsultowania tego tematu - to nie jest uchwała podejmująca jakąkolwiek decyzję. Decyzja zostanie podjęta do końca stycznia głosami wszystkich mieszkańców Gręzówki, którzy zechcą wziąć udział w konsultacjach, czyli wypełnią ankietę, a my będziemy tę ankietę zliczać i analizować. Zdaniem Rady Sołeckiej i osób, z którymi rozmawiamy, połączenie wsi w jedną „Gręzówkę" to jest zmiana potrzebna i porządkująca nam życie na przyszłość. Samo nazywanie ulic niewiele zmieni, ponieważ wiele innych rzeczy pozostaje niezmienionych. A tak w jednym pakiecie zmienilibyśmy nazwy miejscowości, nadali nazwy ulic i uporządkowali wszystkie numery, które w tej chwili są potrójne. Ja mieszkając w Gręzówce pod nr 5, mam taki sam numer, jak ktoś w Gręzówce Kolonii pod nr 5 i w Nowej Gręzówce pod nr 5. Już kilka razy zdarzyło się, że kurier przywoził do mnie paczki, zamiast pod tamte adresy.

Janusz Kozioł,
wicestarosta łukowski, mieszkaniec Gręzówki:

POPIERAM POMYSŁ

Jako mieszkaniec Gręzówki w całości popieram propozycję rozpoczęcia prac nad zjednoczeniem Gręzówki, bo faktycznie ona jest zjednoczona od dawna - odkąd ja pamiętam, to od zawsze. A problemy z jej podziałem na trzy odrębne miejscowości były, są i byłyby nadal. Ja mam akurat nr domu 33, a w niektórych dokumentach, np. w prawie jazdy mam Gręzówkę Starą, więc pojawia się czwarta nazwa. Wielokrotnie listonosz, zwłaszcza jeżeli jest nowy, zostawiał u mnie korespondencję do Gręzówki Nowej czy Gręzówki Kolonii nr 33 i bawiłem się w listonosza, chcąc być rzetelnym i solidnym. Osoby przyjeżdżające z zewnątrz też mają wiele problemów z identyfikacją, gdzie kto mieszka. Nie tak dawno państwo z ARiMR trafili na mnie i pytali o kogoś z mieszkańców, do którego chcieli się udać, a nie wiedzieli jak go odnaleźć, bo takie mamy tu pomieszanie z poplątaniem. Ja wiem, że być może będzie trzeba zmienić niektóre dokumenty, ale z przepisów wynika, że jeżeli dany dokument jest ważny, to obowiązuje i nie potrzeba go wymienić, tak, jak moje prawo jazdy. Jeżeli zmiana nazwy jest spowodowana przez administrację publiczną, to mieszkańcy, zmieniając dokumenty, mogą wnioskować o odstąpienie od zapłaty, aby uniknąć tych kosztów. Oczywiście każda instytucja we własnym zakresie podejmuje decyzję czy wniosek uwzględnić. Dobrze by było, żeby faktycznie w miarę szybko Gręzówka była jedną miejscowością, a dalszy kierunek to nadanie nazw ulicom, bo tych jest faktycznie coraz więcej.

Fot. Łukasz Pusak

Mariusz Osiak,
wójt gminy Łuków:

ZDECYDUJĄ MIESZKAŃCY

- Ta uchwała inicjuje proces połączenia miejscowości. Jednak najpierw poprzez ankietę skierowaną do mieszkańców chcemy ich zapytać, czy są tym zainteresowani. Być może wynika to z potrzeby jakiejś części mieszkańców, a pozostała część nie jest zainteresowana. Jeśli mieszkańcy odpowiedzą „tak, jesteśmy zainteresowani" będziemy ten proces łączenia kontynuować, a jeśli odpowiedzą „nie", to wówczas ten proces zostanie przerwany – mówi wójt Mariusz Osiak.

Wniosek mieszkańców

W związku z tym sołtys Gręzówki Leszek Kobojek i Tadeusz Federczyk, przewodniczący Rady Gminy Łuków, pochodzący z Gręzówki, złożyli 30 września wniosek o połączenie trzech obecnie istniejących miejscowości w jedną o nazwie „Gręzówka".

- „Gęsta zabudowa oraz bliskie sąsiedztwo wsi Gręzówka, Nowa Gręzówka i Gręzówka-Kolonia powodują trudności w ustaleniu widocznych granic pomiędzy nimi. Mieszkańcy często posługują się adresami nieistniejącymi np. „Gręzówka Nowa" czy „Stara Gręzówka". Sytuacja ta stwarza trudności przy lokalizowaniu właściwych adresów przez dostawców towarów i usług oraz służby ratownicze. Dodatkowym argumentem za połączeniem wsi jest fakt, że do tej pory wszystkie trzy miejscowości stanowiły jedno sołectwo o nazwie „Gręzówka". Obecna sytuacja wymaga uporządkowania i ujednolicenia danych adresowych nieruchomości na terenie Gręzówki, Nowej Gręzówki i Gręzówki-Kolonii poprzez połączenie ich w jedną miejscowość o nazwie Gręzówka" - argumentują we wniosku mieszkańcy.

Społeczne konsultacje

Zgodnie z ustawą o urzędowych nazwach miejscowości konieczne jest przeprowadzenie konsultacji z mieszkańcami, aby poznać ich opinie. Podczas sesji 29 października Rada Gminy Łuków podjęła uchwałę w sprawie zasad i trybu przeprowadzenia takich konsultacji.

W konsultacjach wezmą udział mieszkańcy Gręzówki, Nowej Gręzówki i Gręzówki-Kolonii, którzy wypowiedzą się w sprawie połączenia ich trzech miejscowości w jedną „Gręzówkę". Konsultacje zaplanowano w formie ankiety, którą będzie trzeba wypełnić w okresie od 1 grudnia 2021 r. do 31 stycznia 2022 r. Ankieta zostanie udostępniona: na stronie internetowej gminy, w siedzibie Urzędu Gminy w Łukowie, ul. Świderska 12, pokój nr 36, w dniach i godzinach urzędowania; u sołtysa Gręzówki. Wypełnioną ankietę należy złożyć w okresie konsultacji w sekretariacie UG Łuków lub u sołtysa, albo przesłać jej skan na adres mailowy: sekretariat@lukow.ug.gov.pl. Można także przesłać ją pocztą na adres Urzędu.

Wynik konsultacji zostanie przedstawiony na najbliższej sesji Rady Gminy Łuków, odbywającej się po zakończeniu konsultacji.

mo

Zmodernizują systemy informatyczne

GMINA KRZYWDA Ponad 300 tys. zł z programu „Cyfrowa Gmina" trafi do gminy Krzywda. Szczegółowy sposób wykorzystania dotacji jeszcze nie został określony, ale pierwsze pomysły na zagospodarowanie dodatkowych pieniędzy już się pojawiają.

Najbardziej prawdopodobne są dwie opcje. - Pierwszą jest modernizacja serwerowni i zabezpieczenie systemu informatycznego w urzędzie. Druga dotyczy zakupu sprzętu i oprogramowania do organizacji sesji rady gminy w formie zdalnej z możliwością głosowania elektronicznego. Potrzeba wprowadzenia takiego rozwiązania jest szczególnie widoczna w dobie pandemii, gdy powinniśmy jak najbardziej minimalizować ryzyko zakażenia Covid-19 - mówi wójt gminy Krzywda Krzysztof Warda, który w tym tygodniu odebrał symboliczny czek na 312 tys. 360 zł.

GMINA TRZEBIESZÓW 219 tys. 600 zł - taką kwotę otrzyma z kolei gmina Trzebieszów na cyfryzację urzędu, zakup sprzętu komputerowego, przygotowanie urzędników do pracy z nowoczesnymi technologiami, wsparcie w obszarze cyberbezpieczeństwa oraz szkolenia.

GMINA ŁUKÓW W poniedziałek 15 listopada w Janowie Lubelskim wójt Mariusz Osiak także odebrał symboliczny czek na prawie 550 tys. zł.

- Chcemy wykorzystać te środki na wymianę sprzętu i oprogramowania w urzędzie. To, z którego obecnie korzystamy, ma już ponad 15 lat, a przy obecnym rozwoju nowoczesnych technologii to bardzo długi okres - mówi wójt gminy Łuków Mariusz Osiak. Mariusz Osiak ma nadzieję, że przetarg na dostawę komputerów i oprogramowania, zostanie ogłoszony w grudniu, a realizacja zamówienia jest planowana na 2022 rok.

GMINA STOCZEK ŁUKOWSKI Gmina otrzymała dotację na rozwój cyfrowy w kwocie 232 tys. 320 zł.

Zgodnie z zasadami programu „Cyfrowa Gmina" środki mają być wykorzystane przede wszystkim na wsparcie rozwoju cyfrowego i zwiększenie cyberbezpieczeństwa. Może to być na przykład: zakup sprzętu IT i oprogramowania, licencji do realizacji e-usług, pracy i edukacji zdalnej, edukację cyfrową i ochronę samorządowych systemów informatycznych. Szczegółowy sposób wykorzystania dotacji jeszcze nie jest znany.

eprasa.pl 1f434667df

Mariusz Staniak zwyciężył na zakończenie sezonu wędkarskiego 2021

ŁUKÓW Wędkarze rywalizowali podczas zawodów na zakończenie sezonu 2021 nad zalewem Zimna Woda.

W wietrzną sobotę 6 listopada do zawodów nad łukowskim zalewem przystąpiło 14 zawodników, którzy rywalizowali w spławiku oraz 14, którzy walczyli w sektorze Feeder/Method Feeder.

Z wędką na wietrze

Na miejscu zbiórki pod wiatami nowego zmodernizowanego Zalewu Zimna Woda w Łukowie na wszystkich przybyłych czekała gorąca kawa z ekspresu, smalec, ogórki i gorące parówki. Po losowaniu stanowisk zawodnicy udali się na swoje miejsca. Przeniesienie sprzętu dla wyczynowców wymagało sporo czasu i krzepy.

- Punktualnie o godz. 10 rozpoczęliśmy wędkowanie. Bardzo zimny i porywisty wiatr nie wróżył nic dobrego. I raczej nie można było liczyć na branie dużych karpi czy amurów, z których słynie nasz zbiornik i które systematycznie w sezonie brały. Tym razem dominowały inne ryby - niewymiarowe wzdręgi i okonie, a także płotka, leszcz oraz często łowiony na zawodach wędkarskich jazgarz – relacjonują organizatorzy zawodów z PZW Łuków Miasto.

Najlepsi zawodnicy otrzymali puchary ufundowane przez Zarząd Koła PZW Łuków Miasto, a na wszystkich przybyłych czekała karkówka z grilla przygotowana osobiście przez prezesa Janusza Tchorzewskiego oraz kiełbaski, również z grilla (fot. PZW Łuków Miasto)

Oni wygrali

Po czterech godzinach zmagań można było być pewnym, że w spławiku bezapelacyjnie wygra Mariusz Staniak. I tak też było. 3110 punktów dało Mariuszowi Staniakowi wygraną w całych zawodach.

Na II miejscu uplasował się Piotr Czupryna, zawodnik Szczupaka Siedlce, ale znający też Zalew Zimna Woda w Łukowie, choć ten sprzed rewitalizacji. Piotr Czupryna zdobył 1060 punktów.

III miejsce na podium z wagą 630 punktów zajął Bartek Sobolewski, zawodnik z koła Leszcz Kock i najlepszego klubu spławikowego w kraju Traper Siedlce.

Natomiast w kategorii Feeder/Method wygrali:

I miejsce z wagą ryb 1140 zajął Bogdan Guzek z Siedlec, który wyprzedził drugiego Marcina Krytosiaka z Łukowa (1010 punktów) i trzeciego Artura Szczygielskiego z Łukowa (520 punktów).

Co w sezonie 2022?

- Dziękujemy wszystkim kolegom za przybycie na naszą imprezę. Sezon 2021 dobiega końca... A ten zawodniczy w kole PZW Łuków Miasto już się zakończył. Przed nami rok 2022, w którym zarząd Koła PZW Łuków Miasto planuje zorganizować wiele imprez. Jeżeli aura będzie łaskawa, odbędą się m.in. podlodowe MK na Zalewie Zimna Woda w Łukowie, Podlodowy Puchar na Żwirowni Dudziński. Planowane są imprezy statutowe MK Feeder i Spławik, zawody wędkarskie dla dzieci i młodzieży oraz inne towarzyskie, a także wspólne z kolegami z Koła Szczupak Siedlce. Ale to wszystko przed nami. I wszystko zależne też jest o sytuacji z Covid-19 oraz dostosowaniem kalendarza imprez kołowych z kalendarzem okręgowym – mówią wędkarze z Koła PZW Łuków Miasto.

„Niezapominajki" podbiły Mazowsze

Zespół" Niezapominajki" tworzą: Urszula Kudlak, Jadwiga Jopek, Stanisława Zalewska, Alina Zalewska, Elżbieta Niewęgłowska, Zofia Jezierska, Hanna Przybysz, Stanisława Goławska, Marianna Łukasik, Halina Łukasik, Teresa Goławska, Bogumiła Rozwadowska – kierownik zespołu, Mirosław Łukasik - akordeon, Henryk Wysocki - bęben

GMINA ŁUKÓW Zespół „Niezapominajki" z Dminina po raz kolejny powtórzył swój sukces artystyczny z 2018 r., zdobywając - tak jak trzy lata temu - I miejsce w XV Mazowieckim Przeglądzie Twórczości Artystycznej Seniorów „Węgrowskie Barwy Jesieni 2021", organizowanym w Węgrowskim Ośrodku Kultury.

Do tegorocznej rywalizacji w kategorii folklorystycznej przystąpiło 16 zespołów. Niestety przeziębienia kilku członkiń zespołu nie pozwoliły na udział w gali finałowej 23 października. Jednak w czasie głównego koncertu zaprezentowano film z występu „Niezapominajek" na dużym ekranie kinowym, a dyplom i nagrodę dla zespołu odebrał w imieniu GOK w Łukowie Kamil Zaliwski - instruktor kulturalny. Jury bardzo wysoko oceniło występ naszego zespołu, zwracając uwagę na duży profesjonalizm i artyzm, jak na zespół amatorski z małego środowiska wiejskiego. Zespół doceniony został przez profesjonalistów w dziedzinie folkloru i pieśni ludowej zasiadających w jury konkursowym.

Złota Oliwka

Oliwka Gręzak, reprezentująca Łukowski Ośrodek Kultury zajęła I miejsce na Wojewódzkim Konkursie Piosenki „Jesienne Nutki 2021" w Lublinie. Wokalistka ŁOK zdobyła tzw. „Złotego Kasztana" w kategorii: soliści - Szkoły Podstawowe kl. VII-VIII. Konkurs zorganizował MDK „Pod Akacją" w Lublinie. Honorowy patronat nad wydarzeniem objęła Teresa Misiuk, Lubelski Kurator Oświaty.

30. Finał WOŚP w Łukowie! Zaczyna się rejestracja wolontariuszy!

30. Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy zaplanowano na 30 stycznia 2022 roku. Zbiórka przeznaczona zostanie na wsparcie okulistyki dziecięcej.

Aby zostać wolontariuszem WOŚP, należy zgłosić się osobiście do sztabu z wypełnioną ANKIETĄ WOLONTARIUSZA oraz aktualnym zdjęciem. Organizatorzy finału zapraszają od pon.do pt. od godz. 8:00 do 16.00 – Biuro OSiR, ul. Browarna 63 lub można zrobić to ONLINE – rejestracja na stronie: iwolontariusz.wosp.org.pl. Osoby, które były wolontariuszami w poprzednich latach, nie muszą zakładać nowego konta – wystarczy, że zalogują się na swoje konto wolontariusza. Następnie trzeba wypełnić formularz zgłoszeniowy oraz wybrać sztab #4837 Ośrodek Sportu i Rekreacji w Łukowie. Kwestować mogą wszyscy, także osoby niepełnoletnie. W ich przypadku wymagana jest zgoda rodziców bądź opiekunów i to oni w czasie Finału WOŚP sprawują opiekę nad wolontariuszem i jego puszką. Ankieta oraz regulamin wolontariusza na stronie www.osir.lukow.pl.

eprasa.pl 1f434667df